

Marzyciele nauki
– odkrywamy
przyszłość

Marzenia
o świecie
bez wojen

Technologia
z sercem

Sport,
który łączy ludzi



To wydanie DGP

niemal w całości
przygotowały

dzieci



Autorzy tekstów i rysunków:

Jakub Kołacz, 7 lat, Aniela Gnioska, 8 lat, Miłosz Gnioska, 7 lat, Artur Lefik, 5 lat, Amelia Cyрта 5 lat, Maurycy Lasota, 8 lat, Jaś Jóźwiak, 7 lat, Oliwia Bolczak, 7 lat, Tomasz Hajdacki, 7 lat, Magdalena Hajdacka, 5 lat, Nina Kolasa, 8 lat, Adam Marszałek, 9 lat, Jan Zelent, 5 lat, Lena Wojtalak, 10 lat, Hania Sikorska, 11 lat, Aleksander Klupa, 5 lat, Matylda Barwińska, 5 lat, Franciszek Barwiński, 7 lat, Pola Bonicka, 12 lat, Marcelli Lasota, 10 lat, Anastazja Czechowska, 11 lat, Aleksandra Kołacz, 12 lat, Bartosz Oleksiak, 12 lat, Szymon Mazurek, 11 lat, Amelia Żuchowicz, 11 lat, Magdalena Malasiewicz, 8 lat, Gabriela Malasiewicz, 10 lat, Zuzanna Troć, 12 lat, Krzysztof Caganowski, 14 lat, Adrian Caganowski, 13 lat, Andrii Hedz, 13 lat, Natalia Rogulska, 11 lat, Diana Koliadych, 12 lat, Władek Marozow, 13 lat, Wiktoria Kotlicka, 13 lat, Piotr Glonek, 13 lat, Hanna Naworol, 16 lat, Joanna Prus, 17 lat, Hanna Sokołowska, 14 lat, Łucja Wilkowicz, 16 lat, Natalia Wilkowicz, 7 lat, Karol Wilkowicz, 12 lat, Kasia Jaśkowska, 12 lat, Neli Bogusławska, 10 lat, Hania Gąciarz, 10 lat, Kajtek Purzycki, 10 lat.

Fot. Wojtek Górski (4), Anna Żurawska (1)

Sto

Teraz jest dużo osób, które korzystają z Internetu i zaczynają obserwować różne programy, gdzie niestety niektóre osoby piszą przykre komentarze, czyli hejt. **Hejt mogą pisać osoby, które odczuwają złość albo frustrację.** Są to też osoby, które ze względu na hejt, którego same doznały, potrzebują pewnego rodzaju wsparcia

Natalia Rogulska

11 lat

Diana Koliadych

12 lat

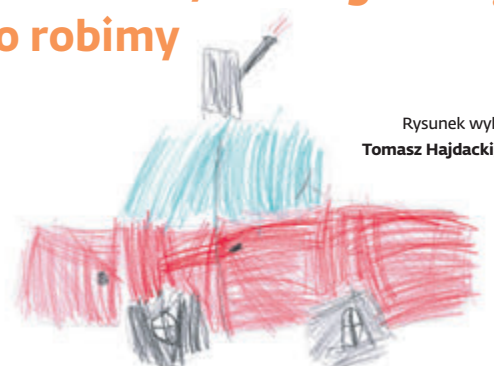
O osoby, które dostają hejt, zazwyczaj odczuwają smutek i mogą nawet zwątpić w siebie. Hejterzy piszą przykre rzeczy, nawet nie rozumiejąc, co odczuwa osoba po drugiej stronie ekranu. Hejt może napi-

sać każdy, ale żyć z tym hejtem codziennie nie każdy potrafi. Hejt może powodować złość i konflikty. Także hejt mogą pisać osoby odczuwające zazdrość.

Moim zdaniem hejt może powodować złość, kłótnie oraz przykre sytuacje. Przez hejt osoby, które od dawna się znają, mogą pokłócić się w jednej chwili. Hejt może polegać nie tylko na przykrych komentarzach,

Czy nauka mo

Homo sapiens to gatunek, który potrafi wysłać sondę poza Układ Słoneczny, a jednocześnie – wykorzystując tę samą inteligencję – w sposób karygodny walczyć o skrawek ziemi, zabijając cywilów oraz niszcząc infrastrukturę i ludzką psychikę. Jako młoda osoba **patrzę na współczesne tragedie i nie potrafię zrozumieć, dlaczego wciąż to robimy**



Rysunek wykonał
Tomasz Hajdacki, 7 lat

p hejtowi!

lecz także na tym, że hejterzy mogą robić coś złego w szkole oraz tworzyć negatywne filmiki online.

Dlaczego nie można hejtować?

Osoba, która jest hejtowana, może sobie z tym nie poradzić i mieć problemy psychiczne. Może zostać niezrozumiana i zostać sama ze swoimi problemami, o których nie może nikomu powiedzieć. Osoba hejtowana zacznie odczuwać, że czuje się źle zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

W moim życiu pojawiło się wiele osób, które powiedziały i wytłumaczyły mi, czym jest hejt i dlaczego jest zły. W szkole jest dużo informacji na ten temat. Nauczy-

ciele pomagają nam sobie z tym poradzić. Uczą nas, jak postępować w sytuacji, kiedy zetkniemy się z hejtem.

Wiele innych dorosłych osób w moim otoczeniu pokazało mi, że nie na-

leży hejtować innych, ale trzeba ich szanować.

Z czego bierze się hejt?

Każdy może inaczej odczuwać dostawanie hejtu. Niektórzy nie będą

o tym za dużo myśleć lub nie będą się tym przejmować, a inni mogą bardzo to przeżywać. Mogą pojawić się problemy psychiczne, smutek, obniżona samoocena, a nawet depresja. Dlatego hejt jest bardzo przykry dla osób, które go dostają.

Czasem hejt może wynikać ze złości lub zazdrości, ale to nie usprawiedliwia tego, że komuś sprawiamy przykrość. Każdy z nas ma uczucia i warto pomyśleć, zanim coś się napisze lub powie. Można sobie wyobrazić, czy my chcielibyśmy usłyszeć coś takiego od drugiej osoby.

Sama byłam ofiarą hejtu. Koleżanka komentowała każdą rzecz, którą robiłam, wyśmie-

wała każdy mój błąd oraz dużo kłamała. Przez to nie dało się zbudować zaufania i dobrej relacji, więc postanowiłam ją zakończyć.

Bo po co przyjaźnić się z kimś, kto sprawia nam przykrość? Teraz, kiedy zakończyłam tę relację, jestem szczęśliwa. Mam nowych znajomych, którzy mnie wspierają. To jest przykład, że warto kończyć niektóre relacje oraz że hejt prowadzi do kłótni i toksycznej relacji. O wiele lepiej przebywać w towarzystwie, w którym nie dostajemy hejtu. Wszystkie osoby, które mnie hejtowały, pokazały mi, że hejt jest bardzo zły. Nauczy-

ciele, rodzice i inni dorośli powtarzali mi, że hejt nie jest dobrym rozwiązaniem.

Moim zdaniem lepiej zastanowić się dwa razy, zanim coś powiemy, i pomyśleć, jak sami byśmy się poczuili, gdyby ktoś powiedział do nas coś takiego. Nigdy nie będziemy idealni dla innych, ale każdy jest idealny na swój sposób.

Wszyscy mamy wady i nie da się tego ukryć, ale musimy pamiętać, że mamy także zalety. ☺☺



Rysunek wykonała Hania Sikorska, 11 lat



Rysunek wykonała Natalia Rogulska, 11 lat

że zakończyć wojny?

Hanna Naworol
16 lat

Dlaczego zniszczenie czyjegoś życia w imię mglistego celu wciąż bywa określane mianem „zwycięstwa”? Karty historii aż nadto ukazały skalę okrucieństwa, jaką niesie wojna. Czy zatem jest ona nieusuwalnym błędem w naszym „oprogramowaniu”?

Erich Fromm, wybitny psycholog i filozof, próbował odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego człowiek jest jedynym zwierzęciem, które morduje swoich pobratymców na tak wielką skalę i z takim sadyzmem?”. W swoim dziele „Anatomia ludzkiej destrukcyjności” wyróżnił dwa typy agresji. Pierwszy to agresja łagodna – biologicznie zaprogramowany instynkt, który przejawia się w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia; jest racjonalna i służy przetrwaniu. Drugim typem jest agresja złośliwa, specyficzna wyłącznie dla gatunku ludzkiego. Opiera się ona na niszczeniu dla samego niszczenia, na okrucieństwie i żądzy panowania. Według Fromma nie rodzi się ona z natury, lecz z wadliwej kultu-

ry oraz braku wykształcenia i rozwoju duchowego.

Fromm skonstrastował dwie postawy życiowe: biofilii i nekrofilii. Biofil to osoba kochająca życie, odczuwająca silną potrzebę tworzenia, budowania i uczenia się. Ludzie świadomi i wykształceni rzadko dążą do wojny, gdyż cenią życie jako najwyższą wartość. Ich przeciwieństwem jest nekrofil, którego pociąga to, co martwe, sztywne i mechaniczne. Fromm używał tego pojęcia, by opisać jednostki kochające absolutną kontrolę, siłę, beton i mundury. Takie osoby nienawidzą różnorodności i spon-taniczności. Nauka, w tym biopsychologia, pokazuje jednak, że wojna jest „chorobą cywilizacji”, a nie prawem natury. Skoro zaś jest chorobą, nauka może zaproponować lekarstwo: edukację i systemowy rozwój empatii.

Próba „wyleczenia” ludzkości z tej destrukcyjności podjęta została w Norymberdze. Międzynarodowy Trybunał Woj-skowy nie był zwykłym sądem, lecz wielkim przedsięwzięciem naukowym i etycznym. Zjechali się tam najwybitniejsi prawnicy, psycholodzy i historycy. Proces stał się momentem, w którym rozum

stanął ponad barbarzyństwem. Po raz pierwszy światu ukazano dowody – dokumenty i zdjęcia – przedstawiające porażające realia obozów koncentracyjnych. Stało się to w obecności głównych winowajców (choć Goebbels uniknął sądu przez samobójstwo, na ławie oskarżonych zasiadli tacy decydenci jak Hermann Göring, Joachim von Ribbentrop czy Hans Frank). Po raz pierwszy w historii zwycięzcy nie dokonali jedynie egzekucji na pokonanych, lecz poddali ich rygorystycznej ocenie intelektualnej i moralnej. Wprowadzenie terminu „zbrodnia przeciwko ludzkości” było triumfem rozumu oraz fundamentem nowoczesnego prawa międzynarodowego. Norymberga ustanowiła precedens: rozum ma prawo sądzić siłę.

Fromm dostrzegał wspomniany profil nekrofila u Hitlera i Stalina. Nienawiść obu dyktatorów do nauki i wolnego myślenia wynikała z lęku przed prawdą, której nie da się kontrolować. Totalitaryzmy niszczyły intelektualistów, ponieważ ich krytycyzm zagrażał sztywności systemu. Trudno włączyć społeczeństwem świadomym, dlatego dyktatorzy



Rysunek wykonała Matylda Barwińska, 5 lat

posługują się socjotechniką i dezinformacją. Choć radzieckie KGB formalnie powstało w 1954 roku, było bezpośrednią kontynuacją stalinowskich struktur terroru (takich jak NKWD). Jego celem była demoralizacja przeciwnika i sprawienie, by ludzie przestali wierzyć w fakty.

Ten szum informacyjny jest boleśnie widoczny także dzisiaj, głównie za sprawą internetu. Jak dowodzą badania MIT, fałsz rozchodzi się w sieci sześć razy szybciej niż prawda, ponieważ żeruje na prymitywnych emocjach – strachu i nienawiści – które nauka stara się tonować. W dobie nadużywania technologii i bezrefleksyjnego korzystania z AI zanika w nas umiejętność krytycznego myślenia. Tymczasem im bardziej jesteśmy świadomi mechanizmów świata, tym trudniej przekonać nas, że „sąsiad to

wróg”. Współczesna wojna zaczyna się od zniszczenia prawdy.

Dlaczego zatem, znając koszty agresji, niektórzy wciąż ją wybierają? Statystyki pokazują, że porywcy liderzy i radykalni populiści bazują na elektoracie o niższym kapitale edukacyjnym. Do tej grupy łatwiej trafić dzięki charyzmie opartej na emocjach i sile, gdyż trudniej jest jej odróżnić demagogię od faktów. Współcześni autokraci wykorzystują tę słabość, nazywając inwazję „operacją specjalną” i stosując język jako narzędzie dehumanizacji. Stalinowskie „szkodniki”, nazistowskie „robactwo” czy współczesna retoryka uprzedmiotawiająca imigrantów to operacje lingwistyczne mające na celu wyłączenie empatii w ludzkim mózgu. To prowadzi do zniekształcenia wiel-

kich idei – takich jak wizja „nadczłowieka” Fryderyka Nietzschego. Filozof głosił samodoskonalenie jednostki, jednak jego pojęcia zostały cynicznie przeinaczone w ideę „lepszej rasy”. To pokazuje, jak kluczem jest rzetelna edukacja; bez niej najsłabsze myśli mogą stać się narzędziem nienawiści.

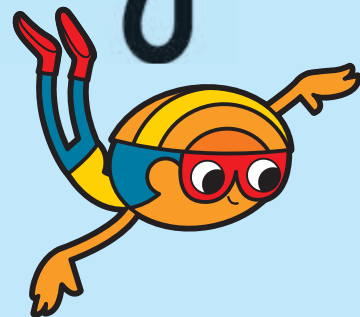
Czy nauka zakończy wojny? Z pewnością dostarcza nam narzędzi do usuwania ich, ale nie zmusi nas do bycia mądrymi. Według Stevena Pinkera statystycznie przemoc na świecie spada dzięki „procesowi cywilizacyjnemu”. Przykładem tego sukcesu jest integracja europejska. Francja i Niemcy, toczące ze sobą wojny przez wieki, zdołały zbudować wspólnotę – Unię Europejską. Decyzja ta radykalnie poprawiła sytuację edukacyjną i gospodarczą, a co najważniejsze – zagwarantowała pokój. Organizacja ta, oparta na szacunku do prawa i wiedzy, pokazuje, że nauka i racjonalizm są najlepszym fundamentem bezpiecznego świata.

Wojna skończy się wtedy, gdy społeczeństwa będą na tyle wykształcone, by nie wybierać liderów-nekrofilów i na tyle krytyczne, by nie ulegać propagandzie. Nauka to nasz jedyny kompas w świecie wciąż rządzonej przez ja-skińskie instynkty. ☺☺



świat młodych

Inwestycja w ciekawość.



Jak uczyć dzieci kompetencji, których potrzebuje gospodarka?

Święto najmłodszych to idealny moment na refleksję. Tradycyjne modele kształcenia oparte na czerpaniu wiedzy wyłącznie w sposób teoretyczny przestają odpowiadać realiom rynku. Gospodarka oparta na wiedzy potrzebuje innowatorów i ludzi zdolnych do elastycznej adaptacji. Zaszczepienie w dzieciach pasji do nauki na wczesnym etapie to strategiczny fundament przyszłej innowacyjności całego kraju, wymagający synergii pomiędzy systemem edukacji a światem biznesu dysponującym praktycznym know-how.

Partner

Henkel

Z okazji Dnia Dziecka tradycyjnie zastanawiamy się nad upominkami dla najmłodszych, jednak prawdziwym wyzwaniem jest to, czego i jak ich uczymy. Współczesne dzieci wkraczają w świat dynamicznych zmian technologicznych, a te, które dziś rozpoczynają edukację wczesnoszkolną, będą wykonywać zawody, które obecnie jeszcze nie istnieją. Kluczem do ich sukcesu oraz stabilności polskiej gospodarki stanie się rezyliencja, krytyczne myślenie oraz umiejętność wielokrotnego przekwalifikowania się w obliczu nieustannych zmian.

nego efektu, zajęcia się nie kończą.

– Rozmawiamy o tym, dlaczego tak się stało i próbujemy jeszcze raz. Uruchamiamy u siedmio- i ośmiolatków konkretny ciąg logiczny: niepowodzenie → analiza danych → korekta → sukces. Dzieci naturalnie nabywają odporność psychiczną i odwagę do podejmowania ryzyka badawczego. Porażka staje się informacją zwrotną, a nie barierą – wyjaśnia Karolina

Szmidt. – W Henkle sami pracujemy w ten sposób na co dzień. Poprzez nasz program zapraszamy dzieci do świata, w którym wiedza jest na wyciągnięcie ręki, ale to elastyczność i odporność stają się najważniejszym kapitałem, w jaki możemy wyposażać młode pokolenie. To najlepsza polisa na przyszłość w tak nieprzewidywalnych czasach – podkreśla.

Luka kompetencyjna w naukach ścisłych vs. potrzeby rynku

Deklaracje o budowie nowoczesnej gospodarki zderzają się z niepokojącą rzeczywistością edukacyjną. Choć rynek pracy zgłasza ogromne zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru STEM, dane Centralnej Komisji Egzaminacyjnej pokazują regres zainteresowania tymi przedmiotami wśród młodzieży. W 2016 r. biologię, chemię oraz fizykę na poziomie rozszerzonym zdawało łącznie 40,2 proc. maturzystów, podczas gdy w 2025 r. wskaźnik ten spadł do zaledwie 29,8 proc. Szczególnie alarmujące są dane dotyczące chemii (spadek z 12 do 8 proc.) i fizyki (z 8,5 do 5,5 proc.). Warto zauważyć, że najpopularniejszymi rozszerzeniami w 2025 r. pozostawały: język angielski (72 proc.), matematyka (26 proc.) oraz geografia (23 proc.).

Polska gospodarka jest na rozdrożu. Spadek liczby maturzystów wybierających nauki ścisłe uszczupla bazę rekrutacyjną dla uczelni technicznych. Aby temu przeciwdziałać, fascynację przedmiotami ścisłymi trzeba zaszczepić na etapie wczesnoszkolnym, zanim utrwala się negatywne stereotypy dotyczące tych przedmiotów.

Wskazówek w zakresie redefinicji profilu absolwenta dostarcza raport „Świat Młodych Badaczy 4.0: kompetencje do przyszłości” przygotowany przez Henkel Polska we współpracy z futurolożką dr Edytą Sadowską. Na pierwsze miejsce wysuwa się nauczanie oparte na projektach, rozwijające umiejętności praktycznego rozwiązywania problemów i pracy zespołowej. Kluczowe stają się również zaawansowane kompetencje cyfrowe oraz programowanie. Raport wskazuje na konieczność interdyscyplinarnego podejścia poprzez integrację nauk STEM w codziennych zajęciach, a także na kształtowanie nawyku uczenia się przez całe życie. Coraz silniej liczyć się będą kompetencje miękkie – komunikacja, współpraca i etyka – a całość dopełniają kreatywność, odwaga w eksperymentowaniu i innowacyjne myślenie.

Jak w praktyce uczyć innowacyjności?

Przykładem inicjatywy wspierającej polski system edukacji jest program firmy Henkel – „Świat Młodych Badaczy”, który od 2016 r. dostarcza narzędzia dydaktyczne i warsztaty, świętując właśnie swoje 10-lecie. Program opiera się na koncepcji uczenia poprzez działanie. Kluczowym elementem są 90-minutowe, interaktywne warsztaty prowadzone w szkołach przez wykwalifikowanego edukatora dla uczniów 2. i 3. klas szkół podstawowych. Podczas zajęć dzieci samodzielnie przeprowadzają eksperymenty, badają substancje i wyciągają wnioski. Przez dekadę program objął 13 tys. dzieci.

Perspektywa ekspercka: Głos lidera innowacji

Karolina Szmidt, prezeska zarządu Henkel Polska i dyrektorka działu HR w regionie North-East Europe, podkreśla: – Gdy startowaliśmy w Polsce dekadę temu, chcieliśmy przede wszystkim pokazać dzieciom, że nauka potrafi być fascynująca. Zależało nam na uczeniu krytycznego myślenia, wyciągania wniosków i odwagi do popełniania błędów. Dziś, patrząc na tempo zmian i rozwój sztucznej inteligencji, widzimy, że te założenia stały się ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Przekazywanie gotowych schematów traci sens, gdy rzeczywistość zmienia się szybciej, niż jesteśmy w stanie aktualizować podręczniki. – Ciekawość to jeden z fundamentów działania firmy od 150 lat. Towarzyszyła również naszemu założycielowi, Fritzowi Henklowi, i do dziś pozostaje siłą napędową wszystkich naszych innowacji – tłumaczy i dodaje, że to właśnie tę cechę firma chce pobudzać także u dzieci.

Warsztaty opierają się na podejściu learning by doing – dzieci nie słuchają suchej teorii, lecz samodzielnie przeprowadzają eksperymenty, mierzą składniki, obserwują reakcje i wyciągają wnioski. Gdy eksperyment nie daje spodziewa-

Rola biznesu i otoczenia w budowaniu pasji

Działalność edukacyjna i pikniki naukowe realizowane są w Dzierżoniowie oraz Stąporkowie – miejscowościach powiązanych z zakładami produkcyjnymi firmy. W Stąporkowie działa też Międzynarodowe Centrum Innowacyjnych Technologii Budowlanych Ceresit. – Czujemy się częścią tych społeczności. Chcemy wyrównywać szanse edukacyjne szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie dostęp do tego typu wiedzy nie jest czymś oczywistym. Może właśnie któryś z uczestników dzisiejszych warsztatów za kilkanaście lat zasiądzie w naszym laboratorium – mówi Karolina Szmidt.

Program oferuje materiały również dla rodziców, angażując ich w budowanie pasji poznawczej przy kuchennym stole. – Na naszej stronie udostępniamy bezpłatną bazę bezpiecznych eksperymentów, które można przeprowadzić bez specjalistycznego sprzętu, używając produktów dostępnych w każdej kuchni. Wspólne eksperymentowanie zamienia naukę w doświadczenie łączące pokolenia. Wychodzimy z założenia, że najlepszą metodą nauki jest zabawa oparta na własnym doświadczeniu i to podejście sprawdza się tak samo w sali warsztatowej, jak przy kuchennym stole – podkreśla Karolina Szmidt.

Inwestowanie w programy edukacyjne i społeczną odpowiedzialność biznesu stanowi strategiczne budowanie nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy. Prawdziwa innowacja nie rodzi się wyłącznie w profesjonalnych laboratoriach – zaczyna się od naturalnej dziecięcej ciekawości, która, odpowiednio ukierunkowana, staje się najcenniejszym kapitałem przyszłości polskiego społeczeństwa.

PO

badaczy

Inicjatywa firmy Henkel



Rys. Amelia Żuchowicz, 11 lat



Rys. Jan Zeleńta, 5 lat



Rys. Zuzanna Tróć, 13 lat



Rys. Gabriela Malasiewicz, 10 lat



Rys. Amelia Żuchowicz, 11 lat

„Świat Młodych Badaczy” oczami dzieci pracowników Henkla - jak widzą siebie w roli badacza, który rozwiązuje współczesne problemy

Dostępne boiska dla dzieci

Moim marzeniem są boiska dla dzieci i młodzieży. **Nie dla dorosłych, nie dla amatorskich drużyn, nie dla szkółek piłkarskich,** których treningi trwają zazwyczaj do późna



Rysunek wykonał Tomasz Hajdacki, 7 lat



Rysunek wykonała Amelia Żuchowicz, 11 lat



Szymon Mazurek 11 lat

Często, gdy idę z przyjaciółmi pograć w piłkę, spotykam nieczynne boiska. Wiem, że robi się to częściowo ze względów bezpieczeństwa. Niszczone przez wandalów boiska są zamykane kosztem dzieci, które nie mają gdzie pograć.

Chciałbym to zmienić, ponieważ uważam, że w Polsce powinny być miejsca zawsze dostępne dla dzieci.

Gdy przychodzę na boisko szkolne po lekcjach, jest ono zazwyczaj zajęte, ponieważ zostało wynajęte przez klub amatorski. Uważam, że te drużyny nie powinny tego robić, dlatego że jest to szkolne boisko, i dzieci, które chodzą do tej szkoły, mają prawo na nim grać.

Tak samo jest ze szkołkami piłkarskimi. One powinny mieć swoje własne miejsca do trenowania. Niestety nie mają, a uważam, że powinny je mieć.

Dorośli zastanawiają się, dlaczego w Polsce jest tak duża nadwaga lub otyłość. Odpowiedź jest prosta: dzieci nie mają gdzie się ruszać. Może chciałoby grać w piłkę, ale nie mają gdzie.

Myszę, że temat uzależnienia dzieci od telefonów też powinien być poruszony. Dzieci odstawiałyby telefony na bok, gdyby nie to, że boiska są wiecznie zajęte.

Otwarte boiska na pewno przyniosłyby korzyści dla polskiego sportu, nie tylko dla piłki nożnej, ale i dla dyscyplin olimpijskich. Zauważyłem, że obecnie z każdą olimpiadą zdobywamy coraz mniej medali. Mielibyśmy ich więcej, gdyby dzieci mogły stale korzystać ze swoich szkolnych boisk.

Myszę, że piłka nożna ma wpływ na integrację, szczególnie między dziećmi.

Uważam, że więcej boisk to więcej szczęśliwych mieszkańców. Myszę, że nie tylko powinno się je otwierać, ale i budować nowe. Miasta będą bardziej atrakcyjne i dla mieszkańców, i dla turystów. Wszyscy będą traktować je nie tylko jako miejsca do grania w piłkę. Będą ośrodkami rekreacji i wypoczynku.

Moim marzeniem jest, aby powstały boiska nie tylko do grania w piłkę, ale też do koszykówki i siatkówki, aby miały też siłownię, ale przede wszystkim, aby były zawsze dostępne i blisko domu.

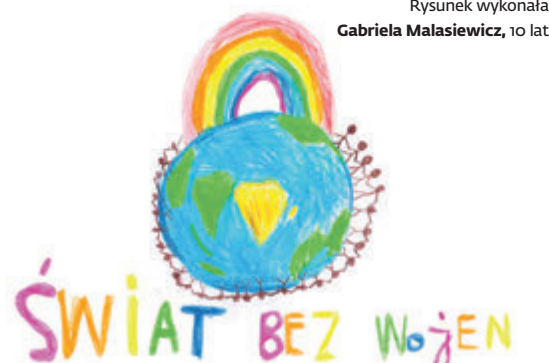
Zachęcam do budowania nowych i otwierania nieczynnych boisk. Uważam, że to bardzo dobry pomysł i powinno się go realizować. ©

Trampolina do pokoju

Wynalazek, który może zapobiec wojnom, to dość proste urządzenie. Ale nie powstanie bez współpracy ludzi z całego świata



Rysunek wykonała Aleksandra Kończak 12 lat



Rysunek wykonała Gabriela Malasiewicz, 10 lat

Marceli Lasota 10 lat

Dziś żyjemy w czasach bitew nie tylko na słowa, ale również na prawdziwe pociski. Mam pomysł na to, jak zapobiec wojnom. Ten wynalazek znacznie zwiększy bezpieczeństwo społeczeństw na całym świecie.

Mój wynalazek działa na zasadzie trampoliny, która odbija pociski i bomby w powietrze, gdzie bezpiecz-

nie wybuchają, nikogo nie raniąc. Taka trampolina mogłaby zostać rozwieszona nad całym krajem. Ma też możliwość chronienia domów, ludzi i zwierząt.

„Trampolinę do pokoju” zaprojektują i wykonają naukowcy. Do takiego projektu zaprosiłbym badaczy i inżynierów z całego świata. Skąd wziąć na to pieniądze? To będzie proste! Uzbieram te pieniądze, organizując zbiórkę – w szkole i na ulicach, ale również w internecie. Taką zbiórkę będzie mógł wspierać każdy obywatel lub obywatelka świata. ©

Bohaterowie z dziecięcych marzeń otrzymują wsparcie

Dla wielu dzieci strażacy są pierwszymi bohaterami. Dlatego tak ważne jest, by ci, którzy każdego dnia ratują zdrowie i życie innych, mieli zapewnione odpowiednie wsparcie. Trwa nabór do jubileuszowej, 25. edycji programu „ORLEN na straży”, w ramach której 20 mln zł wesprze jednostki w całej Polsce. To inwestycja w bezpieczeństwo strażaków i strażaczek, którzy na co dzień ryzykują dla nas zdrowie i życie.

Kiedy pytamy kilkulatka, kim chciałby zostać w przyszłości, odpowiedź „strażakiem” niezmiennie plasuje się w ścisłej czołówce. Czerwony samochód, syrena, odwaga i gotowość do niesienia pomocy, to symbole, które od pokoleń rozpalają dziecięcą wyobraźnię. Dziś, w Dniu Dziecka, te marzenia nabierają szczególnego kolorytu podczas setek pikników i pokazów organizowanych przez straż pożarną w całym kraju.

Za tą fascynującą otoczką kryje się zawód trudny, wymagający i niosący za sobą ogromny ciężar odpowiedzialności. Aby również dziecięce marzenia o bohaterstwie mogły w przyszłości się realizować w profesjonalnych i bezpiecznych warunkach, niezbędne jest wsparcie.

Tradycja w nowoczesnym wydaniu

Od ćwierć wieku strażacy mogą liczyć na partnera, który rozumie specyfikę ich służby. Właśnie wystartował nabór do 25. edycji programu „ORLEN na straży”. To przedsięwzięcie, które zmienia oblicze polskiego ratownictwa. W tym roku Fundacja ORLEN przekaże na ten cel 20 mln zł, co czyni program jednym z największych w zakresie wspierania służb ratowniczych w Polsce.

– Nasze wsparcie dla strażaków i strażaczek jest częścią szerszego, systemowego podejścia firmy do bezpieczeństwa – mówi Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLEN. – Wiemy, że za każdą akcją ratowniczą stoją ludzie, którzy bez wahania ruszają na pomoc innym. To oni są pierwsi tam, gdzie zagrożone jest zdrowie i życie, a ska-

ła i złożoność interwencji z roku na rok rośnie. Dlatego od 25 lat konsekwentnie rozwijamy program, planując pomoc w sposób długofalowy i odpowiedzialny – dodaje.

Ludzie ważniejsi od maszyn

Nowoczesny sprzęt, taki jak: drony, specjalistyczne wozy czy zaawansowane narzędzia hydrauliczne, jest ważny, ale to tylko część sukcesu. Prawdziwą siłą straży są ludzie. Program „ORLEN na straży” dwa lata temu przeszedł dużą zmianę, odpowiadając na potrzeby sygnalizowane przez strażaków, kładąc coraz większy nacisk na kapitał ludzki. Każda jednostka otrzymująca grant musi przeznaczyć co najmniej 20 proc. środków na szkolenia specjalistyczne lub wsparcie psychologiczne. To kluczowy element, biorąc pod uwagę, że strażacy pracują w warunkach ekstremalnego stresu i pod presją czasu. Możliwość skorzystania z pomocy specjalistów oraz podnoszenie kwalifikacji sprawiają, że zawód ten staje się bardziej przyjazny i bezpieczny dla tych, którzy go wykonują.

Cztery ścieżki do bezpieczeństwa

Program został skonstruowany tak, aby odpowiadać na konkretne wyzwania współczesności. Jednostki mogą się ubiegać o dofinansowanie w czterech ścieżkach. Pierwsza to ratownictwo drogowe. Wypadki komunikacyjne to jedno z najczęstszych interwencji, wymagające precyzyjnego sprzętu do rozcinania karoserii i udzielania pierwszej pomocy. Maksymalny grant wynosi 50 tys. zł. Druga ścieżka to przemysł chemiczny i OZE, a pula pomocy wynosi do 150 tys. zł. Tu w centrum uwagi jest ratownictwo chemiczne oraz zabezpieczanie infrastruktury energetycznej i odnawialnych źródeł energii należącej do ORLENU. Ścieżka trzecia jest poświęcona zmianom klimatu i związanym z nimi powodziąmi, wicherami i pożarami lasów. Na doposażenie jednostek w walce z żywiołem przewidziano granty do 40 tys. zł. Te trzy ścieżki są przeznaczane dla jednostek OSP włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG).

Ostatnia ze ścieżek przewiduje wsparcie dla jednostek ochotniczej straży pożarnej, które dopiero aspirują do wejścia w struktury krajowego systemu. To szansa dla mniejszych społeczności na profesjonalizację i zakup niezbędnego ekwipunku (do 40 tys. zł).

Inwestycja w lokalne społeczności

Jak zaznacza Sylwia Snopkiewicz, dyrektor wykonawczy ds. sponsoringu w ORLENIE, w ciągu dwóch ostatnich lat na programy strażackie przyznano granty o łącznej wartości ponad 36,8 mln zł, co pozwoliło wesprzeć 756 jednostek.

– Nowe podejście istotnie wzmacnia możliwości ochotniczej i Państwowej Straży Pożarnej i jeszcze lepiej odpowiada na potrzeby jednostek. Kontynuacja projektu przez ostatnie ćwierć wieku potwierdza nasze długofalowe i odpowiedzialne zaangażowanie we wzmacnianie bezpieczeństwa lokalnych społeczności – mówi Sylwia Snopkiewicz.

Jak dołączyć do programu?

Jednostki OSP i PSP mają czas na złożenie wniosków do 30 czerwca 2026 r. Cały proces odbywa się drogą elektroniczną przez stronę orlennastrazy.pl. Wyniki jubileuszowego naboru zostaną ogłoszone do 11 września 2026 r. To moment, w którym marzenia o lepszym wyposażeniu i bezpieczniejszej służbie dla wielu strażaków staną się rzeczywistością.

Świętując Dzień Dziecka, warto pamiętać, że dbanie o straż pożarną to w istocie dbanie o przyszłość najmłodszych. Każdy nowoczesny sprzęt kupiony dzięki grantowi, każde profesjonalne szkolenie ratownika, to realna gwarancja, że gdy zajdzie potrzeba, pomoc przyjedzie szybciej i będzie skuteczniejsza. Dzięki inicjatywie dziecięce marzenia stają się też perspektywą pracy w nowoczesnej, profesjonalnej oraz bezpiecznej formacji.

Warto również zwrócić uwagę na edukacyjny aspekt obecności straży pożarnej w życiu dzieci. Pikniki organizowane z okazji 1 czerwca to nie tylko wata cukrowa i zjeżdżalnie. To przede wszystkim lekcja odpowiedzialności. Strażacy uczą maluchy, jak się zachować w czasie pożaru, jak wezwać pomoc i dlaczego numer 112 jest najważniejszym numerem, jaki warto znać na pamięć. Program „ORLEN na straży” pośrednio wspiera te działania. Dobrze wyposażona jednostka ma więcej energii i zasobów, by angażować się w życie lokalnej społeczności, organizując właśnie takie dni otwarte czy zajęcia w szkołach.

Z kolei skupienie na OZE i przemyśle chemicznym pokazuje, że transformacja energetyczna kraju wymaga nowych kompetencji od ratowników. Strażak to już nie tylko osoba gasząca ogień, lecz także wysokiej klasy specjalista od technologii.

Wsparcie psychologiczne, które jest obowiązkowym elementem grantu, to z kolei przełom w myśleniu o formacjach mundurowych w Polsce. Przez lata ten aspekt był pomijany, a przecież to właśnie kondycja psychiczna ratownika decyduje o jego skuteczności w krytycznym momencie.

PAO



Mój wymarzony
nowy
wynałazek to
koci schowek.

**Jest to robot,
który swoim
wyglądem
przypomina
kota na kółkach.**

Jeździ on
po osiedlach
i zbiera telefony
od dzieci,
jednocześnie
zapraszając je
do wspólnej
zabawy
na świeżym
powietrzu

Koci schowek



Rysunek wykonała
Aniela Gnioska,
8 lat



Rysunek wykonała **Nina Kolasa,** 8 lat

Rysunek wykonała
Lena Wojtalak, 10 lat

smart kids planet

Odkryj Warszawskie Centrum Mądrej Zabawy

WARSZAWA, FABRYKA NORBLINA

9 stref, ponad 50 angażujących aktywności

Przygotuj się na dzień pełen mądrej zabawy!

★★★★★

To miejsce przenosi dzieci do świata pełnego przygód i wielkich odkryć.

Anna Lewandowska, IG @annalewandowska

Więcej informacji & bilety smarkidsplanet.pl

Zuzia Troć
12 lat

Robot ma bardzo trudne zadanie, ponieważ musi przekonać dzieci, że lepiej jest wyjść i pobawić się na dworze z rówieśnikami, niż siedzieć w domu samemu. Dużo osób, w tym dzieci, jest uzależnionych od elektroniki, np. komputerów, telefonów czy telewizji. Przez to coraz trudniej jest im zobaczyć świat, którym są otoczeni. Większość osób się tego wypiera, sądząc, że normalne jest sprawdzanie telefonu co 5 minut, oglądanie telewizji po kilka godzin dziennie czy granie całymi dniami na komputerze.

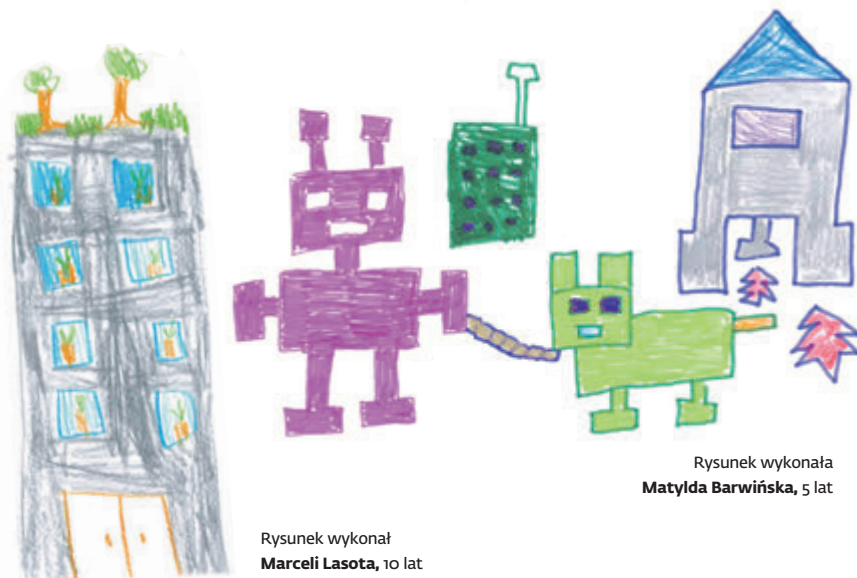


Rysunek wykonała
Gabriela Malasiewicz,
10 lat

W dzisiejszych czasach technologie są bardzo mocno rozwinięte i towarzyszą nam w życiu na każdym kroku. Płacimy jednak za to wysoką cenę. Coraz mniej osób wychodzi na dwór, bojąc się, że nie będą miały co tam robić. To błąd. A robot-kot doskonale to pokazuje, kiedy zabiera rzeczy elektroniczne, zamieniając je na zaproszenie do wspólnej zabawy.

Uważam, że mój wynałazek bardzo przydałby się w dzisiejszych czasach, ponieważ pomagałby dzieciom znaleźć radość oraz prawdziwe szczęście w każdej chwili spędzonej na zabawie i spotkaniach z przyjaciółmi.

©



Rysunek wykonał
Marceli Lasota, 10 lat

Rysunek wykonała
Matylda Barwińska, 5 lat



Moje życie za 20 lat?

Anastazja Czechowska
11 lat

Za dwadzieścia lat wyobrażam sobie swoje życie jako spokojne i szczęśliwe. Marzę o dobrze płatnej pracy, na przykład jako projektantka lub architekt. Moją pasją jest rysowanie, dlatego myślę, że mogłabym się spełnić w tych zawodach. Uważam, że jeśli kocha się to, co się robi, to jest się szczęśliwym i można osiągnąć sukces. Chcia-

łabym żyć w świecie bez wojen i hejtu, gdzie ludzie są dla siebie mili i pomocni. Marzę też o tym, żeby dzieci mogły

spokojnie się bawić, podróżować i czuć się bezpiecznie każdego dnia. Mam nadzieję, że za 20 lat będę szczęśliwa, będę robić to, co kocham, i mieszkać w spokojnym świecie pełnym dobra i życzliwości. Chciałabym mieć piękny dom z ogródkiem oraz ukochane zwierzęta: dwa psy i kota. W przyszłości chcę być pomocną osobą i mieć też takich ludzi wokół siebie. Myślę, że takie życie byłoby dla mnie wymarzone. ©©



Rysunek wykonała
Magda Malasiewicz, 8 lat



Rysunek wykonała Amelia Cyrta, 5 lat

Przywódcy! Czas na emeryturę

W większości krajów obowiązuje minimalny wiek kandydatów na prezydenta. Może powinno wprowadzić się także wiek maksymalny, **żeby nie zarządzili nami starzy ludzie**, którym nie zależy na przyszłości świata, a wyłącznie na realizacji własnych celów przed śmiercią

Pola Bonicka
12 lat

Wielu przywódców na świecie, w tym największych mocarstw, to mężczyźni mający więcej niż 70 lat, czyli więcej niż wiek przejścia na emeryturę w krajach, którymi rządzą.

Wiek emerytalny a wiek przywódców

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych – wiek 80 lat, Władimir Putin, prezydent Rosji – wiek 73 lata, Benjamin Netanjahu, premier Izraela – wiek 76 lat, Aleksandr Łukaszenka, prezydent Białorusi – wiek 71 lat, Xi Jinping, przewodniczący Chin – wiek 73 lata. To przywódcy ważnych krajów, często prowadzących wojny i wrogostawionych do innych krajów. Oni wszyscy mają więcej niż 70 lat.

Wiek emerytalny w ich krajach to: Stany Zjednoczone – 67 lat, Rosja – 65 lat, Izrael – 67 lat, Białoruś – 63 lata, Chiny – 63 lata. Wszyscy wymienieni wcześniej przywódcy powinni być od kilku lub kilkunastu lat na emeryturze.

W większości krajów jest ustalony minimalny wiek, aby można było rządzić państwem, i jest to zazwyczaj 35 lat. A co z ograniczeniem, do jakiego maksymalnego wieku można rządzić?

Ograniczenia starszych przywódców

Starszemu pokoleniu nie zależy na dobru oraz osiągnięciach państwa, tylko na swoich własnych celach, które chcą osiągnąć przed śmiercią.

Oni chcą zostawić świat taki, jaki im się podoba, a w tym celu wywołują wojny albo niszczą obecny porządek świata. Tylko że to nie oni będą żyć na zniszczonej ziemi, którą pozostawią.

Można to porównać do sytuacji, kiedy ktoś wybiera produkty spożywcze w sklepie, ale które jeść ma ktoś inny, a ten, który je wybrał, nigdy nie będzie ich jadł. Więc nawet jak są szkodliwe, przeterminowane, jest mu obojętne, bo to nie jemu one zaszkodzą.

Starsze pokolenie nie ma też takiego spojrzenia na świat jak młodzi, nie myśli, co będzie z Ziemią za kilkadziesiąt lat, bo ich wtedy na świecie nie będzie. Nie nadąża też za nowoczesną tech-

nologią, nie rozumie, jak ona wpływa na życie.

To tak, jakby AI biegł maraton ze starszym pokoleniem, i oczywiście starsi się szybciej męczą niż młodzi, a AI biegnie dalej. Żaden 70-latek nie ma w tym biegu szans. Taką możliwość mają tylko młodzi ludzie ze świeżym spojrzeniem na świat.

Szkoda tylko, że młodzi nie mogą się przebić przez mur, który fundują im starzy.

Także w Polsce, w której mieszkam. Odkąd pamiętam, nawet jak byłam bardzo mała, zawsze wszędzie słyszę tylko dwa nazwiska: Donald Tusk – 69 lat i Jarosław Kaczyński – 76 lat, a wiek emerytalny w Polsce dla mężczyzn to 65 lat. Starsi ludzie są pamiętliwi i częściej się kłócą. Tak jak ci dwaj panowie. A mimo to w polskiej polityce wszystko kręci się wokół tych dwóch starszych osób, które podporządkowują wszystko pod swoje kłótnie, zamiast myśleć o tym, żeby dbać o nasz kraj, żeby za 10, 20 czy 50 lat żyło się w nim jak najlepiej.

Dlatego na każdym sta-nowisku w państwie powinien obowiązywać nie tylko minimalny wiek, od którego można zajmować różne stanowiska, ale i maksymalny. Najlepiej 55 lat. ©©



Rysunek wykonała
Oliwka Bolczak, 7 lat



Rysunek wykonał
Bartosz Oleksiak, 12 lat

Przeciw dyktaturze

Bartosz Oleksiak
12 lat

Prawie zawsze w dyktaturze są kary śmierci. Wiele rodzin jest rozdzielonych i jest dużo głodu. Trzeba podporządkować się rozkazom, ponieważ za sprzeciw umiera się. Gdyby nie było dyktatorów, to świat byłby o wiele spokojniejszy niż dzisiaj: byłoby mniej wojen, nie robiono by z ludzi niewolników, ludzie czuliby się bezpiecznie.

Często w dyktaturze podczas wyborów jest do wyboru: dyktator albo śmierć. Wiele osób głosuje na dyktatora, bo nie chce umierać. Niektóre kraje, w których jest dyktatura, zawierają ze sobą sojusze, żeby podbić cały region. Starają się też zdobyć wiele potężnej broni, w tym również bombę atomową i wiele broni chemicznych. Współpracują ze sobą, żeby zdobyć okoliczne kraje i podporządkować je sobie.

Na szczęście jest wiele krajów, które nie mają złego władcy. W tych krajach jest o wiele spokojniej niż w krajach z dyktaturą. W Polsce nie ma złych rządów, a wybory są prawdziwe. ©



Rysunek wykonał
Jaś Józwiak, 7 lat

Moim zdaniem dyktatura powinna być zabroniona. Dyktatura jest okropna, bo powoduje wiele wojen i robi z ludzi niewolników. **Oni nawet nie wiedzą, że rządy ich władców są złe, bo w Internecie są nieprawdziwe informacje.** Dowiadują się tylko o dobrych informacjach o władzy, a te złe do nich nie docierają



Rysunek wykonała
Magdalena Hajdacka, 5 lat



Rysunek wykonał
Adrian Caganowski, 13 lat



Rysunek wykonał
Franek Barwiński, 7 lat



Rysunek wykonała
Pola Bonicka, 12 lat



Zeskanuj kod i podaruj
wakacje dzieciom z Fundacji.

fundacjaJoannyRadziwill.pl/pomoc-wakacyjna/

Pierwsze pieniądze, pierwsze decyzje

Jak bezpiecznie wprowadzić dziecko w świat finansów

Dzieci coraz wcześniej zaczynają korzystać z technologii i usług finansowych. To naturalna zmiana, ale też wyzwanie i zadanie dla dorosłych. W nauce zarządzania pieniędzmi i jednocześnie zadbaniu o bezpieczeństwo najmłodszych w cyfrowym świecie pomagają aplikacje.

Jeszcze do niedawna pierwsze doświadczenia finansowe dzieci zamykały się w wypełnianiu skarbonki i radości z otrzymywania kieszonkowego. Dziś świat cyfrowy stoi otworem. Smartfon staje się dla najmłodszych nie tylko narzędziem komunikacji i rozrywki, lecz także pierwszym portfelem.

Dzieci mogą szybciej uczyć się zarządzania pieniędzmi, planowania wydatków czy oszczędzania. Jednocześnie znacznie wcześniej stykają się z zagrożeniami w sieci. W dobie cyfryzacji edukacja finansowa nieodłącznie wiąże się z nowymi technologiami, przez co rola rodziców i opiekunów w procesie wdrażania dzieci w ten świat staje się kluczowa. Dom jest pierwszym miejscem, w którym dziecko uczy się najważniejszych zasad.

7-12 lat należą do grupy szczególnie narażonej na cyberzagrożenia. Są ciekawe świata, ufnie i często działają impulsywnie. To sprawia, że łatwo mogą paść ofiarą manipulacji.

Jednym z najczęstszych scenariuszy są próby wyłudzenia danych, czyli phishing. Komunikaty o rzekomych wygranych, pilnych działaniach czy blokadzie konta mają skłonić dziecko do kliknięcia w link i podania poufnych informacji. Równie niebezpieczne są sytuacje, w których ktoś podszywając się pod znajomego, administratora gry czy nawet dorosłego prosi o udostępnienie kodu, loginu lub rzutu ekranu. W świecie gier i komunikatorów takie sytuacje są szczególnie częste, a ich konsekwencje mogą wykraczać poza samą utratę środków.

Istotnym problemem pozostaje także presja rówieśnicza. Dzieci mogą być namawiane do „pożyczenia na chwilę”, pokazania stanu konta czy udostępnienia danych w imię koleżeństwa. W cyfrowym świecie takie zachowania mogą mieć poważne konsekwencje finansowe i psychologiczne. Warto więc uczyć dzieci asertywności również w kontekście pieniędzy.

Do tego dochodzą zagrożenia techniczne, takie jak instalowanie aplikacji z nieznanymi źródłami, nadawanie zbyt szerokich uprawnień czy brak podstawowych zabezpieczeń urządzenia. Nawet takie sytuacje jak pozostawienie odblokowanego telefonu czy podejrzenie PIN-u w miejscu publicznym mogą prowadzić do nieautoryzowanych działań.

Dłatego fundamentem bezpieczeństwa powinny być proste i konsekwentnie powtarzane zasady. Dziecko musi wiedzieć, że PIN, hasła

i kody jednorazowe są absolutnie prywatne i nie wolno ich nikomu przekazywać. Powinno unikać klikania w podejrzane linki oraz wiedzieć, że w razie wątpliwości zawsze należy zwrócić się do dorosłego. Ważne jest również ograniczenie dzielenia się informacjami o finansach, które mogą zostać wykorzystane przez oszustów. Warto przestrzec dzieci, aby

nie chwaliły się saldem, nie wysyłały screenów z aplikacji, ale też blokowały ekran, gdy odkładają telefon oraz konsultowały z rodzicem każdą instalację aplikacji (również pochodzącej z zaufanego lub oficjalnego sklepu).

Rola dorosłych nie ogranicza się do przekazywania zasad. Równie istotne jest odpowiednie przygotowanie urządzeń i środowiska cyfrowego. Obejmuje to stosowanie silnych zabezpieczeń, aktualizowanie systemów i aplikacji oraz korzystanie wyłącznie z oficjalnych źródeł oprogramowania. Pomocne są także narzędzia kontroli rodzicielskiej, które pozwalają ograniczyć ryzyko instalacji niebezpiecznych aplikacji. W praktyce oznacza to także regularne sprawdzanie ustawień i rozmowy o tym, z jakich aplikacji dziecko korzysta, a także o zachowaniu ostrożności przy korzystaniu z publicznego Wi-Fi, bez wykonywania wówczas operacji finansowych.

Filary skutecznej edukacji

Nie mniej ważna jest rozmowa. Ekspertki podkreślają, że skuteczna edukacja powinna opierać się na przykładach i budowaniu zaufania, a nie na straszeniu. Dziecko powinno mieć pewność, że w przypadku problemu może zwrócić się do rodzica i wspólnie znaleźć rozwiązanie. Taka postawa znacząco zwiększa szansę, że ewentualne incydenty zostaną szybko zauważone i ograniczone.

W tym kontekście często przywoływana jest zasada „Zatrzymaj się – Pomyśl – Zapytaj”. To proste podejście uczy dzieci, by nie działały impulsywnie i dawały sobie czas na ocenę sytuacji. W wielu przypadkach właśnie chwila refleksji pozwala uniknąć błędów, który w świecie cyfrowym może mieć natychmiastowe skutki. A w razie, gdy do niego dojdzie należy uczulić dziecko na to, by od razu zawiadomiło dorosłego. Rodzic powinien natomiast skontaktować się z bankiem, zamknąć aktywną sesję, usunąć podejrzane aplikacje na telefonie dziecka.

Dobrym momentem na wprowadzenie lub uporządkowanie tych zasad może być Dzień Dziecka. Krótka „mini-checklista” bezpieczeństwa, obejmująca sprawdzenie blokady ekranu, aktualizacji systemu czy zasad instalowania aplikacji, może stać się początkiem szerszej rozmowy. Równie ważne jest upewnienie się, że dziecko zna podstawowe reguły i rozumie, dlaczego są one istotne. Tego typu działania mogą realnie zwiększyć poziom bezpieczeństwa.

Aplikacja mobilna i wirtualna skarbonka

Pierwsze kieszonkowe w telefonie to dla dziecka duża frajda i poczucie samodzielności. Może to być jednak także dobry moment, by rozpocząć rozmowę o odpowiedzialności i zasadach bezpieczeństwa.

Rodziny mogą sięgać po narzędzia, które pozwalają połączyć naukę i kontrolę.

Na rynku dostępne są rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o najmłodszych użytkownikach usług finansowych. Aplikacja mobilna Alior KIDS jest skierowana do dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Jej celem jest umożliwienie bezpiecznego wejścia w świat finansów, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej kontroli przez rodzica.

Aplikacja pozwala dziecku m.in. tworzyć wirtualne skarbonki i odkładać środki na wybrane cele. Możliwość ich personalizacji, przez nadawanie nazw czy wyboru grafiki, sprawia, że oszczędzanie staje się bardziej angażujące i zrozumiałe. Dziecko może także wykonywać proste operacje finansowe, takie jak przelewy czy płatności BLIK, a nawet wysłać do rodzica prośbę o przelew. To rozwiązania, które uczą nie tylko korzystania z pieniędzy, lecz również planowania i komunikacji. W praktyce dziecko zaczyna rozumieć, że środki na koncie nie są abstrakcyjną liczbą, lecz zasobem, którym trzeba świadomie zarządzać.

Kluczowym elementem tego typu narzędzi jest jednak nadzór dorosłych. W przypadku Alior KIDS odbywa się on poprzez panel rodzica dostępny w aplikacji Alior Mobile. Opiekun ma stały wgląd w aktywność dziecka, może zarządzać limitami, decydować o dostępnych funkcjach, a w razie potrzeby zablokować aplikację lub wybrane operacje. Może również ustawić cykliczne kieszonkowe czy natychmiastowo przelać środki. Taki model pozwala stopniowo budować samodzielność dziecka, bez rezygnacji z bezpieczeństwa. Stwarza to również przestrzeń do bieżącej rozmowy o decyzjach finansowych, na przykład o tym, dlaczego warto odłożyć środki, zamiast wydać je od razu.

Akcent na cyberbezpieczeństwo

Nie oznacza to jednak, że sama technologia rozwiązuje wszystkie problemy. Dzieci w wieku

Uwaga na takie komunikaty:

„Wygrałeś doładowanie”

„Kliknij link i odbierz prezent”

„Twoje konto zostanie zablokowane”

„Daj kod, dostaniesz skórki”*

„Podeślij screen, to ci pomogę”

„Zaloguj się na moim telefonie”

* Modyfikacja postaci w grach



Rys. Wiktoria S. S. lat.

PREZENTACJA: DZIEŃ DZIECKA

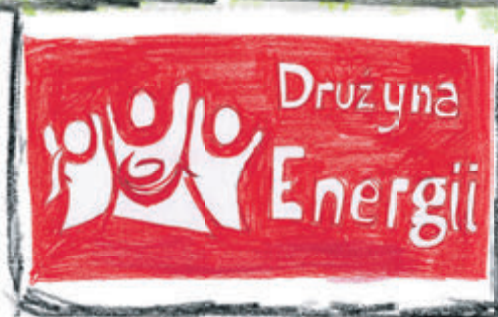


Rys. Kaciek Purzycki lat 10

Partner



*Sport to nie
wszystko.*



Sport to coś więcej

Przez długi czas słowo „sport” kojarzyło się głównie z boiskiem, stopniami na WF-ie i rywalizacją o zwycięstwo. Energa z Grupy ORLEN od lat stara się pokazać, że to myślenie jest zbyt wąskie. Ruch może być przygodą, spotkaniem, a nawet formą wyrażenia siebie. I że nie ma znaczenia, czy twoja szkoła ma tysiąc uczniów, czy czterdzieści.

Energa z Grupy Orlen od lat angażuje się w polski sport nie tylko jako sponsor, ale i jako partner. Pod jej skrzydłami działają drużyny z różnych dyscyplin: koszykarski Energa Trefl Sopot, rugby Energa Biało-Zielone Ladies Gdańsk czy siatkarski Energa Trefl Gdańsk. To nie jest przypadkowy zestaw. To celowe budowanie środowiska, w którym sport na różnych poziomach może się rozwijać.

Ale firma nie ogranicza swojego zaangażowania do zawodowców. Od dziewięciu lat realizuje program Drużyna Energii. Jest to projekt skierowany do szkół podstawowych z całej Polski, który stawia sobie jeden główny cel: sprawić, żeby dzieci chciały się ruszać i żeby sprawiało im to radość.

Drużyna Energi. Czym jest ten program?

Drużyna Energii to ogólnopolski program sportowo-edukacyjny skierowany do uczniów klas 4-8 szkół podstawowych. Biorą w nim udział całe szkoły, a nie pojedyncze osoby - i to jest klucz do zrozumienia jego filozofii. Nie cho-

dzi o to, żeby wyłonić najszybszego biegacza czy najlepszego koszykarza. Chodzi o to, żeby jak najwięcej uczniów zaczęło ćwiczyć razem.

Program objęty jest honorowym patronatem Ministra Edukacji oraz Ministra Sportu i Turystyki. To nie jest projekt lokalny - ma zasięg ogólnopolski i prawdziwe wsparcie instytucjonalne. Szkoły rywalizują w kategoriach dopasowanych do swojej wielkości, co oznacza, że mała placówka z niewielkiej miejscowości ma dokładnie tyle samo szans na wygraną, co duże miasto. To jeden z powodów, dla których szkoły z całego kraju tak chętnie zgłaszają się do Drużyny Energii.

Rekord pobity: 527 szkół w jednej edycji

9. edycja Drużyny Energii właśnie trwa i już na starcie zrobiła coś, czego nie udało się żadnej poprzedniej. Do etapu sportowego zakwalifikowało się 527 szkół podstawowych z całej Polski. To ponad sto placówek więcej niż rok wcześniej i absolutny rekord w historii programu. To nie jest liczba, którą warto przeczytać i zapomnieć. 527 szkół to tysiące nauczycieli WF-u, którzy zdecydowali, że warto.

I dziesiątki tysięcy uczniów, którzy w nadchodzących tygodniach będą razem ćwiczyć, nagrywać filmy i kibicować sobie nawzajem.

Inauguracja tegorocznej edycji odbyła się w gdańskiej Ergo Arenie. Na parkiecie obok uczniów stanęli zawodowi sportowcy, trenerzy i ambasadory projektu. Całość relacjonował Mateusz Fusiarz z Radia 357 - oficjalny reporter Drużyny Energii, który w tej roli debiutuje właśnie w tej edycji.



Rys. Kaciek Purzycki lat 10

Pięć drużyn, pięć żywiołów

W programie nie ma jednej drużyny dla wszystkich. Szkoły przydzielane są do jednego z pięciu zespołów, z których każdy reprezentuje żywioł i prowadzony jest przez kapitana – prawdziwego sportowca lub trenera.

Drużyną Słońca kieruje Jakub Schenk, kapitan koszykarskiego Energa Trefl Sopot. Drużynę Wiatru prowadzi Piotr Papaj, zawodnik Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn, grający w piłkę ręczną. Kapitanką Drużyny Ziemi jest Hanna Maliszewska, reprezentantka Polski w rugby 7 i zawodniczka Energa Białe-Zielone Ladies Gdańsk. Drużynę Wody prowadzi Barbara Brotaj, nauczycielka WF-u, ubiegłoroczna zwyciężczyni Drużyny Energii, a dziś stoi po drugiej stronie jako kapitan. Z kolei Drużynę Serca prowadzi Michał Daniłczuk – tancerz, instruktor i juror programu „You Can Dance”.

Ambasadorami projektu są Piotr Gruszka, legenda polskiej siatkówki i złoty medalista mistrzostw Europy, oraz Kacper Gołębiowski – popularny YouTuber, który promuje sport i zdrowy styl życia wśród swoich rówieśników. To pierwsza edycja, w której głos młodego pokolenia ma swojego ambasadora. Gospodarzem projektu jest Jerzy Mielewski, komentator i dziennikarz sportowy, który związany jest z programem od wielu lat.

Taniec wchodzi do gry

Największą nowością 9. edycji jest kategoria Energia Tańca. To ważne rozszerzenie programu, bo mówi coś istotnego: aktywność fizyczna nie ma jednej twarzy. Nie każde dziecko chce grać w koszykówkę czy biegać na boisku – i to jest zupełnie w porządku.

Taniec to pełnoprawna dyscyplina sportowa. Wymaga siły, koordynacji, wyczucia rytmu, a może przede wszystkim odwagi, żeby stanąć przed innymi i pokazać siebie. Michał Daniłczuk, kapitan Drużyny Serca, mówi wprost, że taniec poprawia sylwetkę i pewność siebie, a emocje, które się przy nim pojawiają, są równie ważne jak technika. Dodanie tańca do programu to sygnał, że Drużyna Energii szuka uczniów wszędzie, nie tylko wśród tych, którzy już chodzą na treningi.

Jak wygląda konkurs?

Program przebiega etapami. Na początku szkoły zgłaszają się i przesyłają krótki materiał wideo lub prezentację pokazującą sportowego ducha placówki. To etap kwalifikacyjny i już tutaj widać, ile energii mają uczniowie.

Szkoły, które przejdą dalej, wchodzi w etap sportowy. Nauczyciele WF-u nagrywają uczniów podczas wykonywania zestawów ćwiczeń przygotowanych przez kapitanów drużyn. Filmy trafiają na platformę na stronie DruzynaEnergii.pl. Im więcej uczniów bierze udział w nagraniach, tym wyżej punktowana jest szkoła. Zaangażowanie liczy się bardziej niż doskonałość techniczna. Najlepsze szkoły awansują do Wielkiego Finału, gdzie czekają na nie gwiazdy polskiego sportu i niezapomniane sportowe emocje.

Co można wygrać?

Pula nagród w tej edycji przekracza pół miliona złotych. Pięć najlepszych szkół otrzyma po 15 tys. złotych na modernizację szkolnej infrastruktury sportowej, jak remont sali gimnastycznej, nowy sprzęt. Dodatkowo odwiedzą je ambasadorzy projektu, by poprowadzić z uczniami niezapomniane lekcje WF-u. „Sto wyróżnionych placówek dostanie profesjonalne stroje sportowe: łącznie 3000 kompletów dla uczniów i 300 sportowych bluz dla nauczycieli.

Finaliści pojadą na dwudniowy finał, z zakwaterowaniem w hotelu, wyżywieniem i treningami z gwiazdami sportu, a nauczyciele, którzy zmotywują swoich uczniów do działania, mogą liczyć na vouchery zakupowe o wartości 1500 złotych. To nagrody,

które zostają w szkole na długo: nowe boisko, nowe stroje, nowy sprzęt. Coś, co będą mogli wykorzystywać kolejni uczniowie przez wiele lat.

Sport jako tarcza

Kacper Gołębiowski, jeden z ambasadorów programu, opowiedział podczas inauguracji o tym, jak sport zmienił jego życie. Przyznał, że w szkole spotykał się z wykluczeniem, a ruch dał mu pewność siebie i siłę, której wtedy potrzebował. Powiedział też, że zależy mu na tym, żeby szkoła była miejscem, gdzie uczniowie wzajemnie się motywują zamiast wykluczać. To zdanie trafia w sedno tego, czym Drużyna Energii naprawdę jest. Nie chodzi tylko o sprawność fizyczną. Chodzi o to, żeby każde dziecko, nieważne, jak biega i czy w ogóle lubi biegać, mogło poczuć, że jest częścią czegoś razem z innymi.

Jerzy Mielewski, wieloletni gospodarz projektu, powiedział na inauguracji, że przez lata odwiedzał małe szkoły, gdzie uczy się czasem tylko kilkunastu uczniów, i za każdym razem widział w oczach dzieci niesamowitą pasję. Pasję, którą warto rozwijać – własnym przykładem, obecnością, zaproszeniem do wspólnej zabawy.

Drużyna Energii jest właśnie tym zaproszeniem. I w tym roku przyjęło je 527 szkół.

MP



Rys. Kajtək Purzycki lat. 10

Drużyny Energii: dlaczego warto? Korzyści dla szkoły z udziału w projekcie sportowym

Nauczyciel WF-u, który zgłasza szkołę do Drużyny Energii, nie robi tego dla siebie. Robi to dla uczniów, ale efekty odczuje cała placówka. Oto co konkretnie zyskuje szkoła, która zdecyduje się wziąć udział w programie.

Realne wsparcie finansowe na infrastrukturę

Pula nagród w 9. edycji Drużyny Energii przekracza pół miliona złotych. Pięć najlepszych szkół otrzyma po 15 000 złotych z przeznaczeniem na modernizację bazy sportowej: remont sali gimnastycznej, zakup sprzętu, doposażenie. To środki, których wiele placówek nie byłoby w stanie pozyskać innymi drogami.

Sto wyróżnionych szkół dostanie profesjonalne stroje sportowe – 3000 kompletów dla uczniów i 300 sportowych bluz dla nauczycieli-koordynatorów. Nauczyciele z najlepszych drużyn mogą liczyć na vouchery zakupowe o wartości 1500 złotych każdy.

Wyrównane szanse – niezależnie od wielkości szkoły

Program jest skonstruowany tak, żeby małe szkoły z małych miejscowości miały realną szansę na wygraną. Placówki rywalizują w kategoriach dopasowanych do ich wielkości. Kluczem do sukcesu nie jest liczba medali ani sprawność sportowa poszczególnych uczniów, lecz zaangażowanie. Im większy odsetek uczniów bierze udział w ćwiczeniach, tym wyższa punktacja. To oznacza, że szkoła licząca czterdzieści osób może wygrać z placówką dziesięć razy większą, jeśli wszyscy stanęli do gry.

Wsparcie merytoryczne i motywacyjne dla nauczycieli

Nauczyciel, który dołącza do programu, nie jest pozostawiony sam sobie. Zestawy ćwiczeń przygotowują zawodowi sportowcy i trenerzy – kapitanowie pięciu drużyn. Materiały trafiają bezpośrednio na platformę DruzynaEnergii.pl i są gotowe do wykorzystania na lekcjach WF-u.

W 9. edycji programu uczniowie mogą ćwiczyć pod okiem m.in. Jakuba Schenka (koszykarstwo), Hanny Maliszewskiej (rugby 7), Piotra Papaja (piłka ręczna), Michała Daniłczuka (taniec) czy Barbary Brotaj – nauczycielki WF-u, która sama była uczestniczką poprzedniej edycji programu.

Kontakt z zawodowym sportem

Szkoły, które dotrą do finału, zyskują coś, czego nie da się kupić za żadne pieniądze: bezpośredni kontakt uczniów z gwiazdami polskiego sportu. Dwudniowy finał to wspólne treningi, spotkania i emocje, które uczniowie zapamiętają na długo.

Najlepsze szkoły mogą też liczyć na wizytę ambasadorów (Piotra Gruszki, legendy polskiej siatkówki, lub Kacpra Gołębiowskiego) w swojej placówce. Zawodowiec na sali gimnastycznej robi na uczniach inne wrażenie niż jakakolwiek prezentacja.

Drużyna Energii wpisuje się w szerszy kontekst

Drużyna Energii to element długofalowej filozofii, która zakłada, że sport zaczyna się w szkole. Program ma honorowy patronat Ministra Edukacji i Ministra Sportu i Turystyki – co potwierdza, że jego rola wykracza daleko poza jedną edycję konkursu.

Szczegóły dotyczące programu, regulamin oraz informacje o nagrodach dostępne są na stronie

DruzynaEnergii.pl

Potrzebujemy teleporterów

Wyobraź sobie, że w jednej chwili możesz znaleźć się w dowolnie wybranym miejscu na świecie.

W sekundę możesz przenieść się ze szkolnej ławki wprost do parku rozrywki, na plażę w egzotycznym kraju lub gdziekolwiek zapragniesz. Zamiast słuchać nauczyciela na nudnej lekcji matematyki, przenosisz się na drugi koniec świata – np. spacerujesz słonecznymi uliczkami Rzymu, delektując się włoskimi lodami. Chciałbyś?

REKLAMA

• **TEATR CAPITOL** •

Twój GENIALNY POMYSŁ

UNE IDEE GENIALE

Autor: SÉBASTIEN CASTRO

na wieczór!

GRAMY W CAŁEJ POLSCE

• KUP **BILET** • www.teatrcapitol.pl •

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl



Rysunek
wykonał
**Jakub
Kończak**,
7 lat



Rysunek wykonała
Oliwka Bolczak, 7 lat

Aleksandra Kończak
12 lat

Podróżowanie jest super, ale często trwa bardzo długo i bywa męczące – zwłaszcza podróże międzykontynentalne, które po wprowadzeniu teleportacji skróciłyby się do sekundy. Podróże mają jeszcze jeden minus: zanieczyszczają naszą planetę, o którą musimy dbać, bo jest naszym domem, innej nie mamy. Dlatego pomyślałam o teleportacji. Marzę o tym, by wynaleziono urządzenie, które nam to umożliwi.

Zmiany klimatyczne, które w dużym stopniu spowodowane są przez transport, niestety postępują i trzeba próbować je zatrzymać. Gdy samochody i samoloty – które zatrzuwają powietrze spalinami – nie będą już potrzebne, szanse na poprawę stanu środowiska wzrosną. Ogromne statki transportujące towary z odległych krajów zatrzuwają

morza i oceany, a żyjące tam zwierzęta narażają na stres. Gdy statki nie będą już potrzebne, to zwierzęta morskie będą bezpieczniejsze i nie będą narażone na poranienie lub śmierć w wyniku np. zderzenia ze statkiem.

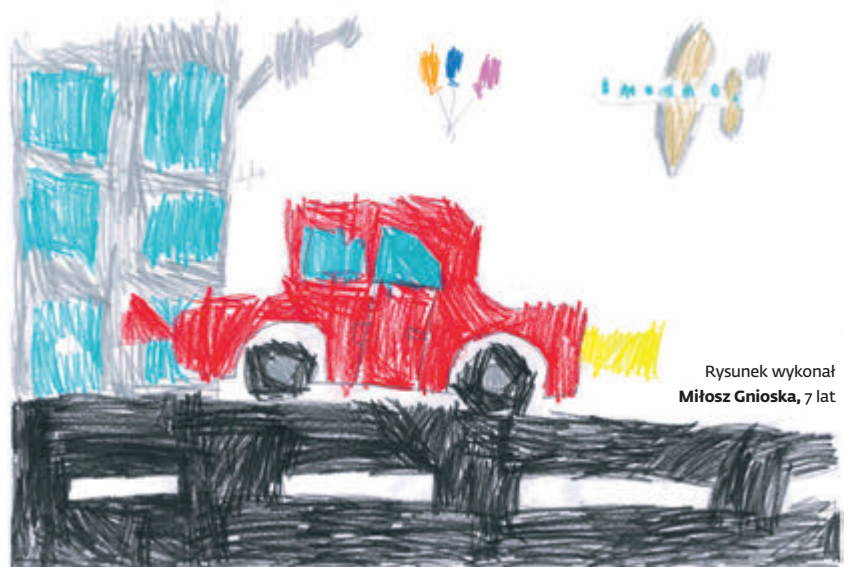
Taki wynalazek może niestety nieść również negatywne skutki, np. mogłyby być wykorzystywane przez



Rysunek wykonał
Tomasz Hajdacki, 7 lat

złych ludzi, dlatego teleportery wykrywałyby intencje potencjalnych podróżnych. Umieszczone byłyby w określonych miejscach, takich jak: szkoła, osiedle, sklep, kino, biblioteka, i służyłyby tylko w dobrym celu. Aby było sprawiedliwie, korzystanie z teleporterów byłoby bezpłatne i dostępne dla każdego bez względu na zasobność portfela.

Czy to wszystko byłoby możliwe? Tak! O tym marzę... i chyba nie tylko ja. A przecież marzenia zmieniają świat. ©



Rysunek wykonał
Miłosz Gnioska, 7 lat

TEATR CAPITOL

Twój GENIALNY POMYSŁ

UNE IDÉE GÉNIALE

AUTOR SEBASTIEN CASTRO

PRZEKŁAD BARBARA GIEGORZEWSKA

REŻYSERIA WOJCIECH ADAMCZYK

na wieczór!

GRAMY W CAŁEJ POLSCE

KUP BILET

www.teatrcapitol.pl

Wynalazek, który zmieni świat

Rysunek wykonał
Maurycy Lasota, 8 lat

Moim wynalazkiem, który odmieniliby przyszłość naszą, a także naszej planety, byłaby **maszyna, która zmieniałaby plastik i szkło w pistacje albo wodę** lub niezwykle preparat, dzięki któremu drzewa rosłyby o wiele szybciej, do momentu, w którym będą odpowiednio duże. Dzięki temu udałoby nam się rozwiązać cztery skomplikowane problemy, które od dłuższego czasu gnębią ludzkość

Karol Wilkowicz
12 lat

Po pierwsze, na Ziemi przestałyby zalegać materiały, które człowiek produkuje w ogromnej ilości, a one bardzo ciężko się rozkładają, dzięki czemu wielkie wyspy śmieci (niektóre z nich są wielkości Francji), które stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla fauny morskiej, z kolei zwierzęta mylą plastik z pożywieniem lub zaplatają się w odpady. Szacuje się, że od tych śmieci umiera zawrotna liczba zwierząt.

Po drugie, światu przestałoby brakować pistacji, zielonych orzechów, które zanikają w wyniku zbyt dużego używania ich w wyrobach cukierniczych, zwłaszcza w dubajskiej czekoladzie.

Po trzecie, dzięki wodzie ludzie mogliby poprawić jakość lasów i parków poprzez wypełnienie mniejszych rzek lub strumyków, które coraz częściej wysychają, co dodatkowo sprzyjałoby florze i faunie, a także pomógłby wielu ludziom, którzy dzięki widokom świeżych drzew czuli się lepiej. Można by także pomóc krajom, które nie mają swobodnego dostępu do wody, poprzez stworzenie tam kanałów, które nawadniałyby zeschłą ziemię.



Rysunek wykonała
Anastazja Czechowska, 11 lat

Po czwarte, gdyby drzewa szybciej rosły, byłoby o wiele mniej dwutlenku węgla, będącego głównym sprawcą globalnego ocieplenia, umierania raf koralowych w oceanach oraz topnienia lodowców, przez które w niedługim czasie Holandia, która leży w depresji (czyli poniżej o metrów nad poziomem morza), mogłaby całkowicie zatonać. Niektóre obszary, na których rosną drzewa, są bardzo ważne dla wymierających zwierząt. Przykładowo orangutany (gatunek krytycznie zagrożony) są coraz rzadziej spotykane, ponieważ ludzie wycinają lasy będące ich środowiskiem naturalnym.

Niestety, nie sądzę, aby mój wynalazek mógł powstać, ponieważ wymagałoby to wynalezienia niezemskiej technologii, pozwalającej na zamianę cząsteczek elementarnych. Aczkolwiek trudnością w tym procesie byłaby sama zamiana miejscami tych molekuł. Do tej pory naukowcy stworzyli sposób, w którym specjalnie do tego stworzone bakterie "pożerają" plastik, ale to wciąż nie jest to, o czym myślałem, by zajmował się mój wymarzony wynalazek.

Nie wiadomo także, czy w niedługim czasie nie pojawiłyby się zbyt wiele pistacji, które po pewnym czasie ludzie zaczęliby wyrzucać.



Rysunek wykonał
Jaś Józwiak, 7 lat

Uratować morze



Rysunek wykonał
Maurycy Lasota, 8 lat

Rysunek wykonał
Jaś Zelent, 5 lat

Gabriela Malasiewicz
10 lat

Co roku jeżdżę z rodzicami nad morze i niedawno dowiedziałam się od taty, że na morzu występują tzw. martwe strefy. Są to miejsca, w których praktycznie nie ma tlenu. Niestety w Morzu Bałtyckim jest bardzo wiele takich miejsc – podobno problem ten dotyczy ok. 20 proc. powierzchni naszego polskiego morza.

Swoją nazwę martwe strefy wzięły stąd, że w miejscach tych nie występuje żadne życie. Główną przyczyną powstawania i rozszerzania się martwych stref jest nadmierne korzystanie z nawozów rolniczych. Nawozy te spływają z pól do rzek, a nurtem rzek trafiają do morza. Związki zawarte w nawozach – fosfor i azot – powodują nadmierne kwitnienie sinic, które, obumierając, opadają na dno i rozkładają się, zużywając przy tym tlen, tworząc beztlenowe pustynie, czyli właśnie martwe strefy.

Problem martwych stref w Bałtyku bardzo przyspieszył w ostatnich 50 latach. Jeżeli nie chcemy, żeby Bałtyk kompletnie wymarł, musimy zacząć pilnie szukać jakichś rozwiązań. Jako naukowiec chciałabym pomóc uratować tak bliskie mi morze.

Jak rozwiązać problem głodu (i kilka innych)

Rysunek wykonała
Amelia Cyrta, 5 lat

Gdybym w przyszłości miała zostać naukowcem, to chciałabym **rozwiązać problem głodu** i braku dostępności do żywności

Łucja Wilkowicz
16 lat

Na co dzień spotykamy się jednocześnie z obrazami marującego się wszędzie jedzenia oraz ludzi, którzy nie są w stanie zapewnić sobie wystarczającej ilości zbilansowanych posiłków. Całe szczęście jest już wiele inicjatyw, które starają się zapobiegać wyrzucaniu artykułów spożywczych i gotowych już dań. Jednak to dalej nie wystarcza. Wciąż ogromna ilość jedzenia się marnuje, na przykład psując się w lodówkach.

Starabym się zmniejszyć też rosnącą popularność fast foodów, które zapewniają nie tylko posiłki bardzo niezdrowe, ale też te sieci, ze względu na konieczność utrzymania świeżości produktów, są zmuszone do wyrzucania dużych ilości jedzenia. Zamiast tego propagowałabym nabywanie umiejętności kulinarnych przydatnych każdego dnia. Dlatego stworzyłabym kursy uczące tworzenia własnych przetworów, co umożliwiłoby dłuższą przydatność produktów bez dodatkowego faszerowania żywności sztucznymi barwnikami i stabilizatorami. Umiejętności nabyte na kursach przydałyby się w codziennym życiu do przygotowywania prostych, szybkich, smacznych dań, a nadwyżkę z zajęć dawano by potrzebującym w okolicach lokalizacji szkoleń.

Pracując nad takimi projektami, chciałabym w jakiś sposób także zmniejszyć ceny oraz dostępność jedzenia. Zdrowe, świeże produkty najczęściej są o wiele droższe od oblatanych chemikaliami, za-

wierających tłuszcze palmowe, a także inne niezdrowe lub szkodzące środowisku składniki, wysoko przetworzonych produktów. Rozpowszechniłabym koncept własnych domowych ogródków. Za-

chętałabym mniejszych rolników do wypromowania się w internecie, co ułatwiłoby dostęp do ich zdrowszych produktów. Razem z Unią Europejską wymyśliłabym regulacje dotyczące obniżki cen,

wspierania bezpestycydowego uprawiania roślin i zatrzymania okrucieństwa wobec zwierząt hodowlanych.

Poświęciłabym też uwagę krajom, szczególnie w obszarach na świecie, które mają ograniczony dostęp do jedzenia i picia. Spróbowałabym prowadzić zbiórki mogące dotrzeć do terytoriów o mniejszej dostępności artykułów spożywczych. Wprowadziłabym lepsze techniki rolnicze oraz uprawowe i wspierała regiony pokrzywdzo-

ne poprzez kataklizmy, katastrofy, nieszczęścia żywiołowe. Wniosłabym o dofinansowania od przywódców państwowych z budżetów przeznaczonych na rozpoczęcie bezsensownych akcji wojennych, a także od bilionerów, którzy nawet sami nie wiedzą, co zrobić ze swoimi pieniędzmi.

Oczywiście sama nie dałabym rady wprowadzić tylu zmian, więc najpierw zebrałabym grupę naukowców zain-

teresowanych rozwiązaniem tych problemów tak samo jak ja. Z czasem grupa rozrosłaby się na miarę samodzielnej organizacji non-profit, w której nie byłoby stałego przywódcy, żeby nie skorumpować systemu naszej działalności. Zapewnilibyśmy też wolontariat dla młodszych działaczy chcących uczestniczyć w zmianie świata na lepsze. Właśnie takich jak ja. I mam nadzieję, że i ty! ☺☺

Rysunek wykonał
Artur Lefik, 5 lat



Rysunek
wykonał

Miłosz Gnioska, 7 lat



Dzieci coraz lepiej wiedzą, że warto oszczędzać

Dzień Dziecka zwykle skłania do rozmów o marzeniach. To także dobry moment do zastanowienia, jak najmłodszy uczyć się odpowiedzialności, samodzielności i codziennych wyborów. Jest coraz lepiej, co pokazują najnowsze badania w ramach projektu „Uczymy się OOO finansach z KRUK S.A.” Dzieci o finansach wiedzą coraz więcej i przekłada się to na konkretne nawyki.

Dzieciństwo kojarzy się z bez troską, ale to wtedy kształtują się postawy, które później decydują o jakości dorosłego życia. Przyszłość w wymiarze finansowym w dużej mierze zależy będzie od umiejętności gospodarowania pieniędzmi, odróżniania potrzeb od zachcianek, a także od rozumienia, że pożyczone trzeba oddać, a o swoje warto umieć się upomnieć. Te kompetencje zaczynają być budowane znacznie wcześniej niż wielu dorosłym mogłoby się wydawać.

Pokazało to badanie ewaluacyjne dotyczące wiedzy finansowej dzieci biorących udział w projekcie „Uczymy się OOO finansach z KRUK S.A.” Zostało ono przeprowadzone przez Fundację Ogólnopolski Operator Oświaty wśród dzieci, które brały udział w I edycji projektu i przez cały rok szkolny uczestniczyły w zajęciach, warsztatach, zabawach z robotami Photon AI. Lekcje były prowadzone na podstawie specjalnie przygotowanej ścieżki edukacyjnej, która składa się z czterech scenariuszy.

Fundacja przeprowadziła badanie ewaluacyjne wśród uczestników z 10 publicznych placówek oświatowych, aby sprawdzić, czy i jak zmieniła się wiedza finansowa dzieci w rok od jego startu. W przedszkolach pedagodzy przeprowadzili wywiady z dziećmi, które w I edycji były pięcioletkami, a obecnie są sześciolatkami w oddziałach „o”. W szkołach podstawowych z uczniami będącymi na starcie projektu w klasach 1–2, a w momencie ewaluacji w klasach 2–3. Porównanie było możliwe, ponieważ przed startem projektu edukacyjnego dokonano pomiaru bazowego.

Finanse przestają być tematem tabu

Badanie ewaluacyjne pokazało, że dobrze skomponowana edukacja finansowa od najmłodszych lat ma sens i przynosi efekty. W ciągu jednego roku szkolnego dzieci mogą dokonać ogromnego postępu w zakresie umiejętności zarządzania pieniędzmi, a przekazana wiedza o podstawach ekonomii, przekłada się na podejmowane przez nie decyzje w codziennych sytuacjach. Pokazują to szczegółowe wyniki.

Pierwszy ważny obszar zmian dotyczy samej rozmowy o finansach. Dzieci wyraźnie częściej

wskazują, że o pieniądzu uczą się od rodziców i rodziny, a także w szkole lub przedszkolu. Również znaczenie rówieśników oraz bajek i filmów jako źródeł zdobywania informacji o pieniądzu. Szczególnie istotny jest jednak spadek liczby dzieci, które deklarują, że z nikim nie rozmawiają o takich tematach. Jednocześnie o 42 proc. wzrosła gotowość dzieci do rozmów o finansach z rodzicami, opiekunami. To jeden z tych wyników, które można odczytywać szerzej niż tylko jako efekt pojedynczego programu edukacyjnego. Finanse przestają być tematem tabu. Dzieci coraz częściej pytają, słuchają, opowiadają o własnych doświadczeniach i oswajają temat pieniędzy, który staje się naturalnym elementem ich codziennego życia.

To świadczy o zmianie kulturowej. Jeszcze niedawno rozmowy o pieniądzu były rzadkie i ograniczały się do prostego „stać nas” albo „nie stać nas”.

Jakie tematy finansowe najczęściej interesują dzieci?

O oszczędzaniu rozmawia już 67,30 proc. dzieci, czyli o 12,46 p.p. więcej niż w poprzednim badaniu, co oznacza wzrost o 22,7 proc. O pożyczaniu rozmawia 31,1 proc. a o oddawaniu pożyczonych pieniędzy/rzeczy 28,7 proc. Kwestia co i ile kosztuje jest tematem rozmów dla 48,4 proc. dzieci, natomiast wydawanie pieniędzy dla 34 proc. W przypadku tej ostatniej tematyki odnotowano jedynie spadek, o 10,75 p.p.

Jak pokazuje badanie, dziś dzieci coraz częściej rozmawiają o oszczędzaniu, kosztach życia, pożyczaniu, oddawaniu i cenach. Poznają finanse jako coś naturalnego – złożonego, ale zrozumiałego i bliskiego ich codziennym doświadczeniom.

Widać także, że źródła tej wiedzy wzajemnie się wzmacniają. Dom pozostaje najważniejszym punktem odniesienia. Szkoła i przedszkole wzmacniają przekaz, a grupa rówieśnicza oraz nowoczesne treści audiowizualne pomagają utrwalać wiedzę. Edukacja finansowa nie działa już wyłącznie jak szkolna lekcja, lecz jest obecna w różnych przestrzeniach życia dziecka.

Jeśli spojrzeć na tematy rozmów, na pierwszy plan nadal wybija się oszczędzanie. Oddawanie pieniędzy jest elementem codziennych rozmów. Ważnym

Skąd dzieci mają pieniądze?

Dzieci najczęściej dostają pieniądze w prezencie, co deklaruje 69,70 proc. badanych. Kieszonkowe otrzymuje 38,90 proc. dzieci. Kolejne miejsce zajmuje sytuacja, gdy pieniądze są przekazywane na prośbę dziecka (33,1 proc.) albo dostaje je za drobne prace (28,4 proc.).

tematem coraz częściej jest oddawanie pożyczonych pieniędzy i rzeczy. W tym obszarze widać dynamikę wzrostu na poziomie aż 74,6 proc. Zwiększyło się również zainteresowanie mechanizmem samego pożyczania, a także tym, co i ile kosztuje. Jednocześnie dzieci rzadziej myślą o pieniądzu tylko w kontekście wydawania. Coraz częściej dostrzegają ich wartość oraz związane z nimi decyzje i konsekwencje.

Kieszonkowa lekcja budżetowania

Oszczędzanie przestaje zatem być już hasłem, a staje się nowym standardem i praktyką. Ma to znaczenie nie tylko wychowawcze i społeczne. W świecie, w którym rynek pracy staje się mniej przewidywalny, rośnie znaczenie umiejętności samodzielnego zabezpieczania przyszłości. Raport wyraźnie akcentuje, że budowanie nawyku oszczędzania od najmłodszych lat tworzy fundament pod późniejszą odpowiedzialność finansową.

Ten wniosek dobrze koresponduje z szerszym kontekstem ekonomicznym. Młodsze pokolenia będą prawdopodobnie musiały żyć z niższą stopą zastąpienia. Relacja przyszłej emerytury do wcześniejszych zarobków może być mniej korzystna niż obecnie. W takim otoczeniu nawyk oszczędzania dodatkowo zyskuje na znaczeniu. Można i warto tę umiejętność kształtować już od dzieciństwa.

Z badań dowiadujemy się, skąd dzieci mają pieniądze. Najczęściej dostają je w prezencie, w drugiej kolejności w formie kieszonkowego, ewentualnie na własną prośbę albo za drobne prace domowe. W każdym z tych obszarów przybyło deklaracji. Zmalało o 2,23 p.p. odsetek dzieci, które w ogóle nie otrzymują pieniędzy, co może wskazywać, że rodzice doceniają gotowość swoich pociec do nauki odpowiedzialności w praktyce, a dzieci chętniej mówią o swoich potrzebach związanych z finansami. Z kolei wzrost znaczenia kieszonkowego o 18,3 proc. sugeruje przechodzenie z modelu okazjonalnego dawania pieniędzy do uporządkowanej formy, która sprzyja planowaniu i uczy regularności. To cenne, bo kieszonkowe jest jedną z pierwszych praktycznych lekcji budżetowania. Dziecko uczy się, że pieniądze mają określoną wartość (siłę nabywczą), trzeba nimi gospodarować w czasie, a jedne decyzje wykluczają inne.

Raport pokazuje też, co dzieci robią z otrzymanymi pieniędzmi. Aż 73,33 proc. badanych deklaruje, że zbiera je do skarbonki. To wzrost o 13,74 p.p. a więc bardzo

Skąd dzieci czerpią wiedzę o finansach?

Dom rodzinny pozostaje głównym źródłem wiedzy o finansach dla 78,72 proc. badanych dzieci. Oznacza to wzrost o 4,31 p.p. Szkołę i przedszkole wskazuje 46,80 proc., czyli więcej o 2,59 p.p. Na kolejnych miejscach plasują się bajki i filmy (30,01 proc.), książki (19,2 proc.) oraz koleżanki i koledzy (18,6 proc.).



Agnieszka Salach,
rzeczniczka prasowa KRUK S.A.

W projekcie zależało nam na wypełnieniu pewnej luki edukacyjnej tak, aby do programu nauki o finansach obok znanych elementów, jak oszczędzanie czy wartość pieniądza dodać też elementy dotyczące pożyczania i oddawania, odpowiedzialności, konsekwencji finansowych i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Połączenie doświadczenia pedagogicznego fundacji i naszej znajomości świata finansów pozwoliło stworzyć taką ścieżkę edukacyjną, która da dzieciom bardzo przydatne kompetencje na całe życie.

wyraźny. Coraz silniejszy trend oszczędzania jest kształtowany już od najmłodszych lat i ma wymiar również praktyczny.

Samodzielne wydatki

Rośnie także odsetek dzieci (obecnie 25,64 proc.), które od razu wydają otrzymane pieniądze. Autorzy raportu interpretują to nie jako zjawisko negatywne, lecz próbę samodzielnego zarządzania finansami. Tego rodzaju doświadczenia są ważne, bo pozwalają uczyć się przez praktykę, czasem na własnych błędach. Dziecko, które wyda wszystkie oszczędności lub kieszonkowe zbyt szybko, zaczyna lepiej rozumieć wartość planowania wydatku.

Najistotniejszy pozostaje jednak fakt, że skala oszczędzania jest niemal trzykrotnie wyższa niż konsumpcji. To pokazuje, że mimo większej swobody dzieci nie kierują się wyłącznie impulsem. Coraz częściej potrafią odłożyć środki na później.

Z oszczędzaniem łączy się kolejny bardzo ważny wątek, jakim jest samodzielność. Odsetek dzieci, które deklarują, że same mogą decydować o swoich pieniądzach, wzrósł z 26,44 proc. do 41,50 proc. Oznacza to dynamikę wzrostu na poziomie aż 57 proc. Zmiana ma bardzo istotne znaczenie. Pokazuje, że dzieci uczą się sprawczości. Zaczynają rozumieć, że pieniądze to nie tylko coś, co się dostaje. Jest to również obszar decyzji, odpowiedzialności i konsekwencji. Większa samodzielność oznacza zarazem większą odpowiedzialność. Jeśli dziecko może zdecydować, na co przeznaczy środki, musi też wziąć na siebie skutki decyzji. W tym sensie edukacja finansowa staje się szkołą dorostania.

Warto dodać, że jednocześnie spadł odsetek dzieci, za które decyzje finansowe podejmują wyłącznie rodzice, z 22,9 proc. do 15,3 proc. To może świadczyć o rosnącym zaufaniu dorosłych oraz o zmianie podejścia wychowawczego. Wspólnie decyzje podejmowane są w 43,2 proc. przypadków. Rodzice dzieci biorących udział w projekcie „Uczymy się OOO finansach z KRUK S.A.” częściej zostawiają pociechom przestrzeń do uczenia się ekonomii poprzez praktykę. Nie oznacza to rezygnacji z roli opiekuna, lecz raczej przejście od pełnej kontroli do towarzyszenia pociechom w pierwszych samodzielnych wyborach.

Sztuka kupowania i asertywności

Podobną zmianę w kierunku samodzielności dzieci widać przy zakupach. 50,5 proc. dzieci deklaruje, że

Czy uczyć dzieci o finansach?

Uczyć już od najmłodszych lat. Edukacja finansowa rozwija się etapami. Młodsze dzieci przede wszystkim oswajają temat pieniędzy, uczą się podstawowych pojęć i nawyków. Starsze przechodzą stopniowo do bardziej praktycznych kompetencji liczenia, porównywania, planowania, oszczędzania, rozumienia pożyczania i samodzielnego podejmowania decyzji. Taki proces dobrze odpowiada naturalnemu rozwojowi dziecka i potwierdza, że edukacja finansowa powinna być dostosowana do wieku. W starszych klasach szkół podstawowych rośnie też udział rozmów o pożyczaniu, oddawaniu, rachunkach i cenach. Dla przykładu o oszczędzaniu mówi 58,9 proc. sześciolatków, 69,8 proc. uczniów klasy 2 i 72,4 proc. uczniów klasy 3. Z kolei samodzielne robienie zakupów deklaruje 9,6 proc. sześciolatków, 41,9 proc. uczniów klasy 2 i 64,7 proc. klasy 3.

sprawdza ceny przed włożeniem produktu do koszyka, ponad 36 proc. potrafi samodzielnie zrobić zakupy. To ważny element finansowej edukacji praktycznej. Dzieci uczą się przez obserwację i działanie. Uczestnicząc w zakupach z rodzicami, zdobywają wiedzę nie tylko o samym pieniądzu, ale też o wartości, wyborze, ograniczeniu i konsekwencji.

Natomiast spadek znaczenia samego płacenia przy kasie (w obecności rodzica) o 4,9 p.p., do 40,9 proc. może świadczyć o tym, że sama czynność przyłożenia karty czy podania pieniędzy przestała być dla dzieci główną atrakcją. Ich uwaga przesunęła się na wcześniejsze etapy zakupów – planowanie i analizę kosztów, co jest znacznie wyższym poziomem edukacji finansowej.

Ważny wychowawczo jest też wątek pożyczania. Odsetek odpowiedzi wskazujących, że pożyczona rzecz nigdy do nich nie wróciła, wzrósł z 13,01 proc. do 22,60 proc., co oznacza dynamikę wzrostu aż o 73,7 proc. Z kolei liczba dzieci, które musiały przypominać o zwrocie, wzrosła o 54,8 proc.

To jeden z ciekawszych wniosków raportu i efektów projektu. Nie chodzi bowiem o to, że dzieci mają dziś więcej przykrych doświadczeń, lecz o to, że stają się bardziej uważne i lepiej rozpoznają sytuacje, w których ktoś nie uszanował ich własności. To lekcja rzetelności, odpowiedzialności za zobowiązania oraz szacunku do cudzej własności.

Jednocześnie jest to lekcja asertywności. Dziecko, które przypomina o zwrocie pożyczonego przedmiotu, uczy się upominania o swoje. W dorosłym życiu podobna postawa przekłada się na umiejętność egzekwowania ustaleń, rozumienia zobowiązań i ochrony własnych interesów.

Dzieci doceniają pracę rodziców

Ciekawym uzupełnieniem raportu są wypowiedzi dzieci i nauczycieli. Najmłodsi definiują pieniądze jako monety i banknoty, ale też jako efekt pracy rodziców, środek potrzebny na jedzenie i dom, a nawet coś, czym trzeba mądrze gospodarować. W starszych klasach pojawia się już zrozumienie, że pieniądze można zarobić albo dostać jako kieszonkowe, ale należy je oszczędzać i dzielić na wydatki oraz oszczędności.

Podobnie wygląda kwestia długu. U młodszych dzieci to po prostu pożyczanie czegoś i konieczność oddania. U starszych pojawiają się już skojarzenia z kartą, spłatą, kredytem, brakiem pieniędzy i byciem komuś coś winnym. To pokazuje, że wiedza finansowa nie ogranicza się do przyswojenia definicji, lecz zaczyna obejmować zależności oraz konsekwencje.

Nauczyciele również zauważają wzrost świadomości finansowej

Małgorzata Rabenda-Wojas,
dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej SPECTO we Wrocławiu, autorka scenariuszy lekcji w projekcie

Dzieci po warsztatach stały się bardziej uważne. Zaczęły dostrzegać i nazywać sytuacje, w których ich własność nie została uszanowana, co wcześniej mogło umykać ich uwadze. Coraz częściej rozumieją, że dbanie o własne zasoby wymaga aktywnej postawy i mają odwagę upomnieć się o swoją własność. To pierwszy krok do budowania odpowiedzialnych postaw finansowych w dorosłym życiu.

dzieci. W raporcie podkreślają, że uczniowie chętniej rozmawiają o pieniądzach, zadają więcej pytań, przywołują przykłady z domu, rozumieją potrzebę oszczędzania, potrafią planować wydatki i myśleć samodzielnie. Szczególnie cenne jest to, że ta wiedza jest oceniana jako adekwatna do wieku, a jednocześnie wyraźnie wyższa niż przed zajęciami.

Badanie ewaluacyjne dotyczące wiedzy finansowej dzieci zostało zrealizowane w roku szkolnym 2025/26. Uczestniczyło w nim 376 z 438 dzieci, które wzięły udział w I edycji projektu „Uczymy się OOO finansach z KRUK S.A.” w roku szkolnym 2024/25 (skrajne roczniki, sześciolatków i trzecioklasistów, opuścili placówki), w tym 182 dziewczynki i 194 chłopców.

PAO



Rys. Katarzyna Purzycki lat 10

Pobierz bezpłatną
książeczkę
o pożyczaniu
i oddawaniu





Andrii Hedz

13 lat

Władysław Marozow

13 lat

EduBridge – aplikacja do wspólnej nauki dzieci z całego świata. EduBridge to aplikacja, która pomaga dzieciom z różnych krajów uczyć się razem i wspierać się w nauce. Użytkownicy mogą zadawać pytania, wyjaśniać sobie trudne zadania oraz pomagać w odrabianiu prac domowych. Dzięki wbudowanemu tłumaczeniu wiadomości możliwa jest swobodna rozmowa niezależnie od języka.

W aplikacji znajdują się quizy, wyzwania oraz system punktów i ran-



Aplikacje, które łączą dzieci z całego świata

kingów, które motywują do nauki. Dzieci mogą poznawać rówieśników z całego świata, co sprzyja zawieraniu nowych przyjaźni i poznawaniu różnych kultur.

nują misje z matematyki, języków obcych czy geografii. Za dobrze wykonane zadania gracze zdobywają punkty i przechodzą na kolejne poziomy. Nagrody można wymienić na awatary, ubrania i dodatkowe przedmioty w grze. Dzięki temu nauka staje się ciekawsza i bardziej motywująca. W aplikacji odbywa-

ją się również turnieje i konkursy, w których dzieci z różnych krajów rywalizują w quizach i wyzwaniach edukacyjnych. Takie wydarzenia uczą zdrowej rywalizacji i współpracy.

EduBridge pokazuje, że nauka może być ciekawa i przyjemna. Dzięki niej dzieci mogą uczyć się razem i poznawać świat bez wychodzenia z domu. Aplikacja jest miejscem bezpiecznym i przyjaznym, w którym współpraca jest ważniejsza niż rywalizacja.

Planet Friends – gra, w której dzieci tworzą wspólny świat. Planet Friends to gra online, w której każde dziecko tworzy własną postać i trafia do kolorowego świata pełnego przygód. Można tam odkrywać różne krainy, poznawać nowych znajomych i wspólnie spędzać czas.

W grze pojawiają się ciekawe elementy, takie jak latające samochody, smoki, dinozaury oraz zwierzęta, którymi można się opiekować. Gracze wykonują razem misje, budują miasta i tworzą własne światy. Podczas rozgrywki dzieci wykonują różne zadania, takie jak zbieranie przedmiotów, pomaganie sobie nawzajem i pokonywanie trudniejszych wyzwań. Na końcu niektórych poziomów pojawia się „boss”, którego można pokonać tylko dzięki współpracy.

W grze dostępny jest czat z automatycznym tłumaczeniem, dzięki czemu dzieci z różnych krajów mogą łatwo się porozumiewać i wspólnie działać. Za wykonane zadania gracze zdobywają punkty i nagrody, które mogą wykorzystać do rozwijania swojej postaci oraz budowania świata.

Planet Friends to nie tylko gra, ale także miejsce do poznawania nowych przyjaciół. Pokazuje, że mimo różnych języków i kultur dzieci mogą się świetnie razem bawić i współpracować. ©©



Poczet młodych bohaterów

Młodzi ludzie zawsze
przejawiali wolę walki
i od zawsze chcieli
zmieniać świat

Ioanna Prus

17 lat

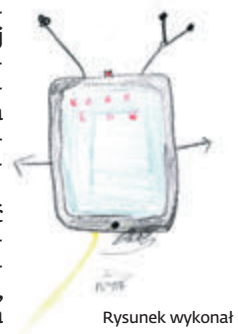
Na kartach historii mamy setki przykładów na odwagę i bohaterstwo dzieci i nastolatków. Wystarczy spojrzeć na powstanie warszawskie. Spośród 45 tys. udokumentowanych powstańców około 6 tys. stanowią dzieci do 17 lat. Mimo iż młodzi przeważnie nie używali karabinów, liczyła się każda para rąk roznoszących wiadomości, jedzenie oraz środki sanitarne. Jest to tylko jeden z wielu przykładów, jak wiele może zdziałać nowe pokolenie.

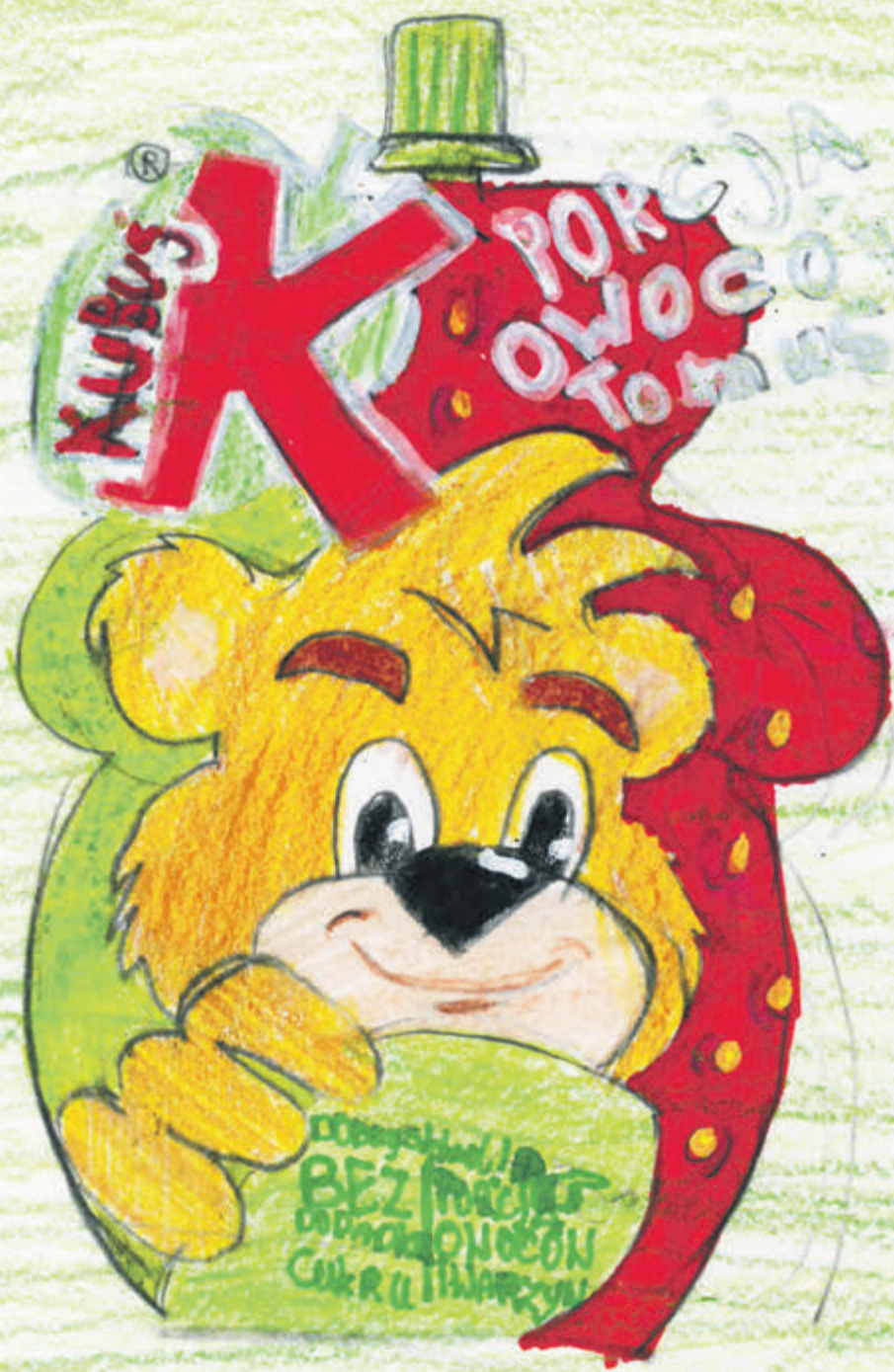
Młodzież często rozumie dużo więcej, niż się wydaje. Malala Yousafzai miała 11 lat, gdy zaczęła swoją walkę o prawo dziewcząt do nauki. Gdy pakistańscy talibowie zakazali edukacji dla kobiet, dziewczyna założyła anonimowego bloga, w którym pisała o swoich doświadczeniach jako uczennicy dotkniętej nowym prawem. W 2014 r., gdy miała 17 lat, otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla.

Z kolei Greta Thunberg jest szwedzką aktywistką klimatyczną i polityczną. Zaczęła już w wieku 15 lat, kiedy 20 sierpnia 2018 strajkowała pod parlamentem o zmniejszenie emisji dwutlenku węgla. Potem protestowała jeszcze w wielu miejscach: w Katowicach, Londynie, pod Parlamentem Europejskim, a następnie wyrażała swoje zdanie w wielu miejscach na świecie. Za swój wysiłek włożony w ochronę środowiska i zaangażowanie w „Bojkot COP29” została nagrodzona wieloma nagrodami oraz była nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla zaledwie jako 16-latką.

Należy również uhonorować wszystkich dziecięcych i nastoletnich celebrytów na przestrzeni wszystkich lat. Praca aktora, muzyka czy sportowca wymaga niekiedy niesamowitego wysiłku psychicznego nawet dla dorosłych ludzi, a co dopiero dla wrzuczonego w świat kamer i biznesu młodego człowieka. Zaskują więc na podziw za to, że oprócz talentu oraz pracy wkładanej w swoją dziedzinę umieją wytrzymać także presję bycia cały czas obserwowanymi przez miliony. Przykładami mogą być wspaniali aktorzy, tacy jak Emma Watson, która również zaślubiła się jako aktywistka, czy Owen Cooper, będący najmłodszym zdobywcą Złotego Globu. Wybitni muzycy, tacy jak Chopin czy Mozart, również pierwsze osiągnięcia mieli jako dzieci. Natomiast w dziedzinie sportu nie możemy pominąć takich postaci, jak Andrea Kimi Antonelli, czyli najmłodszy zdobywca pole position w historii Formuły 1, czy Laura Dekker, która, mając zaledwie 16 lat, opłynęła kulę ziemską.

Dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy, ile faktycznie zawdzięczamy młodzieży. Dzieci i nastolatki potrafią osiągnąć tyle niesamowitych rzeczy. Idealnym przykładem sprawczości młodych jest Sejm Dzieci i Młodzieży. Uczestnicy ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych biorą udział w posiedzeniu, debatując nad wybranym tematem. Uczestnicy (posłowie), rekrutowani ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, biorą udział w sesji plenarnej 1 czerwca lub we wrześniu, debatując nad wybranym tematem i uchwalając rezolucję. Osoby takie jak koronowana w wieku 10 lat Jadwiga Andegawerska, która samodzielnie rządziła krajem przez dwa lata, przypominają nam, że nie wiek, lecz zaangażowanie i wysiłek nadają wartość naszym czynom. ©©





DOBRY SKŁAD! 
 BEZ | PORCJA
 DODATKOWO | OWOCEŃ
 CUKRU | I WARZYŃ

Malala Yousafzai i jej walka o prawo do edukacji dla dziewcząt



Rysunek wykonała
Łucja Wilkiewicz, 16 lat

Wiktoria Kotlicka
13 lat

Malala Yousafzai urodziła się 12 lipca 1997 roku w Dolinie Swat w Pakistanie. W tamtych rejonach narodziny dziewczynki nie dawały rodzinie tyle możliwości, co narodziny chłopca. Dziewczynkom częściej odbierano prawa do edukacji, a chłopcy mieli większe możliwości zdobycia wykształcenia. Mimo to rodzice Malali od zawsze wierzyli, że ich córka osiągnie wielki sukces w życiu.

Kiedy Malala miała 10 lat, Talibowie przejęli kontrolę nad Doliną Swat i zaczęli wprowadzać surowe zakazy. Szczególnie dotyczyły one dziewcząt i ich prawa do nauki. Wiele szkół zostało spalonych. Malala wiedziała, że nie

może przemilczeć takiego okrucieństwa, a więc zaczęła pisać anonimowy blog dla BBC, w którym opisywała codzienność pod rządami talibów. Blog Malali szybko zaczął wzbudzać duże zainteresowanie w Pakistanie, a jej rodzice postanowili ujawnić tożsamość autorki. Mimo że po tej decyzji talibowie codziennie wysyłali Malali i jej rodzinie groźby, dziewczyna nigdy się nie poddała.

W październiku 2012 roku, gdy Malala miała 15 lat, została ofiarą brutalnej próby zabójstwa w drodze do szkoły. Po tym ataku została przetransportowana do szpitala w Wielkiej Brytanii, gdzie spędziła kilka miesięcy w krytycznym stanie. Kiedy wyzdrowiała, kontynuowała swoją walkę o prawa do edukacji dla dzieci, a szczególnie dziewcząt,



Rysunek wykonała
Natalia Wilkiewicz, 7 lat

nie tylko w Pakistanie, lecz na całym świecie.

W 2013 roku Malala ze swoim ojcem założyła organizację, która miała na celu zapewnienie 12 lat bezpiecznej i darmowej edukacji wszystkim dziewczętom. Jej organizacja najbardziej pomogła dziewczętom

w krajach takich jak Afganistan, Nigeria, Indie i Pakistan. Za swoją działalność otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla w 2014 roku w wieku 17 lat. Właśnie tak Malala Yousafzai została najmłodszą laureatką Nobla na świecie.

© P

Ronaldo

wielki nie tylko na boisku

Piotr Glonek
13 lat

Mówiąc o piłkarzach, myślimy o sławie, zarobkach, o formie, jaką prezentują na boisku, czy wynikach. Wydaje się, że wykorzystują oni sławę i bogactwo jedynie we własnych celach. Najgłośniejsze jest o transferach największych gwiazd, ale gdy ta sama gwiazda udziela się charytatywnie, dociera to do dużo mniejszej liczby osób. Owszem, jeżdżą luksusowymi samochodami, mają drogie wille, jachty, a nawet samoloty, lecz mało osób mówi o tym, że pomogli innym. Po-
stanowiłem napisać o Ronaldo z dwóch powodów: jest to mój ulubiony pi-

karz i chcę pokazać, że nie tylko na boisku jest wielki.

Cristiano Ronaldo dos Santos Aveiro jest jednym z najlepszych piłkarzy w historii. W 2011 roku zdobył „złoty but” – nagrodę przyznaną zawodnikowi z największą liczbą goli w sezonie. Ronaldo nie zatrzymał jej dla siebie, lecz wystawił na licytację. Finałnie została sprzedana za 1,5 mln dol. Całą tę kwotę postanowił przekazać na budowę szkół w Gazie. W grudniu tego samego roku koszulkę podpisaną przez napastnika sprzedano za 37 tys. euro, które przelemano na rzecz organizacji „Save the Children”. Zaledwie dwa lata później, bo w 2013 roku, wygrał on nagrodę „złota piłka”. Jest to nagroda,

którą otrzymuje najlepszy piłkarz w danym sezonie.

Ronaldo postanowił, że wystawi ją na licytację w 2017 roku, a pieniądze podarował na rzecz fundacji „Make-A-Wish”. Fundacja ta pomaga ciężko chorym dzieciom. Finałnie udało się ją sprzedać za ponad 800 tys. dol.

Ronaldo był ambasadorem organizacji „Save the Children”, która pomaga dzieciom w trudnej sytuacji życiowej, np. z powodu wojny. Ronaldo był też ambasadorem World Vision, a w 2014 roku podzielił premię w wysokości 450 tys. funtów za wygranę Ligi Mistrzów pomiędzy trzy organizacje. W 2015 roku został ogłoszony przez organizację dosomething.org najbardziej charytatywną

gwiazdą sportu, w uznaniu jego działalności charytatywnej i różnych inicjatyw, w które się angażował, np. podarował 120 tys. funtów dla ośrodka onkologicznego na Madrze, skąd pochodzi. Pokrył również koszty operacji dziesięciomiesięcznego chłopca, która kosztowała 55 tysięcy funtów. Gdy Real Madryt (jego ówczesny klub) wygrał Ligę Mistrzów w 2016 roku, Ronaldo wykorzystał decydującego karnego, a premię w wysokości 600 tysięcy euro przekazał na cele charytatywne.

W lutym 2016 roku dzieci z polskiego przedszkola nagrały filmik w koszulce Realu Madryt, w którym proszą zawodników (w tym Cristiano Ronaldo), by wsparli zbiórkę Pio-

trusa (brata jednego z przed-szkolaków), który chorował na złośliwy nowotwór oczu. Operacja była kosztowna, bo trzeba było zebrać 1,5 miliona złotych. Zawodnicy Realu Madryt odpowiedzili bardzo szybko, już na początku marca nagrywając filmik, w którym mówią po polsku: „dzień dobry Piotrusiu, nie dawaj się”, „dzień dobry Piotrusiu, pozdrawiam cię”, „dzień dobry Piotrusiu, bądź dzielny”, „dzień dobry Piotrusiu, trzymaj się”. Filmik szybko rozniósł się po internecie, nagłaśniając zbiórkę.

Oprócz filmiku klub wsparł zbiórkę finansowo. Dzięki takiemu rozgłosowi zbiórka szybko się domknęła, a Piotrus mógł mieć operację. Obecnie Ronaldo przekazuje pieniądze na cele dobroczynne, wspierając m.in. ofiary klęsk żywiołowych, i regularnie oddaje krew.

Cristiano Ronaldo niejednokrotnie udowodnił, że ma wielkie serce.

Mówi się, że od Ronaldo można się wiele piłkarsko nauczyć, ale powinniśmy się od niego też uczyć chęci i zapału do pomocy.

© P



Rysunek
wykonał
Karol
Wilkiewicz,
12 lat

DGP Dziennik
Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza, Łukasz Wilkiewicz

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz,
Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Urszula Mirowska-Łoskot,
Leszek Jaworski (tygodnik KIP i UIŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masłoj, Piotr Czarnowski,
Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotoreporter: Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Monika Osińska

Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wiercickiewicz

Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiętnów Klienta:

ul. Burakowska 14

01-066 Warszawa

tel. 22 761 30 30

801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,

tel. 22 510 309

Produkcja:

Maciej Kowacki,

tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa

tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL

Prezes zarządu: Ryszard Piętkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

INFOR

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

Kolporter,

Garmond Press,

GLM, AS Press

oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:

tel. 22 761 30 30,

dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwa wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpowiedzialności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

Podatkowy poniedziałek

1 czerwca 2026 nr 104 (6773)

DGP.pl

BOLĄCZKI ESTOŃSKIEGO CIT • RAPORT SPECJALNY

DGP

Podatki i księgowość

WYWIAD Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów: Chcemy w ramach korpusu urzędniczego otworzyć nową ścieżkę awansu, która pozwoli zostać inspektorem kontroli celno-skarbowej

B2

Prawnik

WYWIAD Zbigniew Kapiński: – To nie jest tak, że starzy sędziowie to monolit. Są wśród nich osoby, które widzą, że sprawy zaszły za daleko. Wydaje się, że są nawet w większości

B6

Firma i prawo

PROCEDURA CYWILNA

Wprowadzenie chaosu w sprawach będących w toku – taki może być skutek uchwalonej przez Sejm na ostatnim posiedzeniu tzw. ustawy frankowej

B8

Samorząd i administracja

EDUKACJA Samorządy

i dyrektorzy szkół obawiają się, że nowy rządowy e-dziennik będzie niewydolny i awaryjny. Obecni dostawcy e-dzienników ostrzegają przed gromadzeniem danych w jednym systemie

B9

Kadry i płace

PROCEDURY Niedługo mija termin na legalizację zatrudnienia zagranicznych studentów z niezatwierdzonych przez MSWiA uczelni. Firmy alarmują, że przez opieszałość urzędów nie dostaną zezwoleń na pracę

B10

Jeden nie płaci, inny robi to podwójnie. Jak KSeF wpłynął na płatności?



VAT Brak zapłaty za wystawioną fakturę? **Dwa identyczne dokumenty i dwa razy płatność?** Przedsiębiorcy wciąż mierzą się z tymi problemami, mimo że od wejścia w życie Krajowego Systemu e-Faktur minęły tygodnie

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Zdaniem księgowych żadne półśrodki tu nie pomogą. Potrzebna jest pełna integracja systemów bankowych z KSeF. – Przelew powinien być automatycznie „parowany” z unikalnym numerem KSeF faktury. Jeśli system bankowy wykryje, że przelew z danym identyfikatorem KSeF został już zrealizowany, to powinien zablokować kolejną próbę transakcji – uważa Bogusław Krupski, prezes biura rachunkowego FakturTax.

Zanim to nastąpi, oni i inni eksperci postulują wydzielenie, wyboldowanie i powiększenie czcionki w tej sekcji faktury ustrukturyzowanej, która dotyczy płatności.

Dlaczego podwójne płatności

Na fakturze wystawionej w KSeF jest odrębna pozycja „Płatność”, a w niej miejsce przewidziane na zamieszczenie informacji o płatności, jej formie i terminie. Nie zapobiega to jednak przeoczeniu. Dlaczego? Po pierwsze, nie ma obowiązku wypełniania tej sekcji. Fiskus tego nie wymaga; ma ona charakter wyłącznie biznesowy.

Po drugie, nawet jeżeli wystawca faktury wypełni rubryki dotyczące płatności, nie zapobiegnie to podwójnej zapłacie. Z reguły dzieje się tak wtedy, gdy ta sama faktura jest wystawiona w KSeF oraz w dotychczasowej, tradycyjnej formie, czyli na pa-

pierze lub elektronicznie (i przesłana e-mailem). W czasach obowiązywania KSeF nie powinno to mieć miejsca, a jednak ciągle faktury krążą utartymi ścieżkami.

– Podatnicy otrzymują fakturę za pośrednictwem KSeF, a równolegle „tradycyjnym” kanałem (np. e-mailem jako PDF do akceptacji menedżerskiej). Jeśli w firmie zawodzi wewnętrzna weryfikacja unikalnego numeru KSeF, to ta sama faktura bywa procesowana i opłacana dwukrotnie: raz z automatu księgowego, drugi raz manualnie, na podstawie e-maila – wskazuje przyczynę Bogusław Krupski.

Skąd brak zapłaty

Z kolei brak zapłaty wynika najczęściej z tego, że nie wszyscy przedsiębiorcy zaglądają do KSeF, a ten nie alarmuje o zbliżającym się terminie zapłaty ani o nieopłaconych fakturach. Ministerstwo Finansów wielokrotnie ostrzegało: „Regularnie sprawdzaj, czy pojawiły się nowe faktury, ma to znaczenie np. dla terminu płatności”.

Jest też odwrotne zjawisko. – Część przedsiębiorców przestała regularnie sprawdzać skrzynki mailowe, zakładając, że skoro KSeF staje się standardem, to tam trafią wszystkie dokumenty – wskazuje Bogusław Krupski. Dodaje, że jeśli dostawca z jakiegokolwiek powodu (np. awarii systemu lub braku integracji z KSeF) wystawił fakturę poza KSeF i wysłał ją tradycyjnie, to odbiorca potrafi jej „nie zauważyć”,

a to generuje opóźnienia. – Z drugiej strony działają płatności celowo wstrzymują przelewy, jeśli dokument nie ma jeszcze nadanego oficjalnego numeru identyfikacyjnego KSeF. Traktują go jako niebyły – mówi ekspert.

Nie przyszło na e-mail

Problem nieopłaconych faktur dotyczy szczególnie nabywców, którzy sami nie mają jeszcze obowiązku stosowania KSeF (czyli tych, u których wartość brutto miesięcznej sprzedaży udokumentowanej fakturami nie przekracza 10 tys. zł). – Nie wszyscy mają świadomość, że powinni pobierać w tym systemie faktury zakupowe. Dlatego często są zdziwieni, że faktura nie trafiła do nich w tradycyjny sposób. W efekcie jej nie opłacają – potwierdza Karolina Kasprzyk, lider zespołu księgowego CashDirector.

Za małą czcionką

Paradoksalnie – jak twierdzą niektórzy księgowi – problem może wynikać również ze zbyt małej czcionki w polach faktury ustrukturyzowanej dotyczących płatności.

– Sygnały o nieczytelności są w pełni uzasadnione – potwierdza Bogusław Krupski. Zwraca uwagę na to, że obecne schematy generowania podglądu faktur ustrukturyzowanych (pliki XML przetworzone na PDF) nie przewidywały hierarchii wizualnej. – Kluczowe dla biznesu dane, takie jak termin płatności, numer rachunku bankowego oraz forma

zapłaty są często traktowane na równi z technicznymi metadanymi systemu KSeF. Są drukowane jednolitą, nieproporcjonalnie małą czcionką i przez to giną w gąszczu sekcji technicznych – tłumaczy prezes FakturTax.

Dlatego postuluje wprowadzenie odgórnych, ujednoliconych szablonów wizualizacji (szaty graficznej) dla faktur z KSeF. – Sekcja dotycząca rozliczeń (kwota, rachunek, termin, forma płatności) musi być bezwzględnie wydzielona, wyboldowana i przedstawiona większym fontem w górnej lub dolnej części dokumentu – uważa ekspert.

Podobnego zdania jest Karolina Kasprzyk. – Nawet drobne zmiany w sposobie prezentacji tych elementów, ich wyróżnienie mogłyby realnie ograniczyć liczbę błędów – mówi. Docelowo jednak – dodaje – kluczowe będzie uporządkowanie obiegu dokumentów i integracja systemów, tak aby dane z KSeF automatycznie zasilały proces płatności, eliminując ryzyko pomyłek wynikających z ręcznej obsługi.

Zmiana procedur i przyzwyczaję

Zdaniem Andrzeja Goca z biura rachunkowego Lextax problem masowych opóźnień w płatnościach i dublowania przelewów nie dotyczy przedsiębiorców, którzy rzetelnie przygotowali się do wdrożenia KSeF i zintegrowali z nim swoje systemy finansowo-księgowo. – Oni utrzymują peł-

Fałszywe faktury a zapłata – MF odpowiada

Pytanie: Skąd księgowa ma wiedzieć, że faktura nie jest fałszywką wystawioną w celu wyłudzenia zapłaty?

Odpowiedź MF: Co do zasady płatności za faktury dokonuje nabywca (klient), a nie księgowa, więc podatnik również powinien na bieżąco śledzić otrzymywane faktury. KSeF pozwoli zautomatyzować dotychczasowe procesy, w tym m.in. umożliwi księgowym (po uprawnieniu ich przez klienta) dostęp do faktur. Nie zmienia jednak dotychczasowych zasad weryfikacji prawa do odliczenia podatku naliczonego w odniesieniu do otrzymanych faktur. Podatnik powinien ustalić zasady współpracy w tym zakresie ze swoją księgową. Dodatkowo jest możliwe zgłaszanie faktur scamowych, które według podatnika są wystawione np. w celu wyłudzenia zapłaty.

Źródło: ksef.podatki.gov.pl

na płynność i porządek w rozliczeniach – przekonuje ekspert. Głównym wyzwaniem nie jest też – dodaje – sama struktura techniczna dokumentu. – Jest nim – jak mówi – logistyka przepływu faktur wewnątrz organizacji oraz konieczność odnalezienia się w nowej rzeczywistości. – To zawsze wymaga czasu – podkreśla Andrzej Goc.

Na to samo zwracają uwagę inni eksperci. – Kluczowa jest rewizja przyzwyczaję i procedur wewnątrz firm. Przedsiębiorcy muszą bezwzględnie wdrożyć zasadę, że podstawą płatności jest wyłącznie dokument zweryfikowany w KSeF, a wszelkie załączniki PDF przesyłane e-mailem mają charakter czysto informacyjny (podglądowy) – jak mówi Bogusław Krubski.

To już się zmienia. – Po licznych rozmowach z klientami widzę, że przedsiębiorcy coraz częściej zaczynają dostrzegać, iż KSeF to nie tylko kwestia wystawiania faktur sprzedażowych, lecz tak-

że procesu zarządzania płatnościami za zakupy związane z działalnością gospodarczą. Coraz częściej pojawiają się pytania, w jaki sposób skutecznie weryfikować dokumenty w systemie, jak uporządkować ich obieg oraz jak zautomatyzować część procesów – mówi Zuzanna Kwiatkowska, księgowa fillup k24.

Tylko automatyzacja

Natomiast docelowo – zdaniem naszych rozmówców – konieczna jest automatyzacja. – Idealnym rozwiązaniem są mechanizmy autopłatności lub integracja KSeF z systemami bankowymi, w której numer KSeF służy jako tytuł przelewu i jednocześnie blokuje możliwość dwukrotnego opłacenia tego samego dokumentu – wskazuje Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy inFakt.

Oprócz tego – dodaje – potrzebne są monity, czyli automatyczne przypomnienia: dla nabywców – o fakturach, których termin płatności się zbliża, i dla sprzedawcy. ☺

To ostatni moment na zmiany w kontroli celno-skarbowej

WYWIAD **Zbigniew Stawicki:** Chcemy w ramach korpusu urzędniczego otworzyć nową ścieżkę awansu, która pozwoli zostać inspektorem kontroli celno-skarbowej. Potrzebujemy ludzi wyspecjalizowanych, ale jednocześnie wszechstronnych, elastycznych i zdolnych do ciągłego rozwoju

Ministerstwo Finansów zmierza do nowelizacji przepisów o Krajowej Administracji Skarbowej. Wiemy, że jest już wstępnie konsultowany projekt takich zmian. W ramach KAS ma się pojawić m.in. stanowisko inspektora kontroli celno-skarbowej. Jaki jest cel i dlaczego zmiana ma zostać wprowadzona właśnie teraz?

Bo jest to ostatni moment, aby odbudować fachową, wszechstronną kadre zajmującą się kontrolami celno-skarbowymi. Przypomnę, że przed 2017 r. w urzędach kontroli skarbowej funkcjonował korpus cywilnych urzędników, którzy nazywali się inspektorami kontroli skarbowej. Ich kwalifikacje, wiedza i umiejętności były potwierdzone egzaminem państwowym, który uznawano za jeden z najtrudniejszych. Zdawalność wynosiła zaledwie kilka procent. Osoby te miały, oprócz wszechstronnych kwalifikacji kontrolerskich, również status samodzielnego finansowego organu postępowania przygotowawczego.

Przypomnijmy zatem, co się zmieniło po reformie z 2017 r.

Stanowisko inspektora kontroli skarbowej zostało zniesione, a osoby, o których przed chwilą powiedziałem, częściowo odeszły z Krajowej Administracji Skarbowej. Pozostali inspektorzy rozproszyli się po poszczególnych działach KAS, zamiast skupić się na wykonywaniu zadań kontrolnych. A przecież komórki odpowiedzialne za kontrolę celno-skarbową i postępowanie podatkowe odpowiadają za szeroki zakres działań: za kwestie analityczne, prowadzenie całego procesu kontrolnego, postępowania zabezpieczających, postępowania podatkowych i za przygotowanie rozstrzygnięcia. Pamiętajmy, że zgodnie z art. 54 ustawy o KAS zakres kontroli celno-skarbowej może być naprawdę różny i wykraczać poza kwestie podatkowe. Z tych względów są wymagane wszechstronna wiedza, duże wyspecjalizowanie, ale też ogromna elastyczność. Kontrolą nie mogą

zajmować się osoby, które przychodzą na miesiąc, trafiając tam z przypadku.

Co zatem ma się zmienić?

Chcemy w ramach korpusu urzędniczego otworzyć nową ścieżkę awansu, która pozwoli zostać inspektorem kontroli celno-skarbowej. Potrzebujemy ludzi wyspecjalizowanych, ale jednocześnie wszechstronnych, elastycznych i zdolnych do ciągłego rozwoju.

Dlaczego jest to ostatni moment na taką reformę?

Bo jeżeli nie odbudujemy stabilnej, wyspecjalizowanej kadry kontrolnej, coraz trudniej będzie nam prowadzić kontrole dotyczące międzynarodowych korporacji i najbardziej skomplikowanych struktur. Porażka w takich sporach byłaby ze szkodą dla zwykłych podatników, bo nikt nie chce powrócić do sytuacji, w której skarbowka idzie tam, gdzie są łatwe pieniądze i kontroluje drobnych przedsiębiorców za błędy w rozliczeniach. Byłoby to ze szkodą dla nich i dla aparatu państwa – z uwagi na koszty kontroli. W kontroli potrzebujemy stabilizacji. Jest to bardzo trudna działka i obecnie występuje w niej duża fluktuacja pracowników. Dane pokazują skalę problemu. Gdy 1 marca 2017 r. tworzone KAS, do nowej administracji przeszło 1955 inspektorów kontroli skarbowej. Na 31 maja 2024 r. było już ich ok. 1215, czyli odeszło 38 proc. Co więcej, w samych komórkach kontrolnych pracuje dziś już tylko ok. 679 takich osób. To pokazuje, że ta kadra po prostu się kurczy.

Od wielu lat MF powtarza, że kontroli ma być mniej, bo zastępują je analityka i czynności sprawdzające. Jak ma się do tego plan odbudowania stanowiska tak dalece skoncentrowanego na kontrolowaniu podatników?

Nic się w tym zakresie nie zmienia. Konsekwentnie prowadzimy więcej analiz, a kontrole są i mają być ostatecznością. Analityka i czynności sprawdzające pozwalają wyselekcjonować sprawy, które wymagają prowadzenia pełnej kontroli.

Gdy rozpoczynamy kontrole celno-skarbowe, często po drugiej stronie napotykamy skomplikowane struktury międzynarodowe i wyspecjalizowane kancelarie. Potrzebujemy osób, które poradzą sobie z takim wyzwaniem. Chcemy modelu, w którym wyspecjalizowane osoby odpowiadają za najtrudniejsze postępowania, a pod ich nadzorem pracują inni pracownicy. Tak było kiedyś w urzędach kontroli skarbowej. To także najlepszy system przekazywania wiedzy. Nie ma lepszego modelu niż relacja mistrz-uczeń.

Gdzie będzie granica między analityką, która kończy się na czynnościach sprawdzających, a kontrolą celno-skarbową?

Oczywiście analityka i kontrola bardzo mocno się przenikają. Już dziś kontroler wykonuje ogrom pracy analitycznej. Rzeczywiście natomiast chodzi o to, aby kontrola celno-skarbową była procesem celowanym. To kosztowny mechanizm i nie może być uruchamiany pochopnie. Kontrola celno-skarbową musi przynosić maksymalny efekt dla państwa. Nie może polegać na przypadkowym wszczynaniu postępowań wobec podatników, którzy popełnili błędy w rozliczeniach i są gotowi natychmiast je skorygować. Do tego wystarczy telefon z urzędu skarbowego. Do prowadzenia skomplikowanej kontroli potrzebujemy ludzi, którzy będą w stanie zarówno przeprowadzić klasyczną kontrolę podatkową, jak i analizować międzynarodowe struktury czy karuzele VAT. To wymaga znajomości międzynarodowych standardów rachunkowości, umów o unikaniu podwójnego opodatkowania i bardzo szerokiej wiedzy. Tego nie da się nauczyć w miesiąc.

Wśród związkowców pojawiły się już głosy, że tak naprawdę wracacie do starego modelu istniejącego w UKS-ach. Czy rzeczywiście?

Nie, czasy się zmieniły, więc nie będzie to prosty powrót do dawnych roz-

wiązań. Natomiast potrzebna jest specjalizacja i wyodrębnienie wysokiej klasy kadry kontrolerskiej. Chciałbym podkreślić, że droga będzie otwarta dla każdego, kto ma odpowiednie wykształcenie, wiedzę, doświadczenie i kwalifikacje. To ma być stanowisko urzędnicze w korpusie cywilnym, ale jednocześnie bardzo wyrazista ścieżka kariery.

Co z osobami, które miały status inspektora kontroli skarbowej i nadal pracują w KAS?

Egzamin, który zdały te osoby, nie został unieważniony. Adwokat i radca prawny nie zdają co roku nowego egzaminu. Ale mamy też mnóstwo obiecujących, młodych ludzi, którzy naprawdę dobrze rokują. Oni muszą mieć od kogo się uczyć i widzieć przed sobą pewną drogę rozwoju.

Czy inspektorzy dostaną wyższe wynagrodzenie?

Podwyżki będą, ale wbrew pojawiającym się już stwierdzeniom nie będzie to wzrost wynagrodzenia o 100 proc. Nie planujemy stworzyć nadzwyczajnego systemu wynagrodzeń. To raczej kwestia odpowiedniego uporządkowania ścieżki kariery i docenienia specjalizacji. W ramach istniejącego funduszu wynagrodzeń dojdzie więc do pewnych przesunięć, ale nikt na tym nie straci. Praca inspektora kontroli celno-skarbowej ma przynosić przede wszystkim prestiż zawodowy. Widać to zresztą po losach dawnych inspektorów po reformie z 2017 r. Wielu z nich odeszło z kontroli albo całkowicie z administracji. Część po prostu wybrała mniej obciążające zadania.

Celem reformy, jak pan powiedział, jest to, aby kontrola celno-skarbową zajęła się najpoważniejszymi przestępstwami skarbowymi, a nie drobnymi błędami w rozliczeniach. Jak to się przełoży na wpływy budżetowe?

Kontrola ma iść tam, gdzie rzeczywiście mamy do czynienia z zamiarem popełnienia przestępstwa. Ma zgromadzić dowody dla prokuratora, dla postępowania przygotowaw-



Zbigniew Stawicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej

czego. Tylko że w takim przypadku nie będziemy mieli zwykle natychmiastowej wpłaty. Takim wyznacznikiem skuteczności jest zabezpieczenie majątku, za co są też odpowiedzialne komórki kontrolne. Majątek trzeba znaleźć i zabezpieczyć go, a do tego potrzebny jest czas. Natychmiastowa wpłata pieniędzy jest oczywiście rzeczą pożądaną ze statystycznego punktu widzenia, ale powinna też dawać do myślenia, czy w danym przypadku rzeczywiście była potrzebna kontrola, czy nie wystarczyłby telefon z urzędu skarbowego. Dlatego trzeba bardzo uważać przy interpretowaniu statystyk. Przykładem są liczby dotyczące fikcyjnych faktur.

Dlaczego?

Padły już głosy, że wzrasta liczba wykrytych fikcyjnych faktur, a więc rośnie przestępczość VAT-owska. To nie działa w ten sposób. Mamy dane, w których latach były wystawiane te faktury. Były to lata przeszłe. Podobnie jest z wpłatami wykazywanymi w statystykach. Nie zawsze odnoszą się one do kontroli prowadzonych w tym samym roku. To wymaga pogłębionej analizy, a nie tylko patrzenia na liczby.

Jakie jeszcze inne obszary obejmie planowana reforma KAS?

Na tym etapie nie chciałbym o tym rozmawiać. Powiem tylko, że chcemy zwalczać szarą strefę, zapewnić przedsiębiorcom równą konkurencję. Temu służą np. regulacje SENT dotyczące branży odzieżowej. Tworzymy je we współpracy z branżą, a nie jest ona im w pełni prze-

ciwna. Dostaliśmy już podziękowania za to, że doprowadziliśmy do wycofania się nieuczciwej konkurencji z targowisk. Przyznaję natomiast, że początkowy kształt tych regulacji, nieuwzględniający limitów zgłaszanej odzieży, nie do końca uwzględniał specyfikę branży.

KAS to także audyt środków publicznych. O wzmożeniu działań w tym obszarze jest głośno przynajmniej od dwóch lat. Jakie są efekty?

Nie nazywałbym tego wzmożeniem. To sugeruje nadzwyczajny, przejściowy stan. A to, co robimy, jest po prostu realizacją ustawowych zadań w zakresie adekwatnym do zdiagnozowanych zagrożeń i stwierdzonego ryzyka. Od lutego 2024 r. organy KAS wszczęły prawie 180 audytów środków publicznych i zakończyły prawie 130. Okres kontrolowany to przede wszystkim lata 2020–2023, co jest efektem analizy ryzyka. Audytujemy m.in. 17 ministerstw. Do tej pory wykryliśmy nieprawidłowości na prawie 120 mld zł. Złożono ponad 240 zawiadomień do prokuratury, w wyniku czego wszczęto ponad 180 śledztw. Zawiadomienia były na prawie 106 mld zł. Do rzecznika dyscypliny finansów publicznych złożono 123 zawiadomienia, a kwota nimi objęta to prawie 7 mld zł. Są to dane publicznie dostępne i obejmują lata 2020–2023. Część wykrytych nieprawidłowości to poważne spieniewierzenie środków publicznych, a część jest związana z kwestiami formalnymi. ©

Rozmawiał Mariusz Szulc

Sejm przyjął pakiet zmian w ordynacji

PARLAMENT Posłowie uchwalili dwie nowelizacje ordynacji podatkowej. Przewidują one korzystne zmiany dla podatników m.in. **w zakresie ulg podatkowych i większą dostępność interpretacji gminnych**

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Obie nowelizacje trafiają teraz do podpisu prezydenta. Pierwsza z nich ma zacząć obowiązywać – w większości przepisów – już od 1 października 2026 r.

Zmiany deregulacyjne

Zniesie ona obowiązek zgłaszania fiskusowi krajowych schematów podatkowych (MDR – z ang. Mandatory Disclosure Rules). Oprócz tego:

- osoba trzecia będzie mogła zapłacić za podatnika daninę do 5 tys. zł, a nie, jak dziś, 1 tys. zł,
- urząd skarbowy będzie mógł umarzać podatek przed terminem płatności, a nie, jak obecnie, dopiero wtedy gdy zobowiązanie przekształci się w zaległość podatkową,

- z 5 tys. zł do 10 tys. zł zwiększy się kwota, którą urząd skarbowy może samodzielnie poprawić w zeznaniu podatnika, gdy w ramach czynności sprawozdających stwierdzi, że zawiera ono błędy rachunkowe lub inne oczywiste omyłki albo że wypełniono je niezgodnie z ustalonymi wymaganiami,
- w ramach postępowania podatkowego organ będzie mógł przesłuchać stronę lub świadka – w trybie zdalnym.

Sejm zaakceptował też dwie poprawki Senatu dotyczące przepisów przejściowych. Jedną z nich ma związek z rozszerzeniem katalogu przypadków, w których organ odwoławczy pozostawi odwołanie (lub zażalenie) bez rozpatrzenia. Wskutek nowelizacji będzie to możliwe bez

względem na rodzaj braków formalnych odwołania (zmiana w art. 228 par. 1 pkt 3 ordynacji). Jednak zgodnie z poprawką Senatu (przyjętą przez Sejm) do odwołań i zażaleń wniesionych przed dniem wejścia w życie zmian będzie stosowany przepis w dotychczasowym brzmieniu.

Gminne interpretacje

Dzięki drugiej nowelizacji podatnicy będą mogli łatwiej się zapoznać z interpretacjami indywidualnymi w sprawie podatków i opłat lokalnych. Te bowiem będą publikowane w ministerialnej bazie EUREKA, gdzie dziś znajdują się interpretacje wydawane przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (np. w sprawie PIT, CIT i VAT).

Obecnie interpretacje dotyczące podatków lokalnych, np. od nieruchomości, są publiko-

wane w Biuletynie Informacji Publicznej danej gminy. Trzeba więc przeszukiwać 2479 stron internetowych.

Interpretacje w zakresie podatków i opłat lokalnych nadal będą wydawać wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast (w tym zakresie nic się nie zmieni). Będą oni natomiast musieli przekazać do bazy EUREKA nie tylko nowe interpretacje, ale również te wydane od 1 stycznia 2025 r. W związku z tym będą musieli przekazać dyrektorowi KIS:

- do 31 października 2026 r. interpretacje indywidualne wydane w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 30 czerwca 2025 r.,
- do 31 grudnia 2026 r. interpretacje indywidualne wydane w okresie od 1 lipca 2025 r. do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie nowelizacji.

Etap legislacyjny

Dwie nowelizacje z 29 maja 2026 r. ordynacji podatkowej (druki sejmowe nr 2287 i 2352) – przyjęte przez Sejm po uwzględnieniu poprawek Senatu

Faktura poza KSeF też daje prawo do kosztu

INTERPRETACJA

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Faktura nie musi być wystawiona przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur, by jej odbiorca mógł zaliczyć wydatek do kosztów uzyskania przychodu – potwierdził po raz kolejny dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Zwrócił uwagę na to, że w ustawie o CIT (tak samo w ustawie o PIT) nie przewidziano nowelizacji uwzględniających wejście w życie KSeF. Jej przepisy nie zawierają żadnej szczególnej regulacji (np. na wzór art. 15d), która ograniczałaby możliwość zaliczenia do podatkowych kosztów wydatków udokumentowanych fakturami wystawionymi poza KSeF, również wtedy gdy wystawca ma obowiązek użycia KSeF.

W zakresie podatku dochodowego faktura – niezależnie od formy – sta-

nowi podstawowy dowód, który może być uznany za koszt uzyskania przychodu, o ile koszt ten został poniesiony w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła – przypomniał dyrektor KIS.

Natomiast wskazał na art. 15d ustawy o CIT (tak samo art. 22p ustawy o PIT) zabrania odliczania kosztu w tej części, w której płatność dotycząca transakcji określonej w art. 19 prawa przedsiębiorców (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1480):

- została dokonana gotówką (gdy jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 15 tys. zł) lub
- na rachunek spoza białej listy VAT lub
- z pominięciem obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności.

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 26 maja 2026 r., sygn. 0111-KDIB1-3.4.010.172.2026.2.JG

Zaliczki na fundusz eksploatacyjny i remontowy. A co z podatkiem od towarów i usług?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałaszka
izabela.tomaszewska@infor.pl

Czy zarządzanie nieruchomością wspólną i pobieranie w związku z tym od właścicieli lokali zaliczek na fundusz eksploatacyjny i remontowy podlega VAT? Rozstrzygnął to Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie wspólnoty zarządzającej nieruchomością, która składa się wyłącznie z lokali użytkowych.

Czy zaliczki to wynagrodzenie za usługę?

Wspólnota wystąpiła o interpretację, aby upewnić się, że pobierane od właścicieli lokali użytkowych zaliczki na fundusz eksploatacyjny i remontowy podlegają opodatkowaniu VAT. We wniosku podkreśliła, że wszyscy właściciele prowadzą działalność gospodarczą lub wynajmują lokale przedsiębiorcom, a ona sama wykonuje na rzecz właścicieli odpłatną usługę zarządu nieruchomością wspólną. Ma więc

prawo – jak twierdziła – odliczać podatek naliczony zawarty w cenie wydatków, które w tym celu ponosi.

Wspólnota nie świadczy usług sama sobie

Nie zgodził się z nią dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 232) właściciele mają obowiązek uczestniczyć w kosztach zarządu nieruchomością wspólną, natomiast art. 15 ust. 1 tej ustawy przewiduje wnoszenie zaliczek na ten cel.

Zatem wspólnota nie świadczy usług na rzecz właścicieli lokali. Kupując towary i usługi dotyczące części wspólnych, działa we własnym imieniu i na własny rachunek. Sama jest bowiem odbiorcą mediów, usług remontowych czy usług utrzymania porządku – stwierdził dyrektor KIS. Wobec tego – uznał – wpłacane zaliczki nie są wynagrodzeniem za usługę, lecz jedynie formą finansowania kosztów funkcjo-

nowania wspólnoty. Nie podlegają więc VAT.

Brak usług na rzecz członków wspólnoty

Tego samego zdania był WSA w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 511/23). Przypomniła, że wspólnota jest jednostką organizacyjną, która może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania we własnym imieniu. W relacjach dotyczących nieruchomości wspólnej występuje więc jako podmiot odrębny od właścicieli lokali.

WSA zwrócił uwagę na to, że koszty zarządu nieruchomością wspólną, wskazane w art. 14 ustawy o własności lokali (m.in. remonty, media dotyczące części wspólnych, ubezpieczenia czy utrzymanie porządku), obciążają samą wspólnotę. Właściciele jedynie finansują je poprzez zaliczki. Dlatego w tym zakresie wspólnota nie świadczy usług na rzecz swoich członków – orzekł sąd I instancji.

Zaliczki są bez VAT

Wyrok ten utrzymał w mocy NSA. Potwierdził, że zaliczki wpłacane przez właścicieli nie

są związane z konkretnymi świadczeniami, lecz służą pokrywaniu kosztów funkcjonowania wspólnoty.

Nawet jeśli wszystkie lokale w budynku mają charakter użytkowy, a ich właściciele są przedsiębiorcami i podatnikami VAT, to wpłaty na fundusz eksploatacyjny i remontowy nie stanowią wynagrodzenia za usługę podlegającą opodatkowaniu – wyjaśniła sędzia Izabela Najda-Ossowska.

Zaznaczyła, że wspólnota może być podatnikiem VAT w zakresie innych czynności, np. wynajmu elewacji pod reklamy czy udostępniania powierzchni pod urządzenia telekomunikacyjne.

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 26 maja 2026 r., sygn. akt I FSK 1587/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

DGP

Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

KOMUNIKAT



KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA

Oddział Terenowy w Koszalinie

podaje do publicznej wiadomości **wykaz** nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie gminy **Rąbino**, przeznaczonej do **sprzedaży**:

Nieruchomość rolna, zabudowana, oznaczona jako dz. nr **204/37** o pow. 30,6813 ha, dz. nr **204/38** o pow. 31,1542 ha oraz dz. nr **204/39** o pow. 55,6221 ha, z obrębem **Nielep**, KW-KO2B/00000099/2.

Ogólna pow. nieruchomości wynosi: 117,4576 ha, z czego: **grunty orne**: 103,8096 ha, (w tym kl: R111a-1,5911 ha, R111b-39,6766 ha, R1Va-27,7853 ha, R1Vb-17,9719 ha, RV-16,7847 ha), **grunty rolne zab.**: 9,9379 ha, (w tym kl: Br-R1Va-9,9379 ha), **lasy**: 3,6452 ha, (w tym kl: LsIV-3,6452 ha), **nieużytki**: 0,0649 ha

W skład nieruchomości wchodzi trzydzieści osiem środków trwałych.

W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Polczyn Zdrój, obszar obejmujący nieruchomość oznaczono jako: **dz. nr 204/37 i dz. nr 204/38** – obszar rolniczy bez ograniczeń, grunty orne wraz ze stanowiskami archeologicznymi W-III, w projekcie POG obszar oznaczony jako SO-strefa otwarta, **dz. nr 204/39** – produkcja rolnictwa, obszar rolniczy bez ograniczeń, grunty orne wraz ze stanowiskami archeologicznymi W-III, w projekcie POG obszar oznaczony jako SR – strefa produkcji rolniczej i SO-strefa otwarta

Cena nieruchomości wynosi 9 405 330,00 zł (słownie: dziewięć milionów czterysta pięć tysięcy trzysta trzydzieści 00/100 złotych), w tym: cena gruntu rolnego 8 900 243,66 – w tym podatek Vat zwolniony, cena gruntu rolnego (zajętego przez sieci) 505 086,34 zł – w tym podatek Vat 23%. Cena zawiera koszty przygotowania do sprzedaży.

W odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości zastrzega się umowne prawo odkupu wykonywane przez KOWR na rzecz Skarbu Państwa w okresie pięciu lat od dnia zawarcia umowy sprzedaży, z ujawnieniem tego prawa w księdze wieczystej.

Do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości jest wymagane uzyskanie szczególnego pełnomocnictwa Dyrektora Generalnego KOWR.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w SZ KOWR w Świdwinie, ul. Kołobrzewska 36, 78-300 Świdwin lub w KOWR OT w Koszalinie, ul. Partyzantów 15A, 75-411 Koszalin albo dzwoniąc pod nr tel. 943652417.

Tajemnica doradcy podatkowego. Co zmienia nowelizacja, o czym się jeszcze dyskutuje

PROCEDURY Od października 2026 r. krajowe schematy podatkowe zostaną objęte tajemnicą doradcy podatkowego. To konsekwencja uchwalonej już przez Sejm nowelizacji.

Czy jednak klient może zwolnić swojego doradcę z tajemnicy?

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Czy ten, przesłuchiwany jako świadek, może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy uzna, że naruszyłby tajemnicę zawodową? Dyskutowano o tym 15 maja 2026 r. podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Doradca podatkowy w prawie i postępowaniu karnym skarbowym”. Konferencję zorganizował Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, a DGP był jej patronem medialnym.

Doradca związany tajemnicą

Obecnie – przypomnijmy – doradca podatkowy nie może być przesłuchiwany jako świadek w sprawie karnej lub karno-skarbowej co do faktów i informacji, z którymi zapoznał się w związku z wykonywaniem zawodu, chyba że został z tego obowiązku zwolniony. Wynika to z art. 37 ust. 1 i 2 ustawy o doradztwie podatkowym.

Obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej są objęte również osoby zatrudnione przez doradcę, a także podmioty, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o doradztwie podatkowym (art. 37 ust. 3 tej ustawy).

Kto i kiedy zwalnia z tajemnicy

Doradca może zostać zwolniony z tajemnicy w trybie określonym odrębnymi ustawami. Jest nią kodeks postępowania karnego. Zgodnie z jego art. 180 par. 2 doradca podatkowy może być przesłuchiwany co do faktów objętych tajemnicą zawodową „tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu”. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd.

Wyjątki od zasady

Natomiast sama ustawa o doradztwie podatkowym zwalnia doradcę z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w zakresie informacji:

- udostępnianych na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu,
- przekazywanych na podstawie przepisów o raportowaniu schematów podatkowych.

Co zmienia nowelizacja

Sejm zakończył właśnie prace nad nowelizacją, która znosi obowiązek raportowania szefowi Krajowej Administracji Skarbowej tzw. krajowych schematów podatkowych (druk sejmowy 2287). Pozostanie tylko obowiązek zgłaszania schematów transgranicznych. Jeśli prezydent podpisze nowelizację, to w zakresie schematów krajowych doradca podatkowy będzie związany tajemnicą zawodową na mocy samej ustawy o doradztwie podatkowym.

Dwie przesłanki

Natomiast w postępowaniu karnym oraz karno-skarbowym będzie mógł zostać z niej zwolniony tylko gdy – w myśl wspomnianego art. 180 par. 2 k.p.k. – będzie to „niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu”.

Niewątpliwie – jak zauważył dr Andrzej Tata, adiunkt na Uniwersytecie Zielonogórskim – obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. Dobro wymiaru sprawiedliwości nie może być rozumiane wyłącznie jako konieczność przeprowadzenia dowodu. Stwierdził to już Sąd Najwyższy w postanowieniach z 19 maja 2020 r. (I KZ 8/20) i z 31 stycznia 2019 r. (VI KZ 2/19).

Obie przesłanki budzą jednak ambiwalentne odczucia. – Z jednej strony są nieprecyzyjne, nieostre, przez co ułatwiają sądowi podjęcie decyzji o zwolnieniu doradcy z tajemnicy zawodowej. Z drugiej strony mimo wszystko wymowa art. 180 par. 2 k.p.k. jest taka, że powinien on być stosowany wyjątkowo – mówił podczas szczecińskiej konferencji prof. dr hab. Radosław Koper z Uniwersytetu Śląskiego.

Czy zatem art. 180 par. 2 k.p.k. wzmacnia

czy osłabia tajemnicę doradcy podatkowego? – Bardziej wzmacnia, niż osłabia – wyraził opinię dr hab. Piotr Sowiński, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, choć i on ma poważne zastrzeżenia co do możliwości konkretyzacji zwłaszcza pierwszej z przesłanek.

– W praktyce częściej decyzje o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej podejmują sądy niższego niż wyższego rzędu – zauważył dr Tomasz Razowski, adwokat w kancelarii Łabuda Razowski Wojciechowski. Przyczyną – jak wyjaśnił – są rozbieżności w interpretowaniu art. 180 par. 2 k.p.k.

Dokumenty jako dowody?

Jeśli chodzi o wykorzystanie – jako dowodów w postępowaniu karnym – dokumentów zawierających tajemnicę zawodową, to zgodnie z art. 226 k.p.k. stosuje się tu odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178–181. Zatem również w tym zakresie sąd może zwolnić doradcę podatkowego z tajemnicy zawodowej (w myśl art. 180 par. 2 k.p.k.).

W tym kontekście dr Tata przywołał wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 5 lipca 2012 r. w sprawie Golovan v. Ukraina, sygn. 41716/06. Trybunał orzekł o niedopuszczalności ingerowania w życie zawodowe profesjonalnego pełnomocnika w celu uzyskania dokumentacji podatkowej jego klienta.

Obecnie duża część doradców – jak zauważył ekspert – zajmuje się nie tylko doradztwem, lecz także profesjonalnym prowadzeniem ksiąg. Jednocześnie coraz więcej dokumentów ma postać inną niż papierowa, a organy podatkowe coraz szerzej dysponują danymi zbieranymi elektronicznie – czy to w postaci jednolitych plików kontrolnych, czy faktur wystawianych w Krajowym Systemie e-Faktur. – W rezultacie coraz rzadziej wobec doradców będą prowadzone czynności przeszukiwania lokalu (kancelarii) i zatrzymania dokumentów – przewiduje dr Andrzej Tata.

Czy doradca może odmówić?

W „Zasadach etyki doradców podatkowych” zapisano, że doradca podatkowy powinien podejmować „wszelkie przewidziane prawem środki dla uniknięcia lub ograniczenia określonego w przepisach prawa zwolnienia go z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez sąd” (załącznik do uchwały nr 40/2026 Krajowej Rady Doradców Podatkowych z 13 kwietnia 2026 r. w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego „Zasad etyki doradców podatkowych”).

Jeśli prezydent podpisze nowelizację, to w zakresie schematów krajowych doradca będzie związany tajemnicą zawodową na mocy samej ustawy o doradztwie podatkowym. Zwolni go z niej tylko sąd

Czy to oznacza, że doradca – mimo zwolnienia go przez sąd z tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 par. 2 k.p.k. – może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy np. uzna, że zwolnienie było nieprecyzyjne, a udzielenie odpowiedzi naruszyłoby tajemnicę zawodową? – Nie mogę się z tym zgodzić. Odmowa złożenia zeznań czy odpowiedzi na pytanie jest de facto środkiem bezprawnym, który może spowodować konieczność zastosowania sankcji wymuszających – mówił podczas konferencji prof. Koper. Przypomniał, że na postanowienie sądu w tej sprawie przysługuje zażalenie.

Czy może sam się zwolnić?

Czy doradca może się sam zwolnić z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej? To pytanie również kilkukrotnie padło podczas szczecińskiej konferencji. Jej uczestnicy byli w pełni zgodni – „samozwolnienie” jest niemożliwe w świetle art. 180 par. 2 k.p.k., doradcę może zwolnić z tajemnicy tylko sąd.

Z pewnością – jak stwierdził prof. Sowiński – takie samozwolenienie jest niemożliwe przy przesłuchaniu doradcy jako świadka, co nie dotyczy jednak sytuacji, w której występuje jako podejrzany lub oskarżony. Tu prof. Koper przychylił się do koncepcji kontratypu prawa do obrony. Wymaga ona – jak wyjaśnił – przeanalizowania:

- czy korzyść, którą uzyskałby doradca, usprawiedliwia naruszenie przez niego tajemnicy zawodowej,
- jakie spowodowałoby ono skutki i
- czy jest to dla niego jedyne wyjście z sytuacji, w której są mu stawiane zarzuty (innego rozwiązania nie ma).

Czy może to uczynić klient?

Czy doradcę podatkowego może zwolnić z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej jego klient? – Dominuje stanowisko, że nie może – zauważył prof. Koper, choć w jego ocenie klient powinien mieć taką możliwość. Odrębną sprawą – dodał – jest to, że klient może nie być świadomy wszystkich skutków takiego zwolnienia.

Dlatego prof. Koper opowiedział się za innym rozwiązaniem – wspólnym, zgodnym oświadczeniu klienta i doradcy o zwolnieniu tego ostatniego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Kwestia ta jednak nie jest w ogóle uregulowana w prawie, musiałyby się zmienić przepisy ustawy o doradztwie podatkowym.

Przesłuchany jako świadek?

Mimo toczącej się dyskusji o ewentualnym rozszerzeniu uprawnień doradcy podatkowego w postępowaniu karnym skarbowym nie zanosi się raczej na to, by doradcy stawali przed sądem karnym jako obrońcy. Zresztą sami nie widzą się w tej roli, woleliby wspierać adwokatów i radców prawnych. Pisaliśmy o tym w artykule „Doradca podatkowy w sprawie karnej? A dlaczego nie?” (DGP nr 97/2026).

Tymczasem art. 178 pkt 1 k.p.k. zabrania przesłuchiwania jako świadków tylko „obrońcy albo adwokata lub radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 par. 1, co do faktów, o których dowie-

dział się udzielając, porady prawnej lub prowadząc sprawę”.

Co zatem w sytuacji, gdy doradca podatkowy jest pełnomocnikiem podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej na podstawie kodeksu karnego skarbowego? – Taki pełnomocnik, z racji tego, że nie jest obrońcą, nie jest objęty zakresem art. 178 pkt 1 k.p.k. – zauważył dr Razowski. Dodał, że w takiej sytuacji nie stosuje się odpowiednio przepisów k.p.k. dotyczących obrońcy (ponieważ w art. 125 par. 1 k.k.s., który odwołuje się do przepisów k.p.k., nie wymieniono art. 178 pkt 1).

W postępowaniu karnym skarbowym

Głos w dyskusji na temat rozszerzenia uprawnień doradcy podatkowego zabrał na łamach DGP również sędzia Sebastian Kowalski, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. W artykule „Doradca podatkowy w postępowaniu karnym skarbowym?” (DGP nr 99/2026) zwrócił uwagę na ewentualne skutki dla zachowania tajemnicy zawodowej.

„Świadczenie pomocy prawnej przez doradcę podatkowego obok adwokata lub radcy prawnego w postępowaniu karnym skarbowym może rodzić poważne problemy dotyczące obowiązku zachowania tajemnicy doradcy podatkowego. Niezależnie bowiem od wątpliwości co do tego, czy tajemnicą tą może rozporządzać podatnik lub inny podmiot, na rzecz którego doradca świadczy usługi, sam doradca podatkowy może w konkretnym przypadku narazić się na odpowiedzialność dyscyplinarną, przekazując informację stanowiącą jej przedmiot radcy prawnemu lub adwokatowi. Niezależnie od tego, kogo i w jakim postępowaniu tamten reprezentuje, tajemnica doradcy nie ulega ograniczeniu” – uważa sędzia Kowalski. Podkreśla, że zagadnienia dotyczące tajemnicy doradcy podatkowego wymagają przemyślanej interwencji ustawodawcy. ©©



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Czy pomoc Ukraińcom była opodatkowana VAT? Polski sąd pyta sąd unijny

ORZECZENIE Czy przedsiębiorcy, którzy w okresie od 24 lutego 2022 r. do 1 lipca 2024 r. zapewniali zakwaterowanie i wyżywienie ukraińskim uchodźcom i dostawali za to **pieniądze od wojewody**, działali w tym zakresie jako podatnicy VAT? Jeśli tak, to czy od tych pieniędzy był należny podatek?

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Z takimi wątpliwościami zwrócił się 27 maja 2026 r. do unijnego trybunału Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (sygn. akt I SA/Wr 1/26). Przypomnijmy, że pytania trafiają najpierw do Trybunału Sprawiedliwości UE, ale na te dotyczące VAT odpowiada obecnie co do zasady Sąd UE. Tak zapewne będzie i w tej sprawie.

Jakie świadczenie przysługiwało?

Chodzi o świadczenie, które w okresie od 24 lutego 2022 r. do 1 lipca 2024 r. przysługiwało każdemu, kto zapewnił zakwaterowanie i wyżywienie ukraińskim uchodźcom wojennym. Było ono wypłacane na podstawie art. 13 specustawy ukraińskiej, czyli ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. z 2022 r. poz. 583 ze zm.). Świadczenie przysługiwało nie dłużej niż przez 60 dni od dnia przybycia obywatela Ukrainy na terytorium Polski, a jego wysokość ustalił rząd w rozporządzeniu z 4 maja 2022 r. (Dz.U. poz. 1020). Było to 40 zł dziennie za osobę. Przedsiębiorcy oraz osoby prawne i jednostki organizacyjne mogli liczyć na wyższe kwoty, jeśli zdecydował o tym wojewoda.

Powstało w związku z tym pytanie, czy przedsiębiorca, który gościł uchodźców z Ukrainy, musiał z tego tytułu płacić VAT. A jeśli tak, to z czyjej kieszeni miałby on zostać pokryty – przedsiębiorcy (a więc mieścił się już w kwocie świadczenia) czy wojewody, czyli de facto Skarbu Państwa?

Co na to Ministerstwo Finansów?

Na problem zwróciliśmy uwagę na łamach DGP już w 2022 r. Zwróciliśmy się z pytaniem do Ministerstwa Finansów, a re-sort poinformował w odpowiedzi: „Świadczenie, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku

z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. poz. 583 z późn. zm.), nie stanowi wynagrodzenia za zakwaterowanie i wyżywienie uchodźców. Jeżeli zakwaterowanie i wyżywienie obywateli Ukrainy, o których mowa w ww. ustawie, służyć będzie do celów innych niż działalność gospodarcza podatnika, to wówczas świadczenie to należy traktować jako nieodpłatne świadczenie usług podlegające opodatkowaniu zgodnie z obowiązującą stawką VAT. W takim przypadku podatnikowi przysługuje prawo do odliczenia.

Jeżeli świadczenie usług jest realizowane na cele związane z działalnością gospodarczą podatnika, to nie należy traktować go jako nieodpłatne świadczenie usług podlegające opodatkowaniu. W takim przypadku przysługuje podatnikowi prawo do odliczenia od nabywanych towarów i usług do celów związanych z opodatkowaną działalnością gospodarczą podatnika.

Rozstrzygnięcie, jak należy traktować konkretne świadczenie usług, tj. czy stanowi ono nieodpłatne świadczenie usług podlegające opodatkowaniu VAT, zależeć będzie od indywidualnego przypadku i określonego stanu faktycznego”.

O stanowisku MF poinformowaliśmy w artykule „MF przesądziło: Goszczynie Ukraińców opodatkowane VAT”.

Fiskus wyjaśniał też później, że VAT muszą płacić przedsiębiorcy i jednostki organizacyjne, którzy nie składali wniosku o wypłatę świadczenia na podstawie specustawy, a otrzymywali pieniądze na podstawie umowy zawartej z samorządem. Tak stwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 10 lutego 2023 r. (sygn. o111-KDIB3-1.4012.906.2022.2.AMA).

Wojewoda nie chciał VAT...

Wątpliwości wciąż jednak istnieją, co pokazuje sprawa, która trafiła na wokandę wrocławskiego WSA. Dotyczy ona przed-

siębiorcy, który w umowie zawartej z wojewodą zobowiązał się gościć ukraińskich uchodźców. Wojewoda, na podstawie art. 13 specustawy, wypłacał mu 70 zł na osobę. Przedsiębiorca wystawiał w związku z tym faktury, w których najpierw wykazywał VAT według stawki 8 proc. Wojewoda zwrócił mu jednak faktury z prośbą o skorygowanie stawki VAT do 0 proc. Przedsiębiorca tak uczynił i kolejne faktury wystawiał już z zerowym VAT.

...fiskus go zażądał

Trzy lata później (w 2025 r.) zakwestionował to fiskus. Stwierdził, że faktury powinny być od początku ze stawką 8 proc. VAT. Zażądał więc od przedsiębiorcy podatku wraz z odsetkami za zwłokę.

Przedsiębiorca się z tym nie zgodził i złożył skargę do sądu.

O co pyta polski sąd?

WSA we Wrocławiu zawiesił jednak postępowanie i skierował osiem pytań prejudycjalnych do TSUE. Jak relacjonuje Krzysztof J. Musiał, do radca podatkowy, partner w kancelarii Musiał i Partnerzy, sąd spytał m.in.:

- czy w tej sprawie przedsiębiorca w ogóle działał jak podatnik VAT, co jest najważniejszym warunkiem opodatkowania świadczenia,
- czy świadczenie dla przedsiębiorcy można uznać za dopłatę do ceny usługi, a więc czy wchodzi ono do jej podstawy opodatkowania, czy jednak była to dotacja podmiotowa (bez VAT),
- czy zadanie przez skarbowkę zapłaty VAT w sytuacji, gdy inne organy państwa nie przyjmowały do realizacji faktur z wykazanym podatkiem, można uznać za sankcję administracyjną,
- czy opodatkowanie przedsiębiorcy świadczącego usługi na rzecz uchodźców jest zgodne z zasadą pewności prawa i wynikającą z niej zasadą uzasadnionych prawnych oczekiwań (zasadą ochrony zaufania), zasadą państwa prawa, zasadą prawa do dobrej administracji oraz zasadą proporcjonalności.

ORZECZNICTWO

Postanowienie WSA we Wrocławiu z 27 maja 2026 r., sygn. akt I SA/Wr 1/26
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

OBWIESZCZENIE z dnia 1 czerwca 2026 r. o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

WOJEWODA PODKARPACKI ZAWIADAMIA

że **na wniosek** złożony w dniu 9 kwietnia 2026 r. (uzupełniony w dniu 25 maja 2026 r.) przez Panią Marzenę Wichłacz - pełnomocnika **ORLEN S. A., ul. Chemików 7, 09-411 Plock,** **zostało wszczęte postępowanie administracyjne** **znak: I-VII.747.1.4.2026**

w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, dla inwestycji pn.:

Budowa, rozbudowa i przebudowa obiektów i urządzeń budowlanych na terenie odwiertów, KGZ Krasne oraz budowa gazociągów wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania: „Zagospodarowanie odwiertów Kraczkowa-4K i Kraczkowa-5K - KGZ Krasne”.

Wniosek obejmuje nieruchomości o nr ewid. (po nr działek wskazano nr ksiąg wieczystych):

- **powiat rzeszowski, jednostka ewid. 181609_2 Krasne, obręb 0002 Malawa:**
527/5 RZ1Z/00036297/5; **527/6** (**527/7**, **527/8**) RZ1Z/00137432/2; **3676/27** RZ1Z/00105695/0; **528/3** RZ1Z/00105695/0; **540** RZ1Z/00017075/4; **542** -/-; **585** RZ1Z/00104682/9; **584/2** RZ1Z/00092666/3; **584/1** RZ1Z/00092666/3; **587/2** RZ1Z/00092666/3; **587/1** RZ1Z/00092666/3; **586** RZ1Z/00078185/3; **589/5** RZ1Z/00150629/7; **537** RZ1Z/00168964/6; **536** RZ1Z/00045185/3; **535** RZ1Z/00040804/4; **691/2** RZ1Z/00101957/7; **692** RZ1Z/00080100/1; **691/1** RZ1Z/00101957/7;
- **powiat łańcucki, jednostka ewid. 181004_2 Łańcut, obręb 0006 Kraczkowa:**
327 RZ1A/00037818/9; **329/2** RZ1A/00067107/1; **329/1** RZ1A/00064360/1; **330** RZ1A/00047461/4; **1246** RZ1A/00047461/4; **1231** RZ1A/00037818/9; **1259** RZ1A/00058681/2; **1260** RZ1A/00058681/2; **1261/1** RZ1A/00029504/6; **1263/2** RZ1A/00026810/3; **1263/1** RZ1A/00026810/3; **1261/2** -/-; **1264** -/-; **1265/2** RZ1A/00040112/4; **1269** RZ1A/00027567/1; **1270** RZ1A/00047966/4; **1273** RZ1A/00062974/4; **1276/2** RZ1A/00040203/9; **1282** RZ1A/00023403/6; **1281** RZ1A/00023403/6; **2428/1** RZ1A/00031741/6; **2429/1** RZ1A/00035942/3; **2390/2** -/-; **2429/2** RZ1A/00041655/9; **2428/2** RZ1A/00031741/6; **2424/3** RZ1A/00024529/2; **2424/4** RZ1A/00037925/2; **2415** RZ1A/00045302/8; **2413/2** RZ1A/00055456/5; **2412/3** RZ1A/00070488/9; **2410/8** RZ1A/00040907/4; **2406** RZ1A/00023408/1; **2400/1** RZ1A/00033168/9; **2399** RZ1A/00054252/8; **2398** -/-; **2395/2** RZ1A/00029387/9; **2394** -/-; **2393** RZ1A/00030568/2; **2497/2** RZ1A/00037818/9; **2500** RZ1A/00030568/2; **2501/2** RZ1A/00027095/1; **2503/3** RZ1A/00059809/3; **2505** RZ1A/00076416/6; **2508/10** RZ1A/00072997/4; **2509/4** RZ1A/00019505/0; **2514/1** RZ1A/00019505/0; **2515** -/-; **2517** RZ1A/00021807/4; **2522/2** RZ1A/00055578/6; **2522/5** RZ1A/00055579/3; **2524/5** RZ1A/00049949/3; **2534/2** RZ1A/00037818/9; **2549** RZ1A/00069028/7; **2551/4** -/-; **2551/2** -/-; **2552/2** RZ1A/00041473/9; **2553** RZ1A/00075208/8; **2556/3** -/-; **2568/4** RZ1A/00041851/3; **2569/2** RZ1A/00023269/4; **2557/2** -/-; **2573** RZ1A/00044855/2; **2584/2** RZ1A/00017973/7; **2586** RZ1A/00072085/8; **2593/1** RZ1A/00013180/3; **2597** -/-; **2603/3** RZ1A/00034857/3; **2604/2** RZ1A/00037250/9; **2608** RZ1A/00069503/1; **2607/6** RZ1A/00021657/7; **2613** -/-; **2616/2** RZ1A/00025677/1; **2625/2** RZ1A/00057192/0; **2626/4** RZ1A/00031821/1; **2633** RZ1A/00046242/6; **2643** RZ1A/00050220/7; **2646** RZ1A/00052023/0; **2653/1** RZ1A/00045352/3; **2657** -/-; **2658/1** RZ1A/00042561/0; **2666** RZ1A/00027887/0; **2668** -/-; **2673** RZ1A/00003808/9; **2671/1** RZ1A/00034044/1; **2686/2** -/-; **2684** RZ1A/00066069/5; **2683** RZ1A/00034426/3; **2692** RZ1A/00065321/3; **2699/3** RZ1A/00055228/8; **2699/4** RZ1A/00037818/9; **2708/2** RZ1A/00037818/9; **2708/1** RZ1A/00035649/9; **2716** RZ1A/00046247/1; **2723** RZ1A/00052573/0; **2729/2** RZ1A/00052573/0; **2730/1** -/-; **2731** -/-; **2735** RZ1A/00057952/6; **2741/2** -/-; **2747** RZ1A/00045155/2; **2751/4** RZ1A/00065448/9; **2756** -/-; **2767** RZ1A/00052318/5; **2768** RZ1A/00051885/3; **2773/1** -/-; **2782** RZ1A/00039480/4; **2775/1** -/-; **2783** RZ1A/00039480/4; **2785** RZ1A/00052318/5; **2795/1** -/-; **2798** RZ1A/00023297/9; **2797/1** RZ1A/00069477/9; **2803/1** RZ1A/00064114/2; **2810/3** -/-; **2813/1** -/-; **2815/2** RZ1A/00033376/0; **2818/5** RZ1A/00040603/3; **2818/6** RZ1A/00050114/1; **2820/4** RZ1A/00040603/3; **2820/5** RZ1A/00050114/1; **2822** RZ1A/00040603/3; **2826** -/-; **2831** RZ1A/00041116/9; **2831** RZ1A/00041116/9; **2841/2** RZ1A/00021386/6; **2841/3** -/-; **2841/1** RZ1A/00021386/6; **2848/2** -/-; **2853** -/-; **2852** RZ1A/00030494/2; **2857** RZ1A/00050503/5; **2860** -/-; **2865** RZ1A/00067941/9; **2870/2** RZ1A/00021140/0; **2873** -/-; **2876/1** RZ1A/00026089/9; **2881** RZ1A/00034381/5; **2885/2** -/-; **2887/1** RZ1A/00053237/0; **2892** -/-; **2895** -/-; **2896** -/-; **2900/2** RZ1A/00024719/1; **2907** RZ1A/00072114/1; **2908** RZ1A/00072114/1; **2918** -/-; **2920/4** RZ1A/00052628/1; **2925** -/-; **2922** RZ1A/00026652/7; **2937** RZ1A/00059983/6; **2944/1** RZ1A/00042163/0; **2949** RZ1A/00034498/8; **2952** -/-; **2954** RZ1A/00043878/2; **2964** RZ1A/00058928/6; **4591/1** RZ1A/00052085/2; **4591/2** (**4591/3**, **4591/4**) RZ1A/00037329/4; **3042/4** RZ1A/00067731/4. *

* pogrubioną czcionką zaznaczono działki objęte inwestycją; w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale

W związku z powyższym zainteresowane strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia (tel. 17 867 15 85) i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia, do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 8 ust. 2, 2a, 2b, 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu:

1. Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna.
2. W odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu do dnia, w którym decyzja ta stanie się ostateczna:
 - nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanie się ostateczna,
 - zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.Powyższych przepisów nie stosuje się do postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek, a także postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora – ORLEN S. A.
- Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora – ORLEN S. A., organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, podejmie zawieszone postępowanie.
3. W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
 - zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego,
 - przeniesienie, wskutek innego zdarzenia prawnego, własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, nabywca jest obowiązany do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Gratulowali mi też starzy sędziowie

WYWIAD **Zbigniew Kapiński:** To nie jest tak, że starzy sędziowie to monolit. Są wśród nich osoby, które widzą, że sprawy zaszły za daleko. Wydaje się, że są nawet w większości

Na stanowisko I prezesa Sądu Najwyższego został pan powołany w zeszły poniedziałek. Wielu wskazuje, że w zasadzie po cichu. Nie przeszkadzało panu, że uroczystość odbyła się bez obecności mediów, a fakt ten został potem zakomunikowany po prostu na konferencji prezydenckiego rzecznika?

Myślę, że wcześniejsze powołania przebiegały w zbliżony sposób. Spodziewaliśmy się również tego, że uroczystość odbędzie się albo w poniedziałek, albo we wtorek z uwagi na wcześniejszą zapowiedź prezydenckiego ministra Zbigniewa Boguckiego, który wskazywał, że Pałac Prezydencki zmieści się w terminie końca urzędowania poprzedniej I prezes SN. Tak też się stało, a więc ciągłość kierownictwa została zachowana.

Sama procedura była jednak dość zaskakująca. O powołaniu poinformowano po fakcie, zdjęcie pana z prezydentem opublikowano dopiero po jakimś czasie.

Byłem gościem zaproszonym przez pana prezydenta, więc nie miałem wpływu na to, w jakiej ostatecznie formie odbędzie się uroczystość. Uczestniczyli w niej członkowie mojej rodziny, mieli czas, żeby dojechać i uważam, że wszystko to odbyło się w eleganckim, podniosłym stylu.

Jak wyobraża pan sobie posklejanie dwóch skłóconych ze sobą frakcji sędziów? Bo chyba do tego w zasadzie sprawdza się najważniejsze zadanie nowego I prezesa SN.

Wiem, że zadanie jest trudne, bo doświadczyłem tego jako prezes kierujący pracą Izby Karnej SN. Izba jest podzielona, tak jak zresztą cały Sąd Najwyższy. Można

powiedzieć, że składy są odrębne – „nowi”, „starzy”, choć część sędziów orzeka również w składach mieszanych. Pomimo tego i mimo nieobciążenia kilku etatów, udało się nam zachować efektywność pracy w zakresie rozpoznawania spraw, opanowaliśmy ich wpływ w 90 proc.

Oczywiście to, że te podziały istnieją, jest moją bolączką. W dodatku uważam, że są one całkowicie bezpodstawne. To nie jest problem prawny, ale polityczny i w zasadzie emocjonalny. Doskonale ilustruje to przykład Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie jest jeszcze więcej sędziów niż w Sądzie Najwyższym, bo ponad 100, część z nich także powołana po 2018 roku, a mimo to NSA nie przekracza pewnych czerwonych linii.

Po pierwsze nie ma takiej sytuacji, że osobno orzekają „starzy”, a osobno „nowi”. Po drugie, NSA nie uchyla orzeczeń niższych instancji ze względu na skład. To pokazuje, że wszystko zależy od ludzi, bo prawo jest to samo, procedury są te same, jest tylko kwestia odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości, a w efekcie – za państwo. Mam nadzieję, że ta część sędziów, która w Sądzie Najwyższym, także w Izbie Karnej, kwestionuje obecny porządek prawny, przekona się, że obrona droga prowadzi donikąd. Zwłaszcza że niedawno Sejm wybrał 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie niezmiennych od czasów poprzednich rządów ustawy. To dobitny dowód na to, że nie ma żadnych powodów, żeby nie uznawać określonych instytucji, żeby kwestionować powołania sędziowskie. Ja szanuję orzeczenia trybunałów europejskich – powtarzałem to wielokrotnie – ale trzeba jasno

powiedzieć, że na gruncie obowiązującego polskiego prawa i przepisów konstytucji nie stanowią one źródeł prawa.

Na początku swojej kadencji była I prezes SN Małgorzata Manowska również mówiła o likwidowaniu podziałów. Ale już pod koniec sugerowała, że jej jurysdykcja nie sięga całego sądu. Jak to zmienić?

Nie zgodziłbym się co do ograniczonej jurysdykcji, zarówno w całym sądzie, jak i w obrębie danej izby. Jeżeli wydawałem zarządzenia jako prezes kierujący pracą Izby Karnej, były one, tak jak zresztą powinny, respektowane przez wszystkich sędziów. Natomiast warto wspomnieć, że moja poprzedniczka naprawdę podejmowała wiele działań, żeby zakopać topór wojenny między sędziami. Z tego, co mi mówiła, były one torpedowane przez polityków. Znamienna jest historia o tym, że była umówiona na merytoryczną rozmowę w tej sprawie z ministrem sprawiedliwości Adamem Bodnarem. Gdy o planowanym spotkaniu dowiedział się premier, w niedługim czasie minister sprawiedliwości poinformował SN, że do spotkania nie dojdzie. Powiem wprost, po stronie polityków jest zła wola. Ale ja uważam, że obywateli mają już dość. I to pod ich presją zakończy się ten spór, bo nie chcą już funkcjonować w piekle prawnym.

Czy po nominacji rozmawiał pan ze starymi sędziami?

Tak, oczywiście. Z częścią z nich rozmawiam nawet od dwudziestu paru lat, bo od tyłu ich znam. Po kilka razy w tygodniu zresztą.

Gratulowali?

Oczywiście, że tak. Jeden sędzia napisał SMS-a, inny – w stanie spoczynku – był u mnie dziś w gabinecie i też gratulował. To nie jest tak, że starzy sędziowie to monolit. Są wśród nich osoby, które widzą, że sprawy zaszły za daleko. Wydaje się, że są nawet w większości. I wyrażnie mówią, że światła w tunelu nie widać.

Ale ich wypowiedzi odbieram w taki sposób,



Zbigniew Kapiński, I prezes Sądu Najwyższego

jakby uważali, że stoją pod ścianą, bo po tym wszystkim, co się wydarzyło, nie chcą zrobić kroku w tył. Co istotne, sędziów „walczących” z porządkiem prawnym jest może około stu na 9 tys. etatów sędziowskich. Oczywiście ja uważam, że to są politycy w togach i mówię to wprost. Ale to na pewno nie jest większość.

Jeśli już mowa o zarządzeniach, to niejako na odchodne, jeszcze jako prezes Izby Karnej, zdecydował pan, by nie nadać dalszego biegu wnioskowi o wyłączenie sędziego. Wywołało to duże emocje.

Dobrze, że państwo o to pyta, bo na ten temat w przestrzeni medialnej już pojawiły się kłamliwe informacje. W tym jednego europosła, który wypowiadał się, zupełnie nie znając sprawy. Trzeba jasno powiedzieć, że moje zarządzenie dotyczy wyłącznie wniosków, w których podstawy wyłączenia oparte są na trybie powołania sędziów.

Ale to większość wniosków, prawda?

Nie, to nie jest większość wniosków. A podjąłem takie, a nie inne działania, bo wiem, jak te wnioski destrukcyjnie wpływały na bieg spraw i na sprawność postępowania. I z tego, co wiem, już zostało wszczęte w związku z tym dyscyplinarne postępowanie wyjaśniające.

Wcześniej podobnie podszedłem do wniosków prokuratorów ze specjalnego zespołu, powołanych tylko po to, żeby prowadzić działania destrukcyjne w Sądzie Najwyższym. Tu jeszcze bardzo ciekawa informacja – wydaje się, że mamy

jedną prokuraturę, ale zwykle zdarzało się, że dzień czy dwa przed rozprawą prokurator ze specjalnego zespołu składał wniosek, który potem sędzia rozpatrywał właśnie w taki sposób, o jakim stanowi moje zarządzenie. A później na rozprawę przychodził inny prokurator i mówił: „ja przecież nie składałem żadnych wniosków, ja się nie utożsamiam z tym złożonym wnioskiem, bo on jest bezpodstawny”. I rozprawa normalnie odbywała się, a orzeczenie zostało wydane.

Co istotne, wszyscy – prokurator, obrońcy oraz sami oskarżeni – nadal będą mogli składać wnioski, ale takie, które są rzeczywiście oparte o podstawy prawne wynikające z art. 41 kodeksu postępowania karnego. Tu przecież się nic nie zmienia.

Inna sprawa, że mamy trzy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jedno dotyczące art. 41 k.p.k. i dwa dotyczące art. 49 kodeksu postępowania cywilnego, a teraz w oparciu o przepisy niezmiennionej ustawy o KRS wybrano członków nowej KRS. Naprawdę nie rozumiem, jaka jest podstawa prawna, żeby dalej kwestionować status niektórych sędziów, kiedy trybunał już jednoznacznie to rozstrzygnął.

Mówiąc o rozwiązaniu problemu kwestionowania nominacji sędziowskich, sugerował pan podjęcie przez pełen skład sądu uchwały, która sankcjonowałaby je wszystkie, począwszy od 1990 r. Już kilka dni potem pytanie prawne do pełnego składu w tej kwestii skierowała prezes Manowska. To dla pana naturalna droga w stronę uzdrowienia sytuacji?

W pełni utożsamiam się z działaniami mojej poprzedniczki, uważam, że są słuszne i potrzebne. Co do ważności wszystkich nominacji sędziowskich powinien wypowiedzieć się cały SN. Jest to też istotne z punktu widzenia tego, że do 2015 r. było kilka wyroków Trybunału Konstytucyjnego, którego składy nie były kwestionowane, a w których konstytucyjnie zanegowano tryb postępowania przed tą „starą” KRS, zarówno związany z wyborem samych członków, jak i ten późniejszy, dotyczący opiniowania i odwoływania. Chodzi teraz o to, żeby raz na zawsze zamknąć ten temat.

Oczywiście jeszcze szybciej mogliby to zrobić politycy, gdyby stwierdzili, że sądownictwo jest jednak zbyt newralgicznym obszarem do tego, by spierać się o jego fundamenty, zaś obywatel trzymający w ręku wyrok powinien mieć pewność, że ten wyrok wydany został w imieniu Rzeczypospolitej. W zasadzie wystarczyłaby jednoznaczna ustawa, w której potwierdza się właśnie ważność wszystkich nominacji i neguje możliwość ich podważania. Tylko tyle i aż tyle. Ale potrzebne jest wzniesienie się ponad polityczne animozje.

A czy uważa pan, że sędziowskie opiniowanie, które poprzedziło wybór członków nowej KRS, było czymś nielegalnym? Opiniowanie w poszczególnych sądach nie miało podstawy prawnej, nie odbyło się też we wszystkich sądach. Zgromadzenia nie zwołano np. w NSA czy w niektórych sądach powszechnych. Generalnie nie uczestniczyło w nim też wielu



NEWSLETTER

Firma i Prawo

– w każdy wtorek informacje prawne, przepisy, analizy, orzecznictwo

Wejdź na dgp.pl/newslettery

zapisz się



sędziów. Ale oczywiście uważam, że w zakresie obecnie wybranego składu KRS zostały zachowane wymogi ustawy, ponieważ każdy klub poselski miał prawo zgłosić co najmniej jednego sędziego – i zgłosił.

Mimo to decyzja, czy zwołać posiedzenie, czy nie, jeszcze przed panem? Pierwsze dni urzędowania są związane z tym, żeby dopełnić formalności, których jest naprawdę wiele. Proszę nie oczekiwać, że w ciągu dwóch czy trzech dni zdecyduję merytorycznie o wszystkich zagadnieniach. To wymaga rozważań.

A jak patrzy pan na zabezpieczenie Trybunału Konstytucyjnego, w którym TK nakazał Sejmowi wstrzymać się z wyborem sędziowskiej części KRS? Tutaj problemem jest to, jakiego trybu wyboru ono dotyczy. Wolałbym jednak jeszcze nie wypowiadać się szerzej. Od 15 maja mam 30 dni na zwołanie pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa. Ze swoją decyzją na pewno zmieszczę się w tym terminie, ale najpierw dowiedzą się o tym sami zainteresowani, a nie media.

Jak dużym problemem w funkcjonowaniu Sądu Najwyższego są nieobsadzone stanowiska prezesów poszczególnych izb? To już nie tylko Izba Odpowiedzialności Zawodowej i Izba Pracy, ale też Izba Karna. Wiemy, że wśród sędziów zniecierpliwienie narasta i oczekują na decyzję prezydenta również w przypadku tych powołań. Izba Odpowiedzialności Zawodowej pozostaje bez prezesa od pół roku, jest też problem ze składem sądu, ponieważ powinno tam orzekać 11 sędziów, a faktycznie orzeka siedmiu. Mimo tego – jak wynika z danych, z którymi właśnie się zaznajomiłem – ta Izba rozpoznała w ubiegłym roku ponad 700 spraw. Oczywiście należałoby robić to sprawniej, ale bez nowego prezesa i uzupełnienia składu jest to niemożliwe. Mogę jednak powiedzieć, że Izbę Karną pozostawiłem w należyłym stanie. Nie ma tam

jakichś niezałatwionych spraw, a do czasu powołania mojego następcy w imieniu prezesa działają przewodniczący wydziałów.

Duży problem jest natomiast z Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, ale ten wynika z wysoce nieodpowiedzialnego zachowania poprzedniego prezesa, który nie zwołał na czas zgromadzenia izby. Wiadomo było, jakie będą tego konsekwencje, bo wiadomo było, że będzie problem z kontrasygnatą premiera. Liczę na to, że Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie tę kwestię, jest już w tej sprawie wyznaczony termin rozprawy.

Nie sposób nie odnieść się do zarzutów byłego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomira Cenckiewicza, który ze względu na wydane przez pana orzeczenie w sprawie lustracyjnej Lecha Wałęsy skrytykował decyzję o pana powołaniu na stanowisko I prezesa SN. Zwracając się do prezydenta publicznie, pisał o „straszonym błędzie”.

W całej tej dyskusji padło wiele nieprawdopodobnych stwierdzeń. Przede wszystkim mogę powiedzieć, że przez lata, w każdej ze spraw, orzekałem po prostu rzetelnie. A mówienie o tym, że skład orzekający, w którym byłem w 2000 r., dopuścił się zbrodni, przy całkowitej obojętności procesowej dla znalezionych w tej sprawie później zasadniczych materiałów, jest obrzydliwe.

Jeśli orzeczenie w sprawie Wałęsy tak bardzo się komuś nie podobało, to dlaczego nie uruchomiono wówczas dopuszczalnej procedury kasacyjnej? Dlaczego również po 16 latach, kiedy znaleziono teczki, nie złożono wniosku o wznowienie postępowania? Przecież prokurator IPN mógł to zrobić, były na to procedury. Polecilibym też posłuchać, co na temat tej sprawy pisze Piotr Gontarczyk, autor ważnej publikacji na temat Wałęsy i uczestnik wielu procesów lustracyjnych.

Odrębną, niedopuszczalną kwestią jest próba wywarcia wpływu na prezydenta. Cieszę się, że wykazał się niezależnością, co mówię w oderwaniu od istoty wyboru. Przy tak wielu problemach w sądownictwie, o wyborze I prezesa SN nie powinna decydować sprawa sprzed 26 lat ani medialna naganka oparta na jednym orzeczeniu.

Rozmawiali Sonia Otfinowska i Tomasz Pietryga

Sejm przyjął przepisy o statusie osoby najbliższej. Prezydent zapowiada weto

PRAWA CZŁOWIEKA

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu posłowie przegłosowali przepisy, dzięki którym osoby tej samej płci będą mogły podpisać u notariusza umowę o statusie osoby najbliższej. Nie ma jednak żadnych szans na ich wejście w życie, ponieważ prezydent Karol Nawrocki już zapowiedział, że nie podpisze uchwalonych ustaw.

Zwiększenie ochrony majątkowej i prawnej par żyjących w nieformalnych związkach – to główny cel przepisów uchwalonych w piątek przez Sejm. Chodzi o akty: ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz ustawę zawierającą przepisy wprowadzające. Ich autorem jest rząd.

Uchwalone przepisy są efektem bardzo długiego wypracowywanego kompromisu. Poprzednia propozycja, która miała wprowadzić związki partnerskie, nie zdobyła akceptacji części koalicji rządzącej, głównie polityków PSL. Przyjęte ostatecznie przez Sejm rozwiązanie nie satysfakcjonuje w pełni środowisk LGBT+, których postulaty w zakresie uregulowania statusu par jedнопłciowych idą o wiele dalej. Ustawodawca nie zdecydował się bowiem na wprowadzenie pełnej równości par jedno- i dwupłciowych, a dotyczy one głównie kwestii majątkowych. Poza tym już wiadomo, że ustaw nie podpisze prezydent.

Wizyta u notariusza i rozdzielnosc majątkowa

Nowe przepisy przewidują, że umowę o wspólnym pożyciu będą mogły zawrzeć u notariusza dwie osoby, które mają ukończono 18 lat, niezależnie od płci. Przed jej podpisaniem obie strony muszą zapewnić, że nic nie stoi temu na przeszkodzie. Jeśli jednak nota-

riusz stwierdzi istnienie jakiegokolwiek przeszkody, nie będzie mógł sporządzić aktu notarialnego.

Osoby zawierające umowę o wspólnym pożyciu będzie co do zasady obowiązywała rozdzielność majątkowa. Będzie więc inaczej niż w małżeństwie, w którym domyślnie istnieje wspólność majątkowa.

Jeżeli strony zdecydują się na wspólny majątek, będą mogły same określić, co wchodzi w jego skład. Ustawa podaje tylko przykładową listę takich rzeczy. Do majątku wspólnego będą stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące wspólności ustawowej małżonków.

Poza sprawami majątkowymi w umowie o wspólnym pożyciu będzie można określić zasady korzystania ze wspólnego mieszkania i sprzętów domowych, dostęp do informacji o stanie zdrowia i dokumentacji medycznej, sprawy spadkowe, a także udzielić sobie nawzajem pełnomocnictw do działania w swoim imieniu przed sądami czy urzędami. Możliwe będzie też udzielenie pełnomocnictwa do zwykłego zarządzania sprawami drugiej osoby.

Strony będą mogły rozwiązać umowę o wspólnym pożyciu bez udziału sądu, składając oświadczenia przed notariuszem. Umowa zakończy się też w przypadku śmierci jednej ze stron lub zawarcia przez nią małżeństwa. Ponadto sąd unieważni umowę, jeśli strony zawrą ją pomimo przeszkód prawnych, np. gdy ktoś nie będzie w stanie świadomie podjąć decyzji, będzie działał pod wpływem błędu co do tożsamości drugiej osoby lub zawrze umowę pod przymusem czy groźbą. W umowie będzie można określić obowiązki alimentacyjne na wypadek rozwiązania związku. Na jej podstawie nie będzie dopuszczalna natomiast wspólna adopcja dzieci ani przysposobienie dziecka drugiej strony.

Ustawa nikomu się nie podoba

W opinii prawników uchwalone przepisy to proteza, absolutne mi-

nimum. Wprawdzie część problemów wskazanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka została w nich uwzględniona, ale nie wszystkie. Przede wszystkim pomija się bardzo palący problem dotyczący dzieci wychowywanych w związkach nieformalnych. Ale nawet tak zachowawcze przepisy, jak te, które uchwalił Sejm, nie przekonały prezydenta. Szef jego gabinetu, minister Paweł Szefer-naker, zapowiedział już, że Karol Nawrocki nie podpisze tych ustaw.

– Nie ma i nie będzie zgody pana prezydenta na wprowadzenie na legalizację związków partnerskich – podkreślił minister. Według niego jedna z uchwalonych ustaw wprowadza instytucję związku partnerskiego i partnera, co jest nie do zaakceptowania. Poza tym zmiany obejmą ponad 200 innych ustaw, czyli cały system prawa w Polsce, tylko po to, by zrównać małżeństwa i małżonka ze związkiem partnerskim i z partnerem.

Etap legislacyjny
Ustawy uchwalone przez Sejm

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Opola

o I przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali mieszkalnych (wymagających przeprowadzenia remontu), położonych w Opolu wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntów niezbędnych do racjonalnego korzystania z lokali:

1. Ulica Pawła Stalmacha 1-3, lokal mieszkalny nr 4 zlokalizowany na I piętrze budynku, składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki o łącznej pow. **67,50m²** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 18,52% obejmującego dz. nr 3334 o pow. 0,0177ha, obręb Opole, KW OP10/00075263/2, niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu. Instalacje w budynku: wod.-kanal., elektryczna, gazowa. Ogrzewanie lokalu: etażowe elektryczne, piece kaflowe.

Dla lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.

Dom mieszkalny przy ul. Pawła Stalmacha 1/3/5/7 wpisany jest do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Opola.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Nieruchomość położona jest poza terenem objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast zgonie z planem ogólnym Opola (Uchwała nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025r.), przedmiotowe działki leżą w strefie oznaczonej symbolem 70SW – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 480.000,00 zł; wadium: 48.000,00 zł.

2. Ulica Jerzego i Ryszarda Kowalczyków 12, lokal mieszkalny nr 2, zlokalizowany na I piętrze budynku, składający się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoj, spiżarki i łazienki o łącznej pow. **90,75m²** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 37,47% obejmującego dz. nr 348 o pow. 0,0855ha obręb Nowa Wieś Królewska, KW OP10/00075191/6 niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu.

Budynek, w którym zlokalizowany jest ww. lokal wyposażony jest w instalacje: wod.-kanal., elektr., gaz. Ogrzewanie lokalu etażowo - węglowe. Lokal wyposażony jest na instalację gazową.

Dla lokalu wydane jest świadectwo charakterystyki energetycznej.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Nieruchomość położona jest poza terenem objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast zgonie z planem ogólnym Opola (Uchwała nr XXIV/399/25 Rady Miasta Opola z dnia 18.12.2025r.), przedmiotowe działki leżą w strefie oznaczonej symbolem 75SJ – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 560.000,00 zł; wadium: 56.000,00 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 11 sierpnia 2026r. godz. 10.00 lokal mieszkalny nr 4, ul. Pawła Stalmacha 1-3, godz. 10.30 lokal mieszkalny nr 2, ul. Jerzego i Ryszarda Kowalczyków 12 w Urzędzie Miasta Opola, nr 312, Rynek 1A, Opole.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń UM Opola (Plac Wolności 7-8, korytarz, obok pok. 103), oraz na stronie internetowej UM Opola, Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.um.opole.pl.

INFORMACJE DODATKOWE: Urząd Miasta Opola (Plac Wolności 7-8), Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pok. 103 i 104, tel. 77/4511832 lub 77/4511843 w dniach pracy Urzędu w godz. 7.30-15.30 (pn.- środa); 7.30-17.00 (czwartek); 7.30-14.00 (piątek).

Zgodnie z art. 70¹ §3 Kodeksu Cywilnego warunki przetargu mogą ulec zmianie, co zostanie niezwłocznie ujęte w treści ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA OPOLA zastrzega sobie prawo odwołania przetargów z uzasadnionej przyczyny.



Kalkulatory

• Sprawdź, co się opłaca

dgp.pl



Sprawdź



Raporty

• Pełny obraz sytuacji

dgp.pl



Sprawdź



Multimedia

• Oglądaj i słuchaj

dgp.pl



Sprawdź

Przyspieszenie w sprawach frankowych może nie nastąpić

PROCEDURA CYWILNA Wprowadzenie chaosu w sprawach będących w toku – taki może być efekt uchwalonej przez Sejm na ostatnim posiedzeniu tzw. ustawy frankowej. Rządzący zapewniają tymczasem, że będzie ona lekiem na spory, których w sądach wciąż są tysiące

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Szybciej i prościej – takie są główne cele tzw. ustawy frankowej, którą w piątek uchwalili Sejm. Jej autorem jest rząd. Ustawa zawiera mechanizmy, które mają pomóc w sprawach dotyczących kredytów frankowych zarówno kredytobiorcom, bankom, jak i sądom. Rządzący się nie popisali. Prace nad przepisami toczyły się zbyt długo. Prawnicy i banki nie mają wątpliwości, że ustawa nie jest już tak potrzebna jak jeszcze kilka lat temu. Niektóre rozwiązania nadal jednak mogą być przydatne.

Zawieszenie spłaty rat

Chodzi o ustawę o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego. Jednym z najważniejszych rozwiązań w niej zawartych jest automatyczne zawieszenie spłaty rat kredytu na czas trwania sporu, od chwili gdy bank otrzyma pozew. Jednak w sytuacji, gdy konsument będzie chciał nadal płacić raty, bank będzie miał obowiązek takie środki przyjąć.

– To z pewnością powinno wpłynąć na odciążenie sądów w zakresie rozpatrywania zażaleń dotyczących decyzji o wstrzymaniu płatności rat na czas procesu. Przeważnie, jeżeli sąd takiego zabezpieczenia nie uwzględnił, zażalenie składał konsument. Jeżeli natomiast zabezpieczenie zostało uwzględnione, zażalenie składał bank – komentuje Wojciech Bochenek, radca prawny, współnik zarządzający w Bochenek, Ciesielski i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych, reprezentujący frankowiczów w sądach.

Jego zdaniem na automatycznym zawieszeniu spłaty kredytu zyskają zarówno frankowicze, którzy będą mogli skorzystać z możliwości niepłacenia rat po pozwaniu banku, jak i same sądy, które nie będą musiały rozpatrywać wniosków o zabezpieczenie oraz ewentualnych postępowań zażaleniowych.

Potrącenie roszczeń

Na ostatniej prostej prac nad ustawą wycofano się z rozwiązań dotyczących potrąceń roszczeń, które budziły największe emocje. Na początku projekt dawał możliwość potrącenia roszczeń aż do zamknięcia postępowania przed sądem II instancji. Później, w kolejnych poprawkach, zostało to zmodyfikowane do momentu zamknięcia postępowania przed sądem I instancji. Finalnie jednak ustawodawca ugiął się pod naciskiem społecznym i wycofał się z tych zmian. Oznacza to, że zostają rozwiązania, które już dziś przewiduje kodeks postępowania cywilnego (k.p.c.).

– K.p.c. jednoznacznie wskazuje, kiedy strona może dokonać potrącenia, na jakich zasadach i w jakim terminie. Zgodnie z nimi bank może zgłosić zarzut potrącenia najpóźniej przy wadaniu się w spór co do istoty sprawy, np. w odpowiedzi na pozew. Przepisy te obowiązują już w czasie, gdy największa fala spraw frankowych trafiała do sądów, a banki miały możliwość skorzystania z tego zarzutu zgodnie z przewidzianą procedurą. Nie zrobiły tego, prawdopodobnie z uwagi na przyjętą strategię procesową. Dlatego proponowane zmiany byłyby ukłonem w stronę banków i dobrane się stało, że stowarzyszenia zajmujące się ochroną konsumentów podniosły ten temat zarówno podczas komisji sejmowych, jak i w deba-

cie publicznej – tłumaczy mec. Bochenek.

Według niego przepis byłby krzywdzący dla konsumentów. Istniało ryzyko, że zostaliby oni pozbawieni części należnych odsetek za czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sądu, który bardzo często był wydłużany przez same banki przez różnego rodzaju postępowania dowodowe czy czynności procesowe. W efekcie konsumenci dłużej czekali na zwrot nienależnie pobranych przez bank rat, a odsetki stanowiły pewną formę rekompensaty za czas trwania sporu.

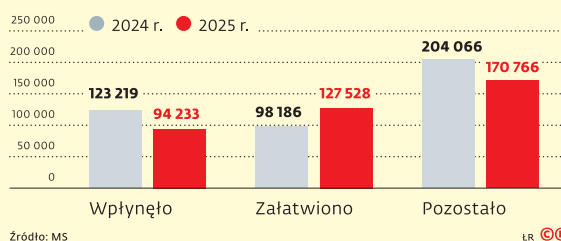
Także Tomasz Konieczny, radca prawny, partner w KPP Konieczny, Polak Radcowie Prawni Spółka Partnerska, uważa, że dobrze się stało, że na etapie trzeciego czytania ustawy usunięto zmiany dotyczące zarzutu potrącenia. Nie oznacza to jednak, że zmiany w tym zakresie są w ogóle niepotrzebne.

– Przepis k.p.c. regulujący potrącenie jest wadliwy i wywołuje wiele wątpliwości. Jego zmiana jest niezbędna, ale na pewno nie w ramach ustawy frankowej, tylko nowelizacji całego postępowania cywilnego – uważa prawnik.

Zupełnie innego zdania jest Związek Banków Polskich, który uważa, że wyrzucenie z ustawy frankowej przepisów o potrąceniu to bardzo duży błąd.

– Bez zmian w zakresie potrącenia, w tym możliwości składania zarzutu potrącenia do końca procesu w II instancji, nie zostanie zrealizowany główny cel projektu, czyli odciążenie sądów od spraw frankowych, ponieważ nie tylko nie zostanie zmniejszona liczba spraw w II instancji, których aktualnie są prawie 63 tys. (43 proc. wszystkich spraw), ale dodatkowo banki dalej będą składać kontrapozwy, co w świetle kwietniowych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europej-

Ile spraw frankowych jest w sądach?



Źródło: MS

skiej jest dopuszczalne w celu rozliczenia nieważnej umowy – uważa Katarzyna Urbańska, dyrektor zespołu prawno-legislacyjnego ZBP.

Wojciech Wandzel, adwokat w KKG Legal, reprezentujący banki, jest podobnego zdania co ZBP.

– Projekt ustawy miał na celu ułatwienie i przyspieszenie rozpoznania spraw frankowych. Jednym z głównych narzędzi, jakie miało temu służyć, było ułatwienie korzystania z zarzutu potrącenia, co miało sprawić, że w jednym postępowaniu rozpoznawane będą roszczenia obu stron umowy kredytu i nie będzie konieczności prowadzenia drugiej, osobnej sprawy sądowej o roszczenie banku. W wyniku prac legislacyjnych przyjęto poprawki, które wykreślają z projektu ustawy rozwiązania dotyczące potrącenia. Należy to ocenić negatywnie, bowiem tym samym zniknął główny instrument przyspieszenia postępowań przewidziany w projekcie ustawy i nadal banki będą zmuszone wytaczać osobne powództwa o zwrot kapitału kredytu – podkreśla prawnik. I dodaje, że teraz ustawa reguluje jedynie wypadkowe kwestie procesowe, takie jak „automatyczne zabezpieczenie”.

Szybciej w sądach?

Nowe przepisy zawierają narzędzia procesowe, które mają ułatwić i przyspieszyć rozpatrywanie spraw przez sądy. Chodzi między innymi o możliwość wydawania wyroków na posiedzeniach niejawnych, orzekania w składach jednoosobowych czy przesłuchiwanie świadków na piśmie oraz przeprowadzanie rozpraw w formie zdalnej. Sądy nie będą

musiały organizować rozpraw, jeśli sprawa nie wymaga szczegółowego badania dowodów. Dodatkowo świadkowie będą mogli być przesłuchiwać podczas zdalnych posiedzeń, bez wcześniejszych ograniczeń. To krok w stronę cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości.

– Natomiast to, czy nowe środki będą wykorzystywane w praktyce, zależy już od samych sądów, ponieważ nie są to przepisy obligatoryjne. Sąd może z nich skorzystać, ale nie musi – zauważa mec. Wojciech Bochenek.

Ustawa frankowa przewiduje również, że referendarze sądowi będą mogli umarzać postępowania, jeśli pozew lub apelacja zostaną cofnięte. Do tej pory musiał to robić sędzia. Dzięki temu procedury będą przebiegać sprawniej, a sprawa nie będzie niepotrzebnie opóźniana. Więcej czasu będzie też na złożenie pozwu wzajemnego do zakończenia postępowania w I instancji. Dzięki temu nie będzie konieczności wszczynania drugiego, odrębnego postępowania.

Za późno na zmiany?

Część prawników jest zdania, że ustawodawca mocno spóźnił się z wprowadzaniem w życie opisywanych rozwiązań.

– Zarówno ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i z moich obserwacji wynika, że już teraz sprawy frankowe kończą się szybciej aniżeli kilka lat temu. Nie ma już tylu problemów prawnych, które wymagałyby dalszego ujednolicania, wyjaśniania czy doprecyzowania. Obecnie większość kwestii jest już jasna i ugruntowana w orzecznictwie – twierdzi mec. Wojciech

Bochenek. Jak dodaje, dziś w wielu sądach pierwszej instancji kończy się więcej spraw, niż nowych wpływów. Oznacza to, że liczba postępowań zaczyna stopniowo spadać, a zaległości są sukcesywnie redukowane.

Prawnikiem nie podobają się również to, że nowe rozwiązania mają objąć także postępowania, które są już w toku. Ostrzegają przed chaosem.

– Projekt powinien dotyczyć wyłącznie nowo inicjowanych postępowań. Taka zmiana reguł w trakcie gry jest po prostu nie fair (niezależnie od ryzyka poważnego wydłużenia i skomplikowania procesu), ponieważ może zachwiać równowagą procesową obu stron i jednej z nich (w tym przypadku niestety stronie bankowej) przyznać drugą szansę na skorzystanie z czynności, z których wcześniej zaniechała. Gdyby takie zmiany miały jeszcze służyć konsumentom, a nie działać przeciwko nim, można byłoby je uzasadnić konstytucyjnym nakazem ochrony konsumenta – zauważa mec. Tomasz Konieczny.

Według niego, jeżeli proces na przykład trwa już 3 lata i sąd zmierza do jego zakończenia w tym roku, to umożliwienie bankom zgłaszania – aż do zakończenia postępowania w pierwszej instancji – powództwa wzajemnego o zwrot kapitału kredytu będzie skutkowało skomplikowaniem i wydłużeniem procesu.

– Tego typu zmiana wydłuży, a nie skróci postępowanie. A czy zapobiegnie nowym sprawom? To wątpliwe, ponieważ banki coraz częściej zawierają po zakończeniu postępowań tzw. porozumienia kompensacyjne, dzięki którym nie muszą dochodzić kapitału kredytu (wierzytelność ta jest obejmowana porozumieniem; ewentualnie cofają pozew o zwrot kapitału kredytu z uwagi na rozliczenie tego roszczenia umownym potrąceniem) – podkreśla prawnik. ©

Etap legislacyjny
Ustawa uchwalona przez Sejm

Szkoły boją się wdrożenia e-dziennika

OŚWIATA Samorządy i dyrektorzy szkół obawiają się, że nowy rządowy **e-dziennik będzie niewydolny i awaryjny**.

Obecni dostawcy ostrzegają przed gromadzeniem wszystkich danych rodziców i uczniów w jednym systemie

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Rząd chce wprowadzić państwowy dziennik elektroniczny dla szkół. Takie rozwiązanie przewidują założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o systemie informacji oświatowej. Informacje na ten temat znalazły się w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Używanie e-dziennika będzie dobrowolne, a zaletą ma być pełna bezpłatność dla użytkowników. Wprowadzenie centralnego e-dziennika pozwoli też ujednolicić formę prowadzenia elektronicznego dziennika lekcyjnego w publicznych i niepublicznych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz w szkołach artystycznych, które się zdecydują na skorzystanie z nowego rozwiązania. Ma też zwiększyć bezpieczeństwo i ochronę przetwarzanych tam informacji.

Najpierw pilotaż

W roku szkolnym 2026/2027 planuje się udostępnienie e-dziennika w formie pilotażu wybranym publicznym i niepublicznym szkołom podstawowym. Jeżeli pozwolą na to warunki organizacyjne i techniczne, w pilotażu wezmą również udział wybrane szkoły artystyczne prowadzące kształcenie ogólne w zakresie szkoły

podstawowej. Następnie, począwszy od roku szkolnego 2027/2028, z usług będą mogły korzystać wszystkie publiczne i niepubliczne szkoły podstawowe i ponadpodstawowe oraz szkoły artystyczne.

Z punktu widzenia organu prowadzącego istotne znaczenie ma również zachowanie odpowiedniego poziomu autonomii szkół, zapewnienie zgodności projektowanych rozwiązań z przepisami o ochronie danych osobowych, a także uwzględnienie sytuacji placówek o ograniczonych możliwościach infrastrukturalnych – mówi Grzegorz Wieczorek, burmistrz miasta Luban.

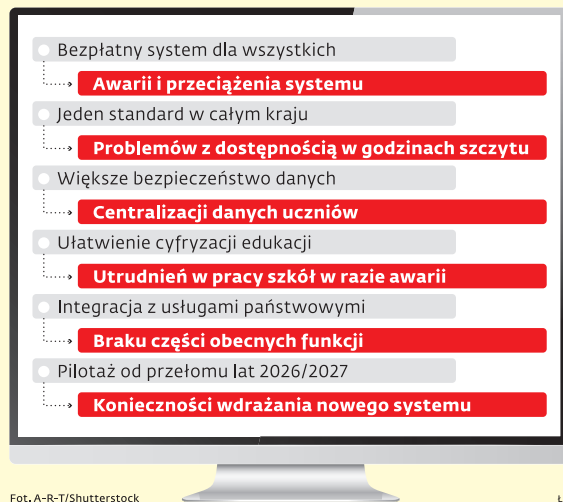
Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa, również obawia się o infrastrukturę w gminie, która miałaby sobie poradzić z ogólnopolskim e-dziennikiem.

W zakresie wdrożenia e-dziennika zastrzeżenia mogą budzić m.in. doświadczenia lat poprzednich dotyczące wydajności systemów – problemy z dostępnością elektronicznego dziennika, wysokie ryzyko nagłych awarii związanych z przeciążeniami systemu i dłuższym czasem reakcji na zgłoszenia błędów – mówi Anna Woźnica, kierownik Centrum Usług Wspólnych w Suchoj Beskidzkiej.

Dodatkowo mamy obawy, jaka wersja dziennika będzie oferowana – na ten moment brak

E-dziennik – korzyści i obawy

Co zapowiada MEN? ● Czego się obawiają szkoły i samorządy?



Fot. A-R-T/Shutterstock

LR

dokładnych informacji, czy będzie posiadał dodatkowe funkcje, np. powiadomienia, e-usprawiedliwienia, statystyki itp., które oferują komercyjne firmy aktualnie posiadające elektroniczne dzienniki w swojej ofercie – dodaje.

Podobne obawy zgłaszały inne gminy.

Skumulowanie tysięcy szkół w jednym systemie grozi jego paraliżem w krytycznych momentach roku szkolnego (np. podczas wystawiania ocen na koniec półroczu lub w porannych godzinach szczytu). Awaria centralnego serwera może zablokować pracę nauczycieli w całym kraju jednocześnie. Uzależnienie logowania wyłącznie od węzła krajowego (np. profilu zaufanego) może sprawić, że każda awaria systemów administracji państwowej automatycznie odetnie nauczycieli i rodziców od e-dziennika – wskazuje Łukasz Ko-

złowski, dyrektor publicznej Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy.

Wypracowane rozwiązania

Z tych też powodów samorządy chcą wykorzystać doświadczenie dotychczasowych dostawców dzienników elektronicznych.

Wdrożenie systemu teleinformatycznego zawierającego usługę dziennika lekcyjnego w postaci elektronicznej na raty, czyli etapami, zaburzy codzienną pracę szkół. MEN, jeśli prowadzi prace nad wdrożeniem jednolitego e-dziennika, powinno uwzględnić pracę dotychczasowych dostawców tych usług pod kątem szerokiej oferty proponowanej przez tych dostawców. Mam tu na myśli dzienniki zajęć przedszkolnych, dzienniki zajęć dodatkowych oraz połączenia systemowe z innymi narzędziami i bazami danych,

np. e-sekretariat, drukowanie świadectw i arkuszy ocen – mówi Krystyna Wójcik-Wisniewska z referatu oświaty, kultury i sportu Urzędu Miejskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Cyfrowa transformacja

Są też samorządy, które proponowane przez rząd rozwiązanie chwala, choć mają pewne obawy.

eDziennik będzie centralnym rozwiązaniem, którego zaletą będzie jego pełna bezpłatność dla użytkowników i funkcjonalność e-dziennika – taka sama dla wszystkich użytkowników w całym kraju, ale wątpliwości budzą np. awarie systemu przy ujednoliceniu w skali całego kraju. Organizacja pracy może być utrudniona – ostrzega Iwona Dańczura, dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tykach.

Sprzeciwu nie ukrywają firmy, które obecnie dostarczają komercyjnych e-dzienników.

Wątpliwość dotyczy sensu zastępowania dobrane działających systemów, podczas gdy istnieją inne, bardziej pilne potrzeby, które nie są rozwijane, jak np. cyfryzacja świadectw szkolnych. W uzasadnieniu projektodawcy błędnie posługują się argumentem bezpłatności rządowego rozwiązania versus istniejących systemów. System eduVULCAN również jest bezpłatny, jeśli chodzi o niezbędne funkcje. Niewielka opłata wiąże się jedynie z dodatkowymi funkcjami i materiałami dla uczniów i rodziców, które są opracowywane przez zespoły ekspertów edukacyjnych. Korzystanie z aplikacji eduVULCAN

nie wiąże się też z wyświetlaniem reklam mogących irytować użytkownika – argumentuje Jacek Różycki, prezes Vulcana.

Również argumenty dotyczące bezpieczeństwa danych są chybione. Nigdy nie doszło do wycieku danych administratorów przez naszą spółkę. Inwestujemy w bezpieczeństwo duże środki, jesteśmy regularnie audytowani przez organizacje i instytucje zajmujące się bezpieczeństwem danych oraz posiadamy najnowsze certyfikaty bezpieczeństwa – dodaje.

Zaznacza również, że wnioskodawcy zapominają o tym, że system VULCAN to w bardzo niewielkim stopniu to, co jest widoczne dla ucznia i rodzica. W głównej mierze to środowisko pracy dla dyrektora, sekretariatu i księgowości szkoły. To przeliczanie godzin pracy nauczycieli, uzupełnianie zastępstw i godzin nadliczbowych, wyliczanie wynagrodzeń itp.

Centralny państwowy dziennik miałby gromadzić w jednym miejscu dane o praktycznie każdym polskim dziecku – a więc także o rodzinach wszystkich osób pełniących kluczowe funkcje w państwie. Dzieci ministrów, parlamentarzystów, sędziów, prokuratorów, oficerów służb specjalnych, dowódców wojska, dyplomatów. Ich oceny, frekwencja, harmonogramy, komunikacja z wychowawcami, specjalne potrzeby edukacyjne, informacje o sytuacji rodzinnej – wszystko w jednym ministerialnym repozytorium i mObywatelu – mówi Marcin Kempka, prezes firmy Librus. ©©

Sprzęt z centralnej wypożyczalni trafi za darmo do osób niepełnosprawnych

UPRAWNIENIA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Posłowie przygotowali projekt ustawy, która pozwoli na przekazanie osobom niepełnosprawnym sprzętu z wypożyczalni, która była prowadzona na podstawie programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Nie będą musiały ponosić żadnej opłaty z tego tytułu.

Tak przewiduje projekt nowelizacji ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 913

ze zm.) autorstwa posłów komisji polityki społecznej i rodziny. Ma on pomóc rozwiązać problem związany z dalszymi losami sprzętu zgromadzonego w ogólnopolskiej wypożyczalni, funkcjonującej w oparciu o program PFRON, który zakończył jego użyczenie 31 grudnia 2025 r.

Przypomnijmy, że działalność wypożyczalni, która została uruchomiona we wrześniu 2023 r., od samego początku budziła duże kontrowersje. W jej zasobach znalazło się ponad 14,5 tys. sztuk sprzętu, w tym m.in. aparaty słuchowe, tablety, wózki i skutery elektrycz-

ne, koncentratory tlenu i łóżka rehabilitacyjne, które kosztowały prawie 100 mln zł. Za zakup urządzeń odpowiadała Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych (RARS), która zrobiła to w trybie tajnym, co skutkowało tym, że przez długi czas nie było wiadomo, co dokładnie kupiła.

Zastrzeżenia dotyczyły też zakupionego asortymentu, bo agencja kupowała sprzęt bez rozeznania rynku producentów i dostawców. Co więcej, dominowały wśród nich urządzenia o charakterze indywidualnym, takie jak wspomniane aparaty słuchowe, a część

sprzętu w ogóle nie została udostępniona osobom niepełnosprawnym, bo RARS jako partner ngistyczny programu nie była w stanie zapewnić ich serwisowania. W efekcie z usług wypożyczalni do końca ubiegłego roku skorzystało niecałe 2 tys. osób, które wypożyczyły jedynie 2,7 tys. sprzętów. Jednocześnie utrzymanie wypożyczalni, w tym koszty magazynowania urządzeń, ich dostosowania i montażu do indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych, wyniosło do 31 grudnia 2025 r. 7,3 mln zł.

To wszystko doprowadziło do decyzji o wy-

gaszaniu przez PFRON programu wypożyczalni i podjęcia kroków związanych z tym, co zrobić ze sprzętem leżącym bezużytecznie w magazynach. Ich efektem jest komisyjny projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji, wprowadzający podstawę prawną do tego, aby fundusz mógł nieodpłatnie przekazać urządzenia osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Umożliwi to dodane do ustawy art. 68h-68j, które przewidują, że przekazywanie im sprzętów będzie wymagało przyjęcia przez radę nadzorczą PFRON specjalnego programu. To w nim określone zostaną szcze-

gółowe zasady darmowego zbywania urządzeń pochodzących z wypożyczalni. Ponadto urządzenia z wypożyczalni będą mogły trafić do samorządów, organizacji pozarządowych i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Co istotne, w projekcie wskazano, że powyższe nowe przepisy będą stosowane tylko do 31 grudnia 2028 r., co ma być wystarczającym czasem na przekazanie asortymentu wypożyczalni i ostateczne jej zamknięcie. ©©

Etap legislacyjny

Projekt ustawy czekający na nadanie druku w Sejmie

Urzędy nie nadsyłają z wnioskami. Pracodawcy zapłacą za luki w przepisach

PROCEDURY Już za miesiąc mija termin przejściowy na legalizację zatrudnienia zagranicznych studentów z niezatwierdzonych przez MSWiA uczelni. Firmy alarmują, że przez opieszałość urzędów **nie zdążą uzyskać zezwoleń na pracę i ryzykują kary**

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

30 czerwca kończy się okres przejściowy, w którym pracodawcy mogą zatrudniać studentów zagranicznych uczących się w Polsce bez obowiązku legalizacji pracy. Chodzi o osoby studiujące na niepublicznych uczelniach akademickich lub publicznych uczelniach zawodowych, które nie zostały zatwierdzone przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Jak wyjaśnia Nadia Winiarska, zastępczyni dyrektora departamentu pracy w Konfederacji Lewiatan, nieco inaczej wygląda sytuacja studentów niepublicznych uczelni zawodowych, które nie zostały zatwierdzone i nie korzystają ze zwolnienia z tego obowiązku.

Kolejki po decyzje

– Osoby, które pracowały legalnie przed 1 grudnia 2025 r., mogły kontynuować zatrudnienie do 1 czerwca 2026 r. – wyjaśnia i dodaje, że pracodawcy świadomi nadchodzących zmian starali się przygotować, by nie utracić cennych pra-

cowników. Szczególnie że istniało ryzyko, iż nie wszystkie uczelnie zatrudniające cudzoziemców trafią na listę MSWiA. Według stanu na 11 marca jest to 113 placówek. Na 30 września 2025 r. zatwierdzenie miało 95 uczelni.

Dlatego już pod koniec ubiegłego roku firmy występowały o zezwolenie na pracę dla takich pracowników. Do dziś jednak nie zapadły decyzje w tej sprawie.

Co więcej, firmy słyszą, że decyzje mogą zapaść za miesiąc lub później.

– Firmy pytają w związku z tym, co mają zrobić. Czy powinny zwolnić takich pracowników, by nie narazić się na zarzut nielegalnego zatrudnienia i dotkliwie kary? Czy mogą ich nadal zatrudniać, skoro dochowały staranności i złożyły wnioski z kilku miesięcznym wyprzedzeniem, a brak decyzji wynika z przewlekłości postępowań w urzędach wojewódzkich? – pyta Nadia Winiarska, do której napływają zapytania od zaniepokojonych pracodawców.

Zapytaliśmy o to MRPiPS, które jednak nie udzieliło komenta-

rza w sprawie. Dlatego poprosiliśmy o opinię ekspertów specjalizujących się w sprawach cudzoziemców.

Tomasz Rogala, dyrektor ds. strategii imigracyjnej w kancelarii Fragoni, przyznaje, że przepisy są jednoznaczne – po upływie okresów przejściowych status studenta uczelni niespełniającej nowych wymogów przestaje uprawniać cudzoziemca do pracy.

– W praktyce oznacza to konieczność uzyskania nowego tytułu do pracy, np. zezwolenia, jeszcze przed tym terminem, jeżeli zatrudnienie ma być kontynuowane legalnie – zaznacza. I dodaje, że jeżeli decyzja nie zostanie wydana na czas, pracodawca – niezależnie od tego, że złożył wniosek z dużym wyprzedzeniem – powinien wstrzymać zatrudnienie. Kontynuowanie pracy po utracie podstawy prawnej grozi uznaniem jej za nielegalną, karami finansowymi dla pracodawcy oraz możliwością zobowiązania cudzoziemca do opuszczenia kraju.

– W przepisach istnieje mechanizm pozwalający kontynuować zatrud-

nienie w toku postępowania o wydanie zezwolenia na pracę, ale tylko wtedy gdy wniosek złożono w okresie ważności wcześniejszego zezwolenia. Analogicznego rozwiązania zabrakło jednak w rozporządzeniu dotyczącym zatrudniania cudzoziemców bez zezwolenia, m.in. na podstawie statusu studenta. Brak tego rozwiązania obciąża pracodawców i cudzoziemców, choć źródłem problemu jest przewlekłość działania urzędów – tłumaczy Tomasz Rogala.

Radca prawny dr Michał Kacprzyk, partner w kancelarii Raczkowski, przyznaje, że przy obecnym czasie oczekiwania na zezwolenie na pracę – w Warszawie nawet siedem miesięcy – pracodawcy nie mają realnych szans na uzyskanie dokumentu w terminie.

– Wiele popularnych prywatnych uczelni nadal nie uzyskało wpisu na listę. Jeśli nie stanie się to w terminie, pracodawca będzie musiał odstąpić cudzoziemca od pracy z powodu utraty dostępu do rynku pracy – mówi i zaznacza, że nie ma obowiązku rozwiązywania umowy z pracownikiem.

– Umowa może obowiązywać nadal, np. przez okres potrzebny do uzyskania zezwolenia

Uczelnie zwolnione z obowiązku uzyskania zgody MSWiA na kształcenie cudzoziemców

Część uczelni może prowadzić studia dla studentów zagranicznych bez konieczności przechodzenia dodatkowej procedury administracyjnej. Są to:

- 1 publiczne uczelnie akademickie;
- 2 uczelnie wojskowe;
- 3 uczelnie służb państwowych;
- 4 uczelnie prowadzone przez Kościoły i związki wyznaniowe;
- 5 instytuty badawcze oraz instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk.

© P LR

na pracę, ważne jednak, aby pracownik nie wykonywał w tym czasie pracy. W sytuacji kiedy praca jest niewykonywana, pracodawca nie jest narażony na konsekwencje nielegalnego wykonywania pracy przez cudzoziemca – wyjaśnia dr Michał Kacprzyk.

Rozwiązanie umowy nie jest więc konieczne, zwłaszcza jeśli strony spodziewają się odzyskania prawa do pracy w nieodległej przyszłości. W okresie niewykonywania pracy ze względu na brak prawa do pracy pracownik nie będzie mieć prawa do wynagrodzenia.

Firmy bez wyjścia

Pracodawcy sygnalizują natomiast, że takie rozwiązanie oznacza dla nich negatywne konsekwencje. Na czas nieobecności pracownika będącego zagranicznym studentem będą musieli pozyskać kogoś na zastępstwo. A nie jest to proste w sytuacji, gdy był to specjalista w określonej dziedzinie. Dlatego uważają, że powinno zostać wprowadzone rozwiązanie, które umożliwi im utrzymanie przy pracy takich osób, szczególnie gdy brak zezwoleń na pracę nie wynika z ich zaniedbania. © P

Wspólny front związków zawodowych w walce o wyższe pensje

WYNAGRODZENIA

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

Centrale związkowe OPZZ, NSZZ „Solidarność” i FZZ zawarły porozumienie dotyczące wzrostu wynagrodzeń oraz emerytur i rent z FUS w 2027 r. Proponują, by pensje w państwowej sferze budżetowej zwiększyły się o co

najmniej 15 proc., a minimalne wynagrodzenie wzrosło o nie mniej niż 8,2 proc., czyli o 394 zł, co przełoży się na kwotę co najmniej 5200 zł brutto od przyszłego roku. Poza tym według wspólnego stanowiska central związkowych wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien być nie mniejszy niż 11 proc., a wskaźnik waloryzacji

emerytur i rent wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2026 r. zwiększony o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r.

Jak ustalił DGP, podobnego porozumienia nie będzie po stronie pracodawców. Organizacje reprezentujące firmy zapowiadają, że przedstawia-

swoje własne propozycje do 3 czerwca. Dodają, że prace nad nimi wciąż trwają. Przyznają natomiast, że w przypadku minimalnego wynagrodzenia proponują wzrost zgodny z dostępnymi wskaźnikami makroekonomicznymi, czyli mowa o kwocie 54,47 zł, co przełoży się na kwotę 4860,41 zł brutto. W przypadku stawki godzinowej proponowana podwyżka wyniesie 37 gr, do kwoty 31,76 zł.

Do 15 czerwca swoją propozycję ma też przedstawić rząd. Wtedy też ruszą prace nad wypracowaniem wspólnego stanowiska trzech stron, które powinno zostać przygotowane do połowy lipca. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, rząd podejmie decyzje we własnym zakresie do 15 września.

– Do tej pory tylko raz udało się osiągnąć porozumienie między pracodawcami i związkami zawodowymi, które ostatecznie nie zostało wzięte pod uwagę przez stronę rządową – mówi Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich. Dlatego pracodawcy nie liczą, że w tym roku dojdzie do przełomu w tej sprawie.

Liczą się natomiast z tym, że minimalne wynagrodzenie w 2027 r. może przekroczyć barierę 5 tys. zł brutto, czyli że jego wzrost będzie ostatecznie większy od tego, który proponują. Jak zauważają, 2027 r. to rok wyborczy. Do tego wskaźnik inflacji na przyszły rok zaprezentowany przez rząd na poziomie 2,5 proc. jest

nierealny. Co oznacza, że należy się spodziewać jego korekty, co ostatecznie przełoży się na podwyżkę płacy minimalnej, która w ostatnim czasie kończyła się na poziomie równym inflacji. Szczególnie że rząd przyznał, iż nie uwzględnia on ostatnich wydarzeń, w tym konfliktu na Bliższym Wschodzie, a ten może się odbić na cenach paliw i energii, które są kluczowym motorem inflacji. Ekspert nie spodziewają się natomiast, by płaca minimalna wzrosła o proponowane przez stronę związkową 8,2 proc. Jak dodają, w administracji publicznej wiele osób jest zatrudnionych na jej podstawie co oznacza, że duża podwyżka byłaby obciążeniem dla finansów państwa. © P



Czytaj więcej o kadrach, płacach i HR

• prawo pracy • wynagrodzenia • ubezpieczenia



dgp.pl/kadry-i-place

Osoby bez pracy z wyższym wsparciem

ŚWIADCZENIA

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Od dziś osoby bezrobotne zarejestrowane w urzędach pracy otrzymają wyższy zasiłek. Stawka podstawowego świadczenia wzrosła o ok. 60 zł.

Od 1 czerwca zmienia się wysokość zasiłku dla bezrobotnych. Świadczenie jest co roku waloryzowane i nowa kwota będzie obowiązywać przez kolejne 12 miesięcy.

Nowa kwota zasiłku dla bezrobotnych od dziś wynosi 1783,90 zł – w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do tego świadczenia, a w kolejnych dniach zmniejszy się do 1400,90 zł. W wyniku waloryzacji świadczenie wzrosło odpowiednio o 62 zł i niecałe 49 zł.

Od 1 czerwca wyższe wsparcie otrzymają także osoby, które ukończyły 50 lat i mają co najmniej 20-letni staż pracy. Im świadczenie przysługuje w wysokości 120 proc. podstawowej stawki. Po waloryzacji zasiłek przez pierwsze trzy miesiące wyniesie 2140,68 zł, a następnie zostanie obniżony do 1681,08 zł.

Jednak należy pamiętać, że świadczenie nie jest przyznawane z automatu wszystkim osobom zarejestrowanym w powiatowych urzędach pracy (PUP). Prawo do niego zyskuje się po spełnieniu kilku przesłanek, m.in. po udokumentowaniu

co najmniej 365 dni pracy w okresie 18 miesięcy poprzedzających rejestrację w PUP.

Według danych GUS w kwietniu 2026 r. było zarejestrowanych 934,3 tys. bezrobotnych, a prawo do zasiłku przysługiwało ok. 122 tys. z nich. To oznacza, że prawie 87 proc. klientów PUP nie spełniało kryteriów przyznania im takiej pomocy od państwa.

Świadczenie nie przysuguje np. w sytuacji, gdy bezrobotny sam wypowiedział ostatnią umowę o pracę lub doprowadził z własnej winy do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Okres pobierania zasiłku wynosi standardowo 180 dni.

Według danych GUS w kwietniu br. zarejestrowało się 89,3 tys. nowych bezrobotnych, tj. o 10,4 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu oraz o 2,4 proc. mniej niż przed rokiem.

Natomiast według najnowszych danych z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) w I kw. 2026 r. osoby bezrobotne stanowiły 3,3 proc. ludności aktywnej zawodowo w wieku 15–89 lat. Oznacza to niewielki wzrost w porównaniu z poprzednim kwartałem (o 0,1 pkt proc.), natomiast w ujęciu rocznym – spadek również o 0,1 pkt proc. w porównaniu z I kw. 2025 r.

Udział osób pracujących wyniósł 56,8 proc. ludności w wieku 15–89 lat. Oznacza to spadek o 0,3 pkt proc. w stosunku do poprzedniego kwartału, w ujęciu rocznym wskaźnik ten był wyższy o 0,6 pkt proc. względem I kw. 2025 r. Zdaniem ekspertów, choć dane BAEL wskazują na osłabienie dynamiki zatrudnienia, co może świadczyć o wyhamowywaniu aktywności na rynku pracy, sytuacja w sektorze zatrudnienia pozostaje względnie stabilna.

– Poziom bezrobocie nie wzrasta drastycznie. Co prawda straciśmy na rzecz Czech i Malty pozycję europejskiego lidera o najniższej stopie bezrobocia, ale sytuacja na rynku pracy jest dość dobra. Oceniamy, że wciąż mamy rynek pracownika. Pracodawcy zgłaszają zapotrzebowanie na nowe ręce do pracy. Stąd napływ pracowników z zagranicy, nawet z odległych krajów Ameryki Południowej – komentuje prof. Grażyna Spytek-Bandurska, ekspertka ds. rynku pracy Federacji Przedsiębiorców Polskich. ☺☺



Nie będzie nowych zachęt dla firm zatrudniających osoby 50+

ZATRUDNIENIE

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Mimo postulatów dotyczących większego wsparcia dla osób po 50. roku życia na rynku pracy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie planuje obecnie wprowadzania nowych zachęt dla pracodawców zatrudniających starszych pracowników. Tak wynika z odpowiedzi na interpelację poselską dotyczącą sytuacji zawodowej osób 50+.

Interpelacja nr 16266 została złożona w związku z sygnałami o trudnościach, jakie osoby po 50. roku życia napotykały podczas poszukiwania pracy. Poseł Wojciech Król wskazywał na stereotypy związane z wiekiem, mniejszą liczbę ofert oraz ryzyko wykluczenia zawodowego.

„Aktualnie nie przewiduje się wprowadzenia dodatkowych, odrębnych instrumentów zachęcających pracodawców do zatrudniania osób powyżej 50. roku życia, takich jak ulgi czy preferencje w zamówieniach publicznych” – czytamy w odpowiedzi resortu.

Jednocześnie ministerstwo zaznacza, że nie wyklucza takich działań w przyszłości, jeśli wyniki analiz lub sytuacja na rynku pracy będą tego wymagały.

W odpowiedzi podkreślono, że po roku obowiązywania ustawy z 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia (Dz.U. z 2025 r. poz. 620) sytuacja osób starszych ulega poprawie.

Resort przypomina, że osoby po 50. roku życia mogą korzystać z wielu form wsparcia, takich jak bony na zasiedlenie, staże, pakiety aktywizacyjne, finansowanie szkoleń oraz bony na kształcenie ustawiczne. Dodatkowo osoby po 50. roku życia mają pierwszeństwo w dostępie do niektórych form pomocy oferowanych przez urzędy pracy. Istnieją także zachęty dla pracodawców w postaci dofinansowania wynagrodzeń oraz zwolnień ze składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wsparcie przewidziano również dla osób, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nadal chcą pozostać aktywne zawodowo. Pracodawcy mogą otrzymać dofinansowanie za zatrudnienie osoby zarejestrowanej jako poszukująca pracy, która osiągnęła wiek emerytalny. Osoby 50+ mogą ponadto korzystać z pomocy doradców zawodowych w urzędach pracy, obejmującej m.in. planowanie kariery, zmia-

nę zawodu, podnoszenie kwalifikacji czy przygotowanie dokumentów aplikacyjnych.

Zdaniem ministerstwa pierwsze efekty obowiązywania nowych przepisów są widoczne w statystykach rynku pracy. Resort powołuje się na dane Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że współczynnik aktywności zawodowej osób w wieku od 55 do 64 lata w IV kw. 2025 r. wyniósł 62,6 proc. Był on wyższy zarówno w porównaniu z poprzednim kwartałem, jak i analogicznym okresem roku wcześniejszego.

Jednocześnie zmniejszyła się liczba osób biernych zawodowo w tej grupie wiekowej. W porównaniu z IV kw. 2024 r. spadła ona o 78 tys. osób. Resort podkreśla także, że w 2025 r. dzięki środkom z Krajowego Funduszu Szkoleniowego udział w kształceniu ustawicznym wzięło 77 563 osób powyżej 45. roku życia.

Według ministerstwa oznacza to, że coraz więcej osób starszych pozostaje aktywnych na rynku pracy lub podejmuje działania zmierzające do znalezienia zatrudnienia, a obserwowane zmiany świadczą o efektywności działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu zawodowemu tej grupy. ☺☺

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE z dnia 1 czerwca 2026 r. o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 4 pkt 5 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

WOJEWODA PODKARPACKI ZAWIADAMIA

że na wniosek złożony w dniu 19 maja 2026 r. przez Pana Mateusza Skoczka – pełnomocnika **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4,** zostało wszczęte postępowanie administracyjne
znak: I-VII.747.1.7.2026

w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia w całości decyzji Wojewody Podkarpackiego, znak: N-VIII.747.1.14.2021, z 1 marca 2022 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, pn.:

„Przebudowa odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 600 MOP 5,5 MPa relacji Granica Państwa – Węzeł Maćkowice w m. Żurawica polegająca na budowie odcinka gazociągu oraz rozbiórce odcinka istniejącego gazociągu w ramach zadania pod nazwą „Opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robót budowlanych w zakresie remontu odcinków gazociągów DN 600 i DN 700 Granica Państwa – Węzeł Maćkowice w m. Żurawica”.

Wniosek obejmuje nieruchomości o nr ewid.:

powiat przemyski, gmina Żurawica, obręb 0009 Żurawica
1198/8, 1198/7, 1198/17, 1198/63, 1198/70, 1198/71, 1886/5, 1198/40, 1198/41, 1198/67, 1198/13, 1198/14, 1198/15, 1198/68.

W związku z powyższym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia (tel. 17 867 15 77) i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia, do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 j.t.), przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Zarząd Powiatu w Starachowicach

ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Starachowickiego, położonej w Starachowicach przy ul. Rogowskiego 14, oznaczonej w ewidencji gruntów, obr. 05 jako działka nr 1087/35 powierzchni 0,2604 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starachowicach prowadzi księgę wieczystą K11H/00028288/7. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest trzykondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem o funkcji biurowo-usługowej o łącznej powierzchni użytkowej 1532,42 m² oraz parterowym budynkiem magazynowym o powierzchni użytkowej 425 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 399 000 zł** (słownie złotych: cztery miliony trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy 00/100). Zwolniona stawka podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia **10 sierpnia 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starachowicach, ul. dr. Władysława Borkowskiego 4, pok. 213.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w wysokości **440 000 zł** (słownie złotych: czterysta czterdzieści tysięcy 00/100) **do dnia 4 sierpnia 2026 r.** na konto Powiatu Starachowickiego: **ERSTE BANK S.A. Nr 98 1090 2590 0000 0001 4730 6798.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Starachowicach, pokój 219, tel. (41) 276 09 35, na stronie internetowej: www.powiat.starachowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Starachowicach: www.bip.powiat.starachowice.pl.

OGŁOSZENIE

o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym

Na podstawie art. 113 ust. 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

Starosta Powiatu Iławskiego wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania na wniosek ENERGA-OPERATOR S.A. z siedzibą w Gdańsku w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, oznaczonej numerem działki 92 o powierzchni 4,1335 ha, położonej w obrębie nr 11 miasta Iława, powiat iławski (Id. działki: 280701_1.0011.92).

Postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości prowadzone będzie w przedmiocie udzielenia zezwolenia wnioskodawcy na założenie i przeprowadzenie na ww. nieruchomości urządzeń służących do przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej w postaci sieci elektroenergetycznej – kablowej średniego napięcia SN 15kV o długości 5m i jednego słupa w zastępstwie istniejącej linii napowietrznej SN 15 kV i słupa, przewidzianych do demontażu.

Jednocześnie wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, które mogą wykazać, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie **2 miesięcy** od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Iławie przy ul. gen. Wł. Andersa 2a, 14-200 Iława, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Ewidencji Gruntów – pokój nr 323, tel.: (89) 649-07-63.

Jeżeli we wskazanym terminie nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Niniejsze ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości w dniu **01.06.2026 r.**

US

22 CZERWCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

22 CZERWCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 CZERWCA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 CZERWCA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 CZERWCA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 22 maja 2026 r.**Żołnierze zawodowi**

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z 12 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nauki żołnierzy zawodowych **Poz. 672**

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 6 czerwca 2026 r.

Omówienie: Przepisy przewidują, że organ kierujący na naukę przesyła drogą służbową zgłoszenie kandydata na naukę w terminie do dwóch miesięcy przed planowanym rozpoczęciem nauki w kraju do:

- kierownika komórki organizacyjnej Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) właściwej do spraw kadr – w przypadku nauki w uczelniach wojskowych;
- kierownika komórki organizacyjnej MON właściwej do spraw szkolnictwa wojskowego – w przypadku kursów językowych prowadzonych w uczelniach wojskowych i Wojskowym Studium Nauczania Języków Obcych;
- dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych lub komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej – w przypadku nauki organizowanej w podległych im centrach szkolenia i ośrodkach szkolenia, szkołach podoficerskich lub jednostkach wojskowych;
- kierowników komórek organizacyjnych lub jednostek organizacyjnych uprawnionych do kwalifikowania żołnierzy zawodowych do udziału w nauce organizowanej w centrach szkolenia i ośrodkach szkolenia lub jednostkach wojskowych i jednostkach organizacyjnych niewymienionych powyżej.

Zgodnie z nowymi regulacjami w szczególności uzasadnionych przypadkach, jeżeli przemawiają za tym potrzeby Sił Zbrojnych, zgłoszenie kandydata na naukę może być przesłane w terminie krótszym niż termin wskazany, jednak nie później niż na miesiąc przed planowanym rozpoczęciem nauki w kraju. Ponadto zmieniły się załączniki do rozporządzenia, w których określono wzory umów o skierowanie żołnierzy zawodowych na naukę w kraju oraz za granicą.

Należności pieniężne

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z 7 maja 2026 r. w sprawie należności pieniężnych przysługujących żołnierzom zawodowym skierowanym na naukę za granicą **Poz. 673**

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 6 czerwca 2026 r.

Omówienie: Żołnierz zawodowy skierowany na studia lub naukę albo na staż, kurs lub specjalizację albo inne formy szkolenia i doskonalenia zawodowego za granicą, otrzymuje w formie zaliczki należności, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawowych. Są one określone w skierowaniu żołnierza zawodowego na studia lub naukę albo na staż, kurs lub specjalizację albo inne formy szkolenia i doskonalenia zawodowego za granicą. Zaliczkę wypłaca się żołnierzowi skierowanemu na naukę trwającą:

- do trzech miesięcy – jednorazowo w terminie do 7 dni przed planowanym terminem wyjazdu;
- powyżej trzech miesięcy – w terminach płatności stypendium miesięcznego.

Rozliczenia zaliczki dokonuje się po powrocie żołnierza skierowanego na naukę do kraju, w terminie do 14 dni od przedstawienia przez niego organowi wydającemu skierowanie dokumentów, w szczególności biletów lub rachunków potwierdzających poniesione wydatki.

Stypendium miesięczne na pokrycie kosztów utrzymania za granicą wypłaca się z góry w pierwszym dniu roboczym każdego miesiąca kalendarzowego, a w przypadku gdy termin wyjazdu żołnierza skierowanego na naukę przypada w trakcie miesiąca kalendarzowego – bezpośrednio przed planowanym terminem wyjazdu.

W przypadku skorygowania wysokości stypendium miesięcznego na pokrycie kosztów utrzymania za granicą, wypłaca się je w pierwszym dniu roboczym miesiąca kalendarzowego następującego po tym, w którym nastąpiła korekta. Wzór skierowania na studia lub naukę oraz na staż, kurs lub specjalizację albo inne formy szkolenia i doskonalenia zawodowego za granicą jest określony w załączniku do rozporządzenia.

System usług informacji rzecznej

Rozporządzenie ministra infrastruktury z 14 maja 2026 r. w sprawie udostępniania danych niezbędnych do funkcjonowania systemu usług informacji rzecznej (RIS) **Poz. 674**

✚ Weszło w życie
z dniem następującym
po ogłoszeniu,
tj. 23 maja 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa wykaz organów administracji publicznej oraz instytutów badawczych, a także zakres, rodzaj, częstotliwość oraz sposób przekazywania dyrektorowi urzędu żegluga śródlądowej danych niezbędnych do funkcjonowania systemu usług informacji rzecznej (RIS) na określonych śródlądowych drogach wodnych. Wyżej wymieniony wykaz zawiera załącznik do rozporządzenia.

Dziennik Ustaw z 25 maja 2026 r.**Służba Celno-Skarbowa**

Obwieszczenie ministra finansów i gospodarki z 13 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra rozwoju i finansów w sprawie wykazu chorób i ułomności wraz z kategoriami zdolności do pełnienia służby przez kandydata do służby w Służbie Celno-Skarbowej oraz funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej **Poz. 675**

Poświadczenie znajomości języka

Ustawa z 30 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej **Poz. 676**

✚ Wejście w życie
1 stycznia 2027 r.,
z wyjątkiem przepisów,
które wchodzi w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 9 czerwca 2026 r.

Omówienie: Zgodnie z ustawą o języku polskim cudzoziemiec lub obywatel polski na stałe zamieszkały za granicą może uzyskać urzędowe poświadczenie znajomości języka polskiego jako obcego po zdaniu egzaminu z języka polskiego jako obcego.

Omawianą nowelizacją dodano m.in. przepis przewidujący, że osobie, która zdała egzamin, wydaje się certyfikat wraz z suplementem do certyfikatu. W przypadku zniszczenia lub utraty certyfikatu na wniosek osoby, która go otrzymała, złożony nie później niż w terminie 25 lat od dnia jego otrzymania, wydaje się duplikat certyfikatu. Za wydanie certyfikatu i duplikatu certyfikatu pobiera się opłatę w wysokości 100 zł. Podmiot uprawniony niezwłocznie doręcza certyfikaty osobom, które zdały egzamin. Ponadto zgodnie z nowelizacją egzamin jest przeprowadzany w terminie określonym w harmonogramie sesji egzaminacyjnych, ustalonym przez Komisję. Egzamin składa się z części pisemnej i części ustnej. Wynik egzaminu jest ustalany na podstawie liczby punktów uzyskanych z części pisemnej i części ustnej egzaminu i jest przedstawiany w procentach w suplementie do certyfikatu.

W pomieszczeniu, w którym przeprowadza się egzamin, mogą przebywać wyłącznie osoby uczestniczące w egzaminie, członkowie komisji egzaminacyjnej, wizytatorzy oraz asystenci osób z niepełnośnościami lub asystenci osób ze specjalnymi potrzebami.

Osoba uczestnicząca w egzaminie nie może wnosić do pomieszczenia, w którym jest przeprowadzany egzamin, materiałów pomocniczych i urządzeń służących do przekazu, odbioru lub rejestracji informacji.

Wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności

Obwieszczenie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 4 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności **Poz. 677**

Wchodzą w życie 1 czerwca 2026 r.

Doręczanie pism w postaci elektronicznej – rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 17 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie doręczeń pism w postaci elektronicznej w postępowaniu karnym (Dz.U. z 20 maja 2026 r. poz. 661)

Omówienie: Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o:

- koncie – rozumie się przez to konto, o którym mowa w odpowiednich regulacjach rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 20 lutego 2026 r. w sprawie portalu informacyjnego (Dz.U. poz. 216), nazywanego dalej „rozporządzeniem w sprawie PI”;
- użytkownika konta – rozumie się przez to użytkownika konta, o którym mowa w unormowaniach rozporządzenia w sprawie PI;
- sumach kontrolnych – rozumie się przez to sumy kontrolne, o których mowa w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 21 lutego 2026 r. w sprawie trybu i sposobu wnoszenia pism procesowych w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu karnym (Dz.U. poz. 221);
- właścicielu konta – rozumie się przez to właściciela konta, o którym mowa w unormowaniach rozporządzenia w sprawie PI.

Zgodnie z nowymi przepisami sprawę, w której doręcza się pismo, udostępnia się właścicielowi konta bez konieczności składania przez niego wniosku o udostępnienie sprawy.

Elektroniczne potwierdzenie odbioru korespondencji zawiera w szczególności oznaczenie doręczonego pisma, właściciela konta, któremu doręczono pismo, imię i nazwisko użytkownika konta, który odebrał pismo, datę jego odbioru albo informację, że doręczenie uznaje się za skuteczne, informację o dacie umieszczenia pisma w portalu informacyjnym razem z oznaczeniem doręczonego pisma oraz sumy kontrolne.

Podręczniki dopuszczone do użytku szkolnego – rozporządzenie ministra edukacji z 25 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz.U. z 26 maja 2026 r. poz. 690)

Omówienie: Wniosek o dopuszczenie do użytku szkolnego podręcznika określa m.in. w przypadku podręcznika do zajęć z zakresu danego języka obcego nowożytnego w klasach I–III szkoły podstawowej, podręcznika do danego języka obcego nowożytnego w klasach IV–VIII szkoły podstawowej i w szkole ponadpodstawowej – poziom zaawansowania znajomości języka obcego nowożytnego wskazany w podstawie programowej kształcenia ogólnego w sześciostopniowej skali poziomów biegłości w zakresie poszczególnych umiejętności językowych Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego, zdefiniowanego przez Radę Europy. Wydawca podręcznika dopuszczonego do użytku szkolnego zamieszcza w podręczniku adnotację o dopuszczeniu podręcznika do użytku szkolnego. Adnotacja określa rok dopuszczenia podręcznika do użytku szkolnego, imiona i nazwiska rzeczoznawców, którzy wydali pozytywne opinie o podręczniku, etap edukacyjny, typ szkoły oraz rodzaj zajęć edukacyjnych (w tym zakres kształcenia: podstawowy lub rozszerzony). A w przypadku podręcznika do zajęć z zakresu danego języka obcego nowożytnego w klasach I–III szkoły podstawowej, podręcznika do danego języka obcego nowożytnego w klasach IV–VIII szkoły podstawowej i w szkole ponadpodstawowej – określa także poziom zaawansowania znajomości języka obcego nowożytnego wskazany w podstawie programowej kształcenia ogólnego w sześciostopniowej skali poziomów biegłości w zakresie poszczególnych umiejętności językowych, o której mowa w wyżej wymienionych przepisach. ©

krzysztof.tomaszewski@infor.pl



ENERGIA JUTRA
ZACZYNA SIĘ
DZIS!



ekstra 1 czerwca 2026 nr 104 (6773)

dodatek informacyjno-promocyjny

DGP.pl



O energii z dziecięcej perspektywy

Z okazji Dnia Dziecka oddajemy głos najmłodszym – dzieciom pracowników spółki myORLEN. Poprosiliśmy je, by zilustrowały i napisały, co dla nich oznacza hasło Grupy ORLEN: „Energia jutra zaczyna się dziś”. Powstały prace, które zachwycają kolorem, szczerością i niezwykłą perspektywą.

Każdy rysunek to inna historia o przyszłości, którą można tworzyć już teraz małymi krokami, codziennymi wyborami i odwagą do sięgania po to, co nowe. Te dziecięce wizje przypominają nam, że energia jutra to nie tylko technologie oraz nowoczesne rozwiązania i usługi, ale przede wszystkim ludzie, ich pomysły i zaangażowanie.

W Grupie ORLEN łączymy innowacje, efektywność oraz troskę o wygodę i bezpieczeństwo naszych klientów, odpowiadając na realne wyzwania współczesnego świata. Wiemy, że to, co robimy dziś, ma realny wpływ na świat, w którym dorastają nasi najmłodsi.

Zachęcam do obejrzenia prac, lektury tekstów i spojrzenia na naszą przyszłość oczami dzieci.

Artur Stawiarski,
Prezes myORLEN sp. z o.o.



Rys. Oliwia A., 6 lat 11 miesięcy
Rys. winiety DGP: Kasia Jaskowska, 12 lat

„Energia jutra zaczyna się dziś”. Jest to hasło przewodnie „Grupy ORLEN”. Niby proste słowa, jednak kryją one głębsze znaczenie. Rozłóżmy to zdanie na czynniki pierwsze, jak na matematyce w szkole podstawowej. Co z tego wyniknie?

Czym w ogóle jest „energia jutra”? Większość ludzi, słysząc to, myśli o tym dosłownym jutrze. Jednak chodzi o to bardziej filozoficzne „jutro”. Mam tu na myśli naszą przyszłość. Nie wiemy co będzie za 10 albo 100 lat, nie przewidzimy czy zobaczymy latające samochody, czy kosmitów na naszej planecie, ale możemy mieć pewność w innych aspektach.

Jesteśmy w stanie zadbać o naszą planetę, segregując śmieci, oszczędzając wodę, ale też nie mniej ważne to rozbudowywać zasoby energii. Nie chodzi mi o energię, którą mamy w sobie po napięciu się kawy z rana, lecz o energię, którą zajmuje się „Grupa ORLEN”. Energia, której będą używać i doświadczać nasi potomkowie, tak naprawdę zależy od nas. Telefony, komputery i inne współczesne wynalazki przecież nie pojawiły się znikąd. Przodkowie zadbali o nasze lepsze życie. Dlatego zainspirujmy się nimi i też zacznijmy zabiegać o modernizację m.in. energii. Dla doskonalszych następnych lat, dla nas samych.

Tym sposobem płynnie przeszliśmy do drugiej części zdania, czyli: „zaczyna się dziś”. W tym przypadku „dziś” nie jest w sensie metaforycznym. Chodzi tu o dosłowne dziś. Tym razem nie patrzymy w przyszłość, żeby odłożyć nasze działania na później. To hasło pokazuje nam, że zacząć trzeba teraz, aby osiągnąć najlepsze wyniki. Nie możemy czekać, bo nie będzie postępów. Przykładem jest sytuacja ze szkołą, gdy zapomnieliśmy posadzić rzeżuchę i przypomnieliśmy sobie o tym dopiero dzień przed terminem, wtedy było już za późno, by zdążyła wyrosnąć. Dlatego nie popełniamy błędów przeszłości i dbamy o przyszłość systematycznie, a nie na ostatnią chwilę.

Zatem, skoro już wiadomo co oznacza hasło „Energia jutra zaczyna się dziś” oraz, że zacząć trzeba jak najszybciej, to co można zrobić, aby to „jutro” było bardziej obiecujące?



Rys. Liliana 9 lat

„Grupa ORLEN” już teraz o to dba. Wydobywa energię w naszym kraju i w Norwegii. Dostarcza gaz od światowych producentów, co jest gwarancją niezależności. W Polsce powstają też pierwsze istotne małe reaktory jądrowe, czyli jedna z najstabilniejszych technologii produkcji czystej energii. Nowoczesna energia pozwala na przyłączenie do sieci nowych źródeł odnawialnych oraz magazynów energii. Dzięki temu będziemy mogli m.in. lepiej wykorzystywać czystą energię. Właściciele samochodów elektrycznych będą mieli mobilność zbliżoną do tej z aut spalinowych, dzięki zasilaniu sieci szybkich ładowarek przez czystą energię.

To tylko niektóre kroki, których podejmuje się „Grupa ORLEN”, dla lepszej energii, dla lepszego „jutra”. Jest to zachowanie godne podziwu, gdyż zapewni to nam bezpieczniejszą przyszłość.

Natalia 14 l.



Rys. Dawid 8 lat



Rys. Marcin

Rys. Patrycja A., 4 lat 11 miesięcy



Mój dom - jak działa dzięki nowoczesnej energii

W dzisiejszych czasach nowoczesna energia odgrywa ogromną rolę w naszym codziennym życiu, a mój dom jest tego najlepszym przykładem. Dzięki niej wszystko działa sprawnie, ekologicznie i oszczędnie, co sprawia, że życie staje się wygodniejsze i bardziej komfortowe.

Energia elektryczna to przede wszystkim energia pochodząca często ze źródeł odnawialnych, napędza nasze urządzenia domowe. W moim mieszkaniu nie mamy paneli fotowoltaicznych, ale ciocia ma i zamieniają światło słoneczne na prąd. Dzięki tej wyprodukowanej energii ma zasilenie komputerów, telewizora, światło. To bardzo ekonomiczne rozwiązanie i przyjazne dla środowiska bo zmniejsza emisję szkodliwych gazów.

Ciocia ma też inteligentny system zarządzania energią. Steruje nim sobie za pomocą telefonu na przykład włączanie i wyłączanie światła, ustawia ogrzewanie kontroluje zużycie wody.

System sam pilnuje temperatury jak nikogo nie ma w domu. Automatycznie je obniża i dzięki temu rachunki są mniejsze. Posiadając kuchenkę indukcyjną zyskujemy bo działa szybciej, mając lodówkę energooszczędną mamy świeże jedzenie i nie marnuje się prądu.

Urządzenia te mają certyfikaty, które mówią nam ile energii zużywają a to pomaga rodzicom na bardziej świadome zakupy.

Dzięki tej nowoczesnej energii nasz dom stał się przyjazny dla nas i dla planety.

Moja rodzina stara się korzystać z ekologicznych rozwiązań, bo to inwestycja na długie lata.

Wiem, że dbanie o energię to oszczędności ale też troska o środowisko o naszą planetę o nas wszystkich.

Podsumowując, mój dom działa dzięki nowoczesnej energii przez energooszczędne urządzenia. A u cioci od produkcji prądu, przez panele słoneczne, inteligentne sterowanie i tak jak u mnie energooszczędne urządzenia.

Ta nowa technologia i ekologia sprawia, że życie jest łatwiejsze i bardziej świadome.

Cieszę się, że mieszkam w domu, który tak dobrze wykorzystuje nowoczesne rozwiązania.

Podsumowując:

- Nowoczesna energia to ekologiczne i oszczędne źródła energii np. panele fotowoltaiczne
- Inteligentne systemy pomagają w zarządzaniu domem i oszczędzają energię
- Energooszczędne urządzenia i technologie dbają i zwiększają komfort i bezpieczeństwo
- Dbając o energię, dbamy o nasze środowisko i naszą przyszłość.

Dawid 15 l.

Rys. Aleksander 6 lat



Rys. Hania



W naszej szkole dużo mówimy o problemach związanych z ochroną środowiska. Zanieczyszczenie powietrza oraz zmiany klimatu dotyczą nas wszystkich. Co możemy z tym zrobić?

Moim zdaniem ważne są nawet małe codzienne czynności, takie jak np. gaszenie światła, kiedy wychodzimy z pokoju, oszczędzanie wody czy segregowanie śmieci. Dla wielu to może tylko drobne gesty, ale jeśli wiele osób zacznie tak postępować, efekty będą ogromne! Każdy człowiek ma wpływ na przyszłość i już dziś powinien myśleć o tym, co może zrobić dla świata. Tak rozumiem hasło ORLEN „Energia jutra zaczyna się dziś”.

Hasło to można też odnieść do ludzkiej energii i motywacji. Dotyczy to nauki czy spełniania marzeń. Nikt nie stanie się dobrym sportowcem, muzykiem albo lekarzem bez pracy i wysiłku. Przyszłość budujemy każdego dnia poprzez nasze decyzje i zachowanie.

Hasło „Energia jutra zaczyna się dziś” przypomina mi o odpowiedzialności za przyszłość świata. Bo to, co robimy teraz, ma ogromne znaczenie. Dlatego warto już dziś dbać o środowisko, rozwijać swoje umiejętności i myśleć o tym, jak nasze działania wpłyną na przyszłe pokolenia.

Kaja 14 l.



Energia Jutra Zaczyna się – wiem, że to ważne hasło firmy w której pracuje moja Mama. Pytałam ją co to oznacza i po co zostało wymyślone. Zadałam dużo pytań, po to żeby zrozumieć.

Ja myślę o tym hasle tak – zacznę od naszej planety. Przyszłość tej planety zależy od tego, co nie tylko ludzie, ale co ja i Rodzice robimy każdego dnia.

Mam 11 lat i już wiem, że jeśli będziemy marnować prąd i wodę, Ziemia będzie coraz bardziej zanieczyszczona. W moim domu staramy się robić różne małe rzeczy na przykład gasić światło w pokojach, w których nikogo nie ma, i wyłączamy ładowarki z kontaktu. Z rodzicami jeździmy rowerami, kiedy możemy. Na przykład Tata zamiast samochodem, jeździ ze mną do szkoły – Ja rowerem, Tata na hulajnodze. Oprócz tego, że to ekologiczne, to super fajne dla nas!

W szkole uczymy się o zmianach klimatycznych i o tym, jak topnieją lodowce oraz giną zwierzęta. Dlatego myślę o tym co robię – segreguję śmieci i używam bidonu zamiast plastikowych butelek. I to jest mój mały wkład w oszczędzanie Planety. Wynoszę też śmieci. Uważam, że nawet dzieci mogą pomagać Planecie małymi krokami i to każdego dnia. Mama mówi, że jeśli już dzisiaj zaczniemy dbać o energię i środowisko, to już jutro nasza planeta będzie lepszym miejscem do życia. Też tak myślę jak Mama ☺

Zosia lat 11



Energia jutra zaczyna się dziś

Energia to coś, bez czego nie mogliśmy żyć na Ziemi. Najlepsza energia pochodzi od słońca. Dzięki takiej energii świeci się światło w moim pokoju, działa mój tablet, telefon i komputer, na którym oglądam bajki. Mama mówiła mi, że kiedyś ludzie palili dużo węgla i ropy, aby wyprodukować prąd, ale wiemy że to niezbyt dobre dla Ziemi, bo powstaje dużo dymu. Wyobrażam sobie wtedy, że Ziemia kaszle, tak jak ja gdy jestem przeziębiona.

Myślę, że energia jutra będzie zupełnie inna. Będzie pochodzić ze słońca i wiatru! Wyobrażam sobie wielkie błyszczące panele na dachach wszystkich domów, które łapią promienie słoneczne jak siatka łapie motyle. Albo z wiatru – wiatraki kręcą się i kręcą, i dają prąd całej wsi i miastom.

Uważam, że my, dzieci, też możemy pomóc. Możemy gasić światło, gdy wychodzimy z pokoju. Możemy jeździć rowerem zamiast prosić rodziców o podwózkę samochodem. Takie małe rzeczy, ale tata mówi, że dużo małych rzeczy razem robi wielką różnicę.

Energia jutra napędza dziś pociągi, autobusy a kiedyś też może i rakiety, którymi może polecą kiedyś w kosmos. Ale żeby tak było, musimy zadbać o Ziemię już teraz. Dlatego myślę, że hasło „energia jutra zaczyna się dziś” jest bardzo mądre. Bo jutro zaczyna się właśnie dziś – i to od nas zależy, jakie będzie to jutro.

Pola 11 l.

Księgowi mogą mieć więcej pracy z wakacyjnymi wydatkami klientów

PRAKTYKA Nie chodzi tylko o to, że część przedsiębiorców chce w ramach prowadzonej działalności rozliczać prywatne zakupy, lecz także o to, że większość faktur za nie trafi do KSeF. A to sprawi, że **wzrośnie liczba dokumentów, które trzeba będzie zweryfikować**



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Zbliżający się okres wakacyjny to doskonały czas, by przypomnieć przedsiębiorcom podstawowe zasady podatkowe, o których powinni pamiętać na co dzień. Chodzi o fundamentalne reguły rozliczania podatkowych kosztów uzyskania przychodu i odliczania podatku naliczonego. Ten rok jest o tyle szczególny, że jest to pierwszy, w którym duża grupa podatników stosuje już fakturowanie ustrukturyzowane i wiele faktur – nawet tych dotyczących prywatnych zakupów – trafia do Krajowego Systemu e-Faktur. Co istotne, dotyczy to zarówno transakcji dokonywanych przez samych przedsiębiorców (osoby fizyczne wykonujące działalność gospodarczą), jak i ich pracowników.

Owszem, polscy podatnicy nie mają obowiązku fakturowania w modelu ustrukturyzowanym sprzedaży dokonywanej na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, lecz niejednokrotnie stosują rozwiązanie, w ramach którego całość ich procesu fakturowania – również odnoszącego się do sprzedaży konsumennej – przechodzi przez KSeF. I bardzo dobrze, sam do tego niejednokrotnie namawiałem i zdania nie zmieniam.

Uwaga! To, że faktura znajduje się w KSeF, że został w niej wskazany NIP (najczęściej numer VAT) przedsiębiorcy, jeszcze o niczym nie świadczy i o niczym nie decyduje. Odnalezienie faktury w systemie administrowanym przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej w kontekście danego podatnika oznacza tylko jedno: dokument taki został formalnie doręczony do podmiotu, którego numer VAT lub NIP mający inne znaczenie wystawca wskazał w polu NIP Podmiotu 2. To jest tylko, ale jednocześnie aż tyle.

Fakt, że dokument został w taki sposób dostarczony, nie czyni go automatycznie autonomiczną i bezsprzeczną podstawą do rozliczenia w kosztach podatkowych wydatku w nim wskazanego, nie legitymuje do odliczenia zawartego w nim VAT. Co więcej, dokument taki nie świadczy nawet o tym, iż czynność w nim wskazana została faktycznie wykonana, a podmiot wskazany jako nabywca zapłacił za nią lub jest zobligowany do uregulowania kwoty widniejącej w nim jako do zapłaty (jeżeli z jego treści wynika, iż sprzedawca udzielił kredytu kupieckiego).

Konsekwencje dla biur rachunkowych

Wszystko to oznacza, że wprowadzenie fakturowania ustrukturyzowanego nie ułatwiło w wyraźny sposób pracy księgowym, również tym z biur rachunkowych, ale wręcz może skutkować większą jej ilością. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Przy zwykłej fakturze, odbieranej w momencie zakupu w formie papierowej czy przesyłanej już po transakcji na adres poczty elektronicznej nabywcy, kupujący, chcąc nie chcąc, miał chwilę do zastanowienia, musiał podjąć decyzję: przekazać dokument do księgowości czy go nie przekazywać. Wówczas niejednokrotnie nachodziła go refleksja i dochodził do wniosku, że jednak nie, bo ta faktura za kolejną usługę gastronomiczną, butelkę alkoholu, a także za hotel czy inne usługi jednak już na pierwszy rzut oka nie przystaje do profilu działalności. I wtedy zamiast do księgowej trafiała do kosza. A jak jest teraz?

▶ Odpowiedź twierdząca na pytanie, czy wystawić fakturę, przy zastosowaniu modelu fakturowania ustrukturyzowanego spowoduje, że dokument trafi automatycznie na konto danego podatnika w KSeF. To z kolei przesądzi o tym, że faktura wejdzie do zwykłej obróbki dokumentacyjnej. Czyli zostanie standardowo zarejestrowana, musi być przekazana do weryfikacji, będzie poddana zwykłemu badaniu.

Oczywiście, niby nic w tym strasznego. Przy trzech, pięciu fakturach istotnie nie jest to jakaś szczególna uciążliwość. Ale w biurze rachunkowym, jeżeli przemnożymy liczbę takich chybionych fiskalnie dokumentów przez liczbę klientów biura, może się z tego zrobić odczuwalna różnica względem lat poprzednich.

▶ Podkreślam to bowiem bardzo wyraźnie: fakt, że faktura dotarła do adresata, nie skutkuje automatycznym prawem do odliczenia VAT i do rozliczenia kosztu podatkowego. Konieczna jest standardowa, rzetelna weryfikacja celowości – ustalenie, czy:

- świadczenie zostało zrealizowane,
- wydatek był poniesiony,
- jest związek z działalnością gospodarczą podatnika.

A przecież w treści faktury ustrukturyzowanej są dane, których często próżno było szukać w dotychczas stosowanych fakturach papierowych czy elektronicznych. Wystarczy bowiem wskazać na szczegółowe dane dotyczące momentu wytworzenia pliku XML z fakturą ustrukturyzowaną.

Nowe możliwości analityczne fiskusa

Otworzyły je digitalizacja procesu fakturowania w modelu ujednoliconym w strukturze Fa, podobnie jak informatyzacja i cykliczny charakter sprawozdawczości podatkowej w VAT, zwłaszcza w połączeniu z narzędziami informatycznymi wykorzystującymi sztuczną inteligencję. O tym z całą pewnością nie można zapominać. Dlatego trzeba przygotować klientów do racjonalnego operowania swoimi danymi do fakturowania. Dysponując odpowiednimi narzędziami i mając wgląd do dużej liczby danych, ale posegregowanych, ułożonych w strukturach, organ z łatwością wysortuje określoną ich grupę, np. kierując się kryterium podmiotowym (np. branża HoReCa, turystyczna itd.) i podda bardziej szczegółowej analizie wydatki poszczególnych podatników z danego okresu. Jak to zawęzi do oznaczonego czasu wakacyjnych wojaży, to zwyczajowe stwierdzenia: „jak mnie złapią, będę się tłumaczył i coś się wymyślił”, albo „kiedy ostatni raz byłem kontrolowany, więc i tym razem mnie nie sprawdzą”, odpowiednio zyskują inne znaczenie albo wręcz tracą swoją aktualność.

Ważne: Dzisiaj prośba o fakturę to często (a docelowo w 100 proc.) decyzja, iż wpłynie do nas przez KSeF faktura ustrukturyzowana.

▶ Jeżeli – w ślad za propozycjami resortu finansów – przedsiębiorcy prowadzący biura rachunkowe ugięli się i zgodzili na obsługę faktur ustrukturyzowanych klientów już na poziomie KSeF (czego osobiście przez cały czas nie jestem zwolennikiem), to muszą przygotować się na wakacyjną, prawdopodobnie większą niż w latach poprzednich partię faktur, które de facto nie powinny zostać uwzględniane w rozliczeniach – których nie należy brać pod uwagę w przygotowywaniu rachunku podatkowego.

Jak kalkulować wynagrodzenie

W KSeF są faktury zakupowe, czyli dokumenty, które trafiają do księgowości i jako takie są w jakimś zakresie poddawane obróbce (nawet minimalnej). To z kolei implikuje kolejne skutki, a przynajmniej powinno. Jeżeli bowiem dane biuro rachunkowe, kalkulując swoje wynagrodzenie, bierze pod uwagę liczbę dokumentów podlegających obróbce (co przez cały czas zdaje się istotnym kryterium), to należy dokładnie ustalić, o które dokumenty chodzi. Czyli trzeba określić, na jakim etapie takiej obsługi podatkowo-księgowej liczone są dokumenty (żeby przyporządkować je do widełek cenowych).

Uwaga! Jeżeli księgowa obsługuje KSeF klienta, to odniesienie się przy kalkulacji wynagrodzenia tylko do liczby zaksięgowanych dokumentów (bez względu na to, czy mówimy o księgowaniu ręcznym, czy automatycznym) zdaje się poważnym niedopatrzaniem. Należałoby wziąć pod uwagę wszystkie obsługiwane w jakimś za-

kresie dokumenty, czyli również te, których wystawienia przedsiębiorca sobie zażyczył, podając swój numer VAT w czasie wakacyjnych wojaży, a które w najmniejszym stopniu nie są powiązane z wykonywaną przez niego działalnością. One również powinny zostać uwzględniane przy kalkulacji wynagrodzenia biura rachunkowego, nawet jeżeli koniec końców zalegną w katalogu danych nie do rozliczenia.

W przypadku osób fizycznych wykonujących działalność gospodarczą to jest wyłącznie kwestia decyzji, czy ujmujemy dokumenty w rozliczeniu podatkowym, czy nie – co dzisiaj zdaje się mieć nieco inny wymiar niż nawet jeszcze rok temu. Ale gdy dochodzimy do spółek, podmiotów, które są odrębnymi bytami fiskalnymi w stosunku do właścicieli, pojawia się dodatkowo kwestia, jak to rozliczyć, np. w relacji z udziałowcem.

To już nie tylko decyzja: KUP czy nKUP, odliczamy VAT naliczony czy go nie odliczamy. To również kwestia ustalenia, czy przypadkiem nie wystąpił przychód po stronie osoby, która skorzystała z takiego świadczenia, czy spółka nie powinna zrealizować jakichś ciężących na niej obowiązków płatniczych. Jeżeli pójdziemy o krok dalej i okaże się, że spółka stosuje estoński CIT...

Innymi słowy, wakacje 2026 i dokonywane w ich trakcie zakupy to za sprawą KSeF swoiste nowe doświadczenie dla biur rachunkowych. Dlatego nim rozpoczną się one na dobre, warto przekazać swoim klientom, by się zastanowili nad twierdzącą odpowiedź na pytanie, czy chcą fakturę i czy podadzą swój NIP (odpowiednio pokażą w telefonie kod QR z danymi do faktury).



Czy biuro rachunkowe może przygotować uchwały do zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2025 rok?

Pytanie: W czerwcu jest planowane zatwierdzenie sprawozdania finansowego naszego klienta – spółki z o.o. Zwrócił się do naszego biura rachunkowego z prośbą o przygotowanie projektów uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz rozliczenia wyniku finansowego. Czy możemy się tym zająć? Na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę?



dr Katarzyna Trzpiotła
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

Odpowiedź:

Biuro rachunkowe może przygotować projekty uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania finansowego, podziału zysku albo pokrycia straty oraz udzielenia absolutorium członkom zarządu. Przed przygotowaniem dokumentów należy jednak ustalić z klientem termin zgromadzenia wspólników oraz sposób rozliczenia wyniku finansowego.

Warto jednak pamiętać, że przygotowywanie uchwał nie wchodzi standardowo w zakres usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jeżeli nie przewiduje tego umowa z klientem, czynność ta może być dodatkowo wynagradzana.

Uzasadnienie:

Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości co do zasady roczne sprawozdanie finansowe jednostki podlega zatwierdzeniu przez organ zatwierdzający nie później niż sześć miesięcy od dnia bilansowego. Termin ten nie zależy od momentu sporządzenia albo zbadania sprawozdania finansowego. W praktyce dla jednostek, których rok obrotowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym, graniczną datą zatwierdzenia sprawozdania jest 30 czerwca.

Przygotowanie projektów uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz podziału wyniku finansowego nie jest czynnością zastrzeżoną dla określonych zawodów, np. adwokatów albo radców prawnych. Nie ma więc przeszkód, aby czynności te wykonywało biuro rachunkowe. Warto jednak pamiętać, że nie jest to czynność wchodząca standardowo w zakres usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jeżeli nie przewiduje tego umowa z klientem, czynność ta może być dodatkowo wynagradzana i powinna być objęta dodatkową umową.

Przed przygotowaniem dokumentów biuro rachunkowe powinno przede wszystkim skontaktować się z klientem i ustalić:

- termin planowanego zgromadzenia wspólników,
- sposób podziału zysku albo pokrycia straty,
- skład organów objętych absolutorium,
- czy sprawozdanie finansowe podlegało badaniu przez biegłego rewidenta.

Warto również zwrócić uwagę klientowi, że zatwierdzenie sprawozdania finansowego wiąże się z koniecznością podjęcia uchwał dotyczących absolutorium członków zarządu. W praktyce przygotowanie dokumentów na zwykłe zgromadzenie wspólników obejmuje więc najczęściej:

- uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego,
- uchwałę o podziale zysku albo pokryciu straty,

- uchwały dotyczące udzielenia absolutorium członkom organów spółki.

Zwyczajne zgromadzenie wspólników

Zgodnie z art. 231 par. 1 kodeksu spółek handlowych zwyczajne zgromadzenie wspólników powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być:

- rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy,
- powzięcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty, jeżeli zgodnie z art. 191 par. 2 k.s.h. sprawy te nie zostały wyłączone spod kompetencji zgromadzenia wspólników,
- udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków.

Na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników powinno więc zostać rozpatrzone sprawozdanie finansowe, ustalony sposób rozliczenia wyniku finansowego oraz podjęte uchwały dotyczące absolutorium członków zarządu.

Dlaczego kolejność dokumentów ma znaczenie

Warto mieć świadomość, że uchwała w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego nie jest klasyczną czynnością prawną wykonywaną w imieniu spółki i mającą wywołać skutki cywilnoprawne w obrocie gospodarczym. Jest to natomiast czynność organu podmiotu gospodarczego wymagana przez przepisy szczególne, mająca prowadzić do sprawdzenia, czy finanse tego podmiotu były prowadzone zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów o rachunkowości.

Oznacza to przede wszystkim konieczność sprawdzenia sprawozdania pod względem formalnym, tj. czy zawiera ono wszystkie elementy wymagane przepisami, czy nie występują w nim oczywiste błędy rachunkowe oraz czy zostało podpisane przez wszystkie osoby wskazane w art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego powinna zostać podjęta jako pierwsza, ponieważ zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości zatwierdzenie sprawozdania jest warunkiem podjęcia decyzji o sposobie rozliczenia wyniku finansowego. W praktyce najczęściej uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego ma numer 1, uchwała o udzieleniu absolutorium zarządowi – numer 2, natomiast uchwała dotycząca podziału zysku albo pokrycia straty bilansowej – numer 3.

Skutki zatwierdzenia

Zatwierdzenie sprawozdania finansowego jest warunkiem dokonania podziału albo pokrycia wyniku finansowego netto. Ustawa o rachunkowości stanowi, że podział albo pokrycie wyniku finansowego netto może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu rocz-

Ramka 1

Przykład uchwały

Uchwała nr 1/2026

Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „Astra” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie z 31 maja 2026 r. w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2025 r.

par. 1

Po przeanalizowaniu rocznego sprawozdania finansowego za 2025 r., zapoznaniu się ze sprawozdaniem zarządu z działalności spółki oraz opinią biegłego rewidenta, który badał to sprawozdanie finansowe, Zgromadzenie Wspólników zatwierdza sprawozdanie finansowe spółki za 2025 r., na które się składają:

1. wprowadzenie do sprawozdania finansowego,
2. bilans na 31 grudnia 2025 r., który zamknął się sumą bilansową: 12 300 400 zł (słownie: dwanaście milionów trzysta tysięcy czterysta złotych),
3. rachunek zysków i strat za okres od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r., który zamknął się zyskiem netto w wysokości: 350 000 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych),
4. dodatkowe informacje i objaśnienia.

par. 2

Uchwała została powzięta jednomyślnie.

Podpis przewodniczącego zgromadzenia wspólników: Adam Adamowski

Podpis osoby sporządzającej protokół: Anna Animska



Ramka 2

Przykład protokołu

Protokół zgromadzenia wspólników spółki ABC sp. z o.o. zwołanego 31 maja 2026 r.

31 maja 2026 r. o godz. 12 w siedzibie spółki ABC sp. z o.o. odbyło się zgromadzenie wspólników spółki.

Zgromadzenie otworzył prezes zarządu, przedstawiając następujący porządek obrad:

1. wybór przewodniczącego zgromadzenia wspólników,
 2. rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółki za 2025 r.,
 3. rozpatrzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki w 2025 r. i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium,
 4. podjęcie uchwały w sprawie podziału zysku.
- Przewodniczącym zgromadzenia wspólników został prezes zarządu Jan Ujecki. Po wyborze przewodniczącego, wobec braku innych wniosków, w tym dotyczących zmiany porządku obrad, przystąpiono do realizacji pkt 2-4 porządku obrad. Zgromadzenie wspólników podjęło następujące uchwały:
1. uchwałę nr 1 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2025 r.,
 2. uchwałę nr 2 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2025 r. i udzielenia absolutorium za rok obrotowy 2025,
 3. uchwałę nr 3 w sprawie podziału zysku.



nego sprawozdania finansowego przez organ zatwierdzający.

W przypadku jednostek zobowiązanych – zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o rachunkowości – do poddania badaniu rocznego sprawozdania finansowego podział albo pokrycie wyniku finansowego netto może nastąpić po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego poprzedzonego wyrażeniem przez biegłego rewidenta opinii o tym sprawozdaniu bez zastrzeżeń albo z zastrzeżeniami.

Zatwierdzenie sprawozdania oznacza również zamknięcie drogi do dokonywania zmian w księgach rachunkowych roku, którego sprawozdanie dotyczy, jak również w samym sprawozdaniu finansowym (art. 12 ust. 4 ustawy o rachunkowości). W ciągu 15 dni od zatwierdzenia powinno nastąpić ostateczne zamknięcie ksiąg rachunkowych.

Oznacza to, że jeżeli po zatwierdzeniu sprawozdania zostaną ujawnione błędy albo zdarzenia dotyczące poprzedniego roku obrotowego, powinny one zostać ujęte już w księgach następnego roku obrotowego:

- jeżeli są istotne – wpływają na pozycję „Zysk/Strata z lat ubiegłych”,
- jeżeli są nieistotne – ujmuje się je jako pozostałe przychody operacyjne albo pozostałe koszty opera-

cyjne (art. 54 ust. 3 ustawy o rachunkowości).

Przygotowując projekt uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe, warto również sprawdzić, czy samo sprawozdanie zostało prawidłowo sporządzone i podpisane. Uchwała dotyczy bowiem konkretnego sprawozdania finansowego, które powinno zawierać wszystkie elementy wymagane ustawą o rachunkowości oraz podpisy osób wskazanych w art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Jaka jest niezbędna treść

Na uchwale zatwierdzającej roczne sprawozdanie finansowe – a w przypadku jednoosobowego organu zatwierdzającego na decyzji – zamieszcza się sformułowanie „zatwierdza się”.

Uchwała albo postanowienie o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego powinny zawierać:

- określenie organu podejmującego uchwałę,
- datę podjęcia uchwały albo postanowienia,
- wskazanie podstawy prawnej jej podjęcia,
- dokładne określenie zatwierdzanego sprawozdania finansowego,
- moment wejścia w życie uchwały,

wierdzenia sprawozdania

- podpisy albo wskazanie liczby głosów, jaką uchwała została podjęta,
 - identyfikator i podpis osoby sporządzającej uchwałę.
- Dokładne określenie zatwierdzonego sprawozdania finansowego następuje poprzez wskazanie jego elementów oraz danych liczbowych je identyfikujących. [\[przykład\]](#) W praktyce obejmuje to m.in.:
- bilans na określony dzień wraz z sumą bilansową,
 - rachunek zysków i strat wraz z wynikiem netto,
 - zestawienie zmian w kapitale (funduszu) własnym – jeżeli jednostka jest zobowiązana do jego sporządzenia,
 - rachunek przepływów pieniężnych – jeżeli jednostka jest zobowiązana do jego sporządzenia.

PRZYKŁAD

Identyfikacja sprawozdania

Spółka z o.o. zatwierdza sprawozdanie finansowe za 2025 r. Z treści uchwały wynika, że zatwierdzeniu podlega:

- bilans na 31 grudnia 2025 r. z sumą bilansową 12 300 400 zł,
- rachunek zysków i strat za okres od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r. wykazujący zysk netto 350 000 zł,
- zestawienie zmian w kapitale własnym wykazujące stan kapitału własnego na 31 grudnia 2025 r.,
- rachunek przepływów pieniężnych za 2025 r.

Takie wskazanie pozwala jednoznacznie zidentyfikować sprawozdanie finansowe będące przedmiotem zatwierdzenia.

Jeżeli przepisy szczególne albo postanowienia umowy spółki nie stanowią inaczej, uchwały zwyczajnego zgromadzenia wspólników co do zasady nie wymagają formy aktu notarialnego.

Uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego składane są następnie razem ze sprawozdaniem finansowym do właściwych instytucji, zgodnie z obowiązkami ciążącymi na danym podmiocie. W przypadku spółek z o.o. dokumenty składane są do KRS. Natomiast w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, których sprawozdania finansowe podlega badaniu przez biegłego rewidenta, uchwała albo postanowienie o zatwierdzeniu sprawozdania przekazywane są zarówno do Szefera KAS, jak i do publikacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Warto mieć świadomość, że uchwała w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego nie jest klasyczną czynnością prawną wykonywaną w imieniu spółki i mającą wywołać skutki cywilnoprawne w obrocie gospodarczym. Jest to natomiast czynność organu podmiotu gospodarczego wymagana przez przepisy szczególne, mająca prowadzić do sprawdzenia, czy finanse tego podmiotu były prowadzone zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów o rachunkowości.

Oznacza to przede wszystkim konieczność sprawdzenia sprawozdania pod względem formal-

nym, tj. czy zawiera ono wszystkie elementy wymagane przepisami, czy nie występują w nim oczywiste błędy rachunkowe oraz czy zostało podpisane przez wszystkie osoby wskazane w art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Ustawa o rachunkowości w wielu miejscach wskazuje jako adresatów swoich obowiązków nie samą spółkę, lecz jej organy albo członków tych organów. Dotyczy to m.in. art. 52 ustawy o rachunkowości, który określa wymogi mające zapewnić rzetelność sprawozdania finansowego oraz prawidłowe przedstawienie sytuacji majątkowej i finansowej jednostki.

Warto również zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r. (I CSK 158/09, OSNC 2010/4/63). SN wskazał, że w interesie spółki jest zatwierdzenie sprawozdań finansowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, pomimo że zachowania niezgodne z tak rozumianym interesem spółki nie zawsze muszą spowodować wystąpienie negatywnych dla spółki skutków majątkowych. [\[ramka 1\]](#)

O czym jeszcze przypomnieć klientowi

W świetle art. 248 k.s.h. uchwały zgromadzenia wspólników powinny zostać wpisane do księgi protokołów i podpisane przez obecnych albo co najmniej przez przewodniczącego oraz osobę sporządzającą protokół.

Wyrażona w absolutorium akceptacja znanej i ujawnionej wspólnikom działalności członka zarządu spółki z o.o. za dany rok obrotowy co do zasady wyłącza możliwość dochodzenia przez spółkę roszczeń odszkodowawczych w tym zakresie. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy uchwała o udzieleniu absolutorium została podjęta na podstawie nieprawdziwych albo niepełnych informacji.

Warto również przypomnieć klientowi, że przebieg zgromadzenia wspólników powinien zostać udokumentowany protokołem.

[\[ramka 2\]](#)

Jak ująć rozliczenie wyniku finansowego

Pod datą zatwierdzenia sprawozdania finansowego dokonuje się przebiegowania wyniku finansowego.

W przypadku zysku za 2025 r.:

- Wn „Wynik finansowy”,
 - Ma „Rozliczenie wyniku finansowego”.
- W przypadku straty za 2025 r.:
- Ma „Wynik finansowy”,
 - Wn „Rozliczenie wyniku finansowego”.

Dopiero po dokonaniu tych zapisów ujmuje się skutki uchwały dotyczącej sposobu rozliczenia wyniku finansowego. Wybór sposobu rozliczenia powinien być zgodny zarówno z obowiązującymi jednostkę przepisami prawa, jak i potrzebami właścicieli oraz możliwościami finansowymi jednostki.

©

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18)

Kto powinien podpisać poprawiony bilans po przejęciu obsługi klienta?

Pytanie: Nie uczestniczyliśmy w prowadzeniu ksiąg rachunkowych za 2025 r. Obecnie nasze biuro rachunkowe będzie przygotowywało sprawozdanie finansowe klienta po weryfikacji przez biegłego rewidenta. Czy możemy podpisać to sprawozdanie i jeśli tak, to kto powinien to zrobić? Czy podpis oznacza przejęcie odpowiedzialności za wcześniejsze prowadzenie ksiąg rachunkowych?

Karolina Pawlak

specjalistka z zakresu rachunkowości

Odpowiedź:

Sprawozdanie finansowe podpisują osoby pełniące określone funkcje w dacie jego sporządzenia. Nie ma znaczenia, czy uczestniczyły one wcześniej w prowadzeniu ksiąg rachunkowych za dany rok obrotowy.

Uzasadnienie:

Zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości, sprawozdanie finansowe podpisuje osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, oraz wszyscy członkowie organu będącego kierownikiem jednostki.

Sprawozdanie finansowe podpisują osoby, które aktualnie – w dacie sporządzenia sprawozdania – pełnią określone funkcje. Nie ma znaczenia, czy uczestniczyły w prowadzeniu ksiąg rachunkowych za 2025 r. albo czy pełniły w tym czasie funkcję kierownika jednostki.

Zasada ta ma zastosowanie również wtedy, gdy sprawozdanie finansowe zostało już wcześniej sporządzone i podpisane, a następnie jest przygotowywane ponownie, np. po uwagach biegłego rewidenta albo po konieczności dokonania korekt.

W opisaney sytuacji biuro rachunkowe jako podmiot, któremu obecnie powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, powinno podpisać sprawozdanie finansowe.

Decyduje umowa

Należy jednak pamiętać, że biuro rachunkowe jako jednostka organizacyjna nie podpisuje sprawozdania finansowego. Podpis składa zawsze konkretna osoba fizyczna.

Istotne znaczenie mają postanowienia umowy dotyczącej usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jeżeli w umowie wskazano, że prowadzenie ksiąg rachunkowych z ramienia biura rachunkowego powierzono konkretnej osobie, np. osobie pełniącej funkcję głównego księgowego u klienta, wówczas to właśnie ta osoba podpisuje sprawozdanie finansowe jako osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych.

W opisaney sytuacji kluczowe znaczenie mają więc zapisy umowy dotyczącej usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. To one przesądzą, kto z ramienia biura rachunkowego powinien podpisać sprawozdanie finansowe klienta.

Jeżeli natomiast umowa nie zawiera takich postanowień, podpis z ramie-

Co sprawdzić

Przed podpisaniem sprawozdania finansowego należy przeanalizować:

- kto został wskazany w umowie jako osoba odpowiedzialna za prowadzenie ksiąg rachunkowych,
- od kiedy biuro rachunkowe prowadzi księgi klienta,
- czy zakres umowy obejmuje sporządzenie sprawozdania finansowego,
- kto ma uprawnienie do podpisu elektronicznego dokumentów finansowych.

©

nia podmiotu prowadzącego księgi rachunkowe powinien złożyć kierownik biura rachunkowego albo inna osoba uprawniona do reprezentowania biura.

Zasady odpowiedzialności

Biura rachunkowe często mają wątpliwości, czy podpisanie sprawozdania finansowego oznacza przejęcie odpowiedzialności za całe prowadzenie ksiąg rachunkowych za poprzedni okres. Tymczasem sam fakt podpisania sprawozdania finansowego przez osobę, której aktualnie powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, nie oznacza automatycznego przejęcia odpowiedzialności za wszystkie wcześniejsze działania poprzedniej księgowej albo poprzedniego biura rachunkowego.

Nie zmienia to jednak tego, że osoba podpisująca sprawozdanie finansowe powinna wcześniej zweryfikować poprawność danych stanowiących podstawę jego sporządzenia. Szczególnie znaczenie ma analiza korekt wskazanych przez biegłego rewidenta, kompletności ksiąg rachunkowych oraz zgodności danych wykazanych w sprawozdaniu z zapisami ksiąg rachunkowych.

W sytuacji przejęcia klienta już po zakończeniu roku obrotowego warto również zadbać o odpowiednie udokumentowanie zakresu odpowiedzialności biura rachunkowego. W praktyce często stosuje się protokoły przekazania dokumentacji, potwierdzenia zakresu przejętych obowiązków albo dodatkowe zapisy umowne dotyczące sporządzenia sprawozdania finansowego po przejęciu obsługi klienta.

©

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

Zapraszamy do zadawania pytań

biurorachunkowe@gazetaprawna.pl

Redaktorzy prowadzący:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

Dropshipping z Chin: jak spółka powinna rozliczyć dostawę towaru w VAT i CIT



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Od maja 2026 r. Y spółka z o.o. realizuje sprzedaż w modelu określanym jako dropshipping. Klienci (osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej mające miejsce zamieszkania w Polsce) zamawiają od spółki towar, który ona następnie zamawia u chińskiego producenta sprzedającego towary przez platformę sprzedażową i zleca mu wysłanie towaru bezpośrednio na adres klienta. Towar nie trafia do spółki na żadnym etapie realizacji zamówienia. Klient składa zamówienie za pośrednictwem sklepu internetowego prowadzonego przez spółkę, akceptując jego regulamin oraz dokonując płatności na rzecz spółki. Obsługa płatności jest realizowana z wykorzystaniem zewnętrznych operatorów płatności, a środki pieniężne – po potrąceniu ich prowizji – są przekazywane na rachunek bankowy spółki. Transport towarów rozpoczyna się w Chinach, a ich import następuje w Polsce. Spółka nie występuje jako importer towaru ani nie jest zobowiązana do uiszczania opłat celno-skarbowych. Importerem towarów jest ostateczny klient. Spółka nie jest zarejestrowana w procedurze Import One Stop Shop (IOSS) i nie planuje takiej rejestracji. Ponosi ona odpowiedzialność wobec klientów z tytułu realizacji zamówień, w tym w szczególności w zakresie obsługi płatności, zwrotów oraz reklamacji, z tym że ewentualny zwrot towaru klient powinien kierować bezpośrednio do chińskiego sprzedawcy. Rokiem podatkowym spółki jest rok kalendarzowy. Właściwa dla niej jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Spółka rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Pomiędzy spółką Y a chińskim producentem i ostatecznym nabywcą (klientem) nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Realizacja pierwszej dostawy rozpoczęła się 4 maja 2026 r., kiedy spółka otrzymała zamówienie (za pośrednictwem swojej strony internetowej) i 100 proc. zapłaty za pilarkę tarczową (300 zł brutto) od klienta indywidualnego (konsumenta). 6 maja 2026 r. spółka złożyła zamówienie u chińskiego producenta. Towar dotarł do klienta 26 maja 2026 r. Jak spółka powinna rozliczyć sprzedaż towaru (pilarki tarczowej) konsumentowi na gruncie VAT i CIT?

© P

VAT

Opodatkowaniu VAT podlegają m.in.:

- odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju (art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT),
- import towarów na terytorium kraju (art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o VAT przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, a w myśl art. 2 pkt 6 ustawy o VAT towarami są rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Z kolei przez import towarów rozumie się przywóz towarów z terytorium państwa trzeciego na terytorium Unii Europejskiej (art. 2 pkt 7 ustawy o VAT).

Uwaga! Definicja importu towarów kładzie nacisk przede wszystkim na czynność faktyczną, czyli przywóz towaru. Dla zaistnienia importu nie ma znaczenia cel przywozu czy stosunek prawny w ramach którego dokonano przywozu, gdyż jeżeli towar został faktycznie przywieziony, to ma miejsce import.

Zgodnie z art. 7a ust. 1 ustawy o VAT w przypadku gdy podatnik ułatwia, poprzez użycie interfejsu elektronicznego, takiego jak platforma, platforma handlowa, portal lub podobne środki, sprzedaż na odległość towarów importowanych w przesyłkach o wartości rzeczywistej nieprzekraczającej wyrażonej w złotych kwoty odpowiadającej równowartości 150 euro, uznaje się, że podatnik ten samodzielnie otrzymał towary i dokonał ich dostawy.

W myśl art. 7a ust. 2 ustawy o VAT, w przypadku gdy podatnik ułatwia, poprzez użycie interfejsu elektronicznego, dokonanie na terytorium Unii Europejskiej przez podatnika nieposiadającego siedziby działalności gospodarczej lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium UE:

- 1) wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość lub
- 2) dostaw towarów na rzecz podmiotu niebędącego podatnikiem
 - uznaje się, że podatnik, który ułatwia tę dostawę, samodzielnie otrzymał towary i dokonał ich dostawy.

W interpretacji indywidualnej z 31 marca 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.77.2026.1.KM dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wskazał, że „W art. 7a ust. 1 i 2 ustawy zaimplementowano swego rodzaju fikcję prawną, która w istocie prowadzi do przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązanie VAT z tytułu określonych dostaw towarów na podatników prowadzących działalność gospodarczą związaną z posiadaniem, prowadzeniem czy zarządzaniem interfejsami elektronicznymi. Regulacje obejmują swoim zakresem operatorów interfejsów elektronicznych, którzy ułatwiają dokonywanie określonych dostaw towarów, niezależnie od tego czy posiadają oni siedzibę działalności gospodarczej lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej

na terytorium UE, czy na terytorium państwa trzeciego. Powyższy przepis wprowadza fikcję prawną (wyłącznie na potrzeby podatku VAT), polegającą na przyjęciu, że podatnik ułatwiający za pomocą interfejsu elektronicznego wyżej wskazane dostawy towarów na rzecz konsumentów, dokonywane przez tzw. dostawców bazowych:

- samodzielnie otrzymał (nabył) te towary (fikcja prawna w postaci przyjęcia, że ma miejsce dostawę towarów B2B pomiędzy dostawcą bazowym a operatorem interfejsu elektronicznego) oraz
- dokonał dostawy tych towarów (fikcja prawna polegająca na przyjęciu, że dochodzi do dostawy towarów B2C pomiędzy operatorem interfejsu elektronicznego a ostatecznym nabywcą tych towarów, tj. konsumentem, który faktycznie nabywa te towary)”.

W myśl art. 5b rozporządzenia 282/2011, do celów stosowania art. 14a dyrektywy VAT termin „ułatwia” oznacza korzystanie z interfejsu elektronicznego w celu umożliwienia nawiązania kontaktu pomiędzy nabywcą a dostawcą, który oferuje towary na sprzedaż poprzez interfejs elektroniczny, co skutkuje dostawą towarów poprzez ten interfejs elektroniczny.

Uwaga! Jednak podatnik nie ułatwia dostawy towarów, jeżeli spełnia on wszystkie następujące warunki:

- nie określa, bezpośrednio ani pośrednio, żadnych warunków, na których dokonywana jest dostawa towarów;
- nie bierze, bezpośrednio ani pośrednio, udziału w zatwierdzaniu obciążenia nabywcy w związku z dokonywaną płatnością;
- nie bierze, bezpośrednio ani pośrednio, udziału w procesie zamawiania lub dostarczania towarów.

W analizowanej sprawie czynności wykonywane przez spółkę na rzecz klientów wypełniają znamiona handlu towarami. Należy zauważyć, że przedmiotem nabycia przez klientów są konkretne towary oferowane na stronie internetowej spółki, zatem ma ona władztwo ekonomiczne nad nimi i praktyczną możliwość dysponowania nimi jak właściciel. To spółka wyszukuje i decyduje, jakie towary zostaną zaoferowane do sprzedaży na stronie internetowej. Spółka zawiera z klientami umowy sprzedaży towarów oraz ponosi odpowiedzialność wobec nich z tytułu realizacji zamówień, w tym w szczególności w zakresie obsługi płatności, zwrotów oraz reklamacji (interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 31 marca 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.77.2026.1.KM; z 28 kwietnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.141.2026.1.ŁW; z 16 lutego 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.771.2025.2.RST). Zatem sprzedaż pilarki tarczowej konsumentowi wypełnia definicję odpłatnej dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o VAT.

Uwaga! Opodatkowaniu VAT w Polsce podlegają odpłatne dostawy towarów na terytorium kraju, tj. Polski.

Miejsce dostawy towarów reguluje przede wszystkim art. 22 ustawy o VAT. W interesującym nas zakresie należy wskazać, że w myśl art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, w przypadku towarów wysyłanych lub transportowanych przez dokonującego ich dostawy, ich nabywcę lub przez osobę trzecią miejscem dostawy towarów jest miejsce, w którym towary znajdują się w momencie rozpoczęcia wysyłki lub transportu do nabywcy.

Nie wchodząc w szczegóły, należy wskazać, że w przypadku transakcji łańcuchowych (art. 22 ust. 2-4 ustawy o VAT), kiedy ten sam towar jest przedmiotem kolejnych dostaw, lecz faktycznie przemieszczany tylko od pierwszego dostawcy do finalnego nabywcy, przyjmuje się, że występuje tylko jedna wysyłka (transport), więc tylko w odniesieniu do jednej z transakcji można ustalić miejsce świadczenia na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT (dostawa ruchoma). W odniesieniu do pozostałych dostaw, którym nie można przypisać wysyłki (transportu), ustalenie miejsca świadczenia odbywa się jak dla towarów niewysyłanych, a więc według miejsca, w którym towary znajdowały się w momencie dostawy (dostawa nieruchoma). Zgodnie zaś z art. 26a ust. 1 ustawy o VAT miejscem importu towarów jest terytorium państwa członkowskiego, na którym towary znajdują się w momencie ich wprowadzenia na terytorium UE.

Spółka realizuje sprzedaż w modelu powszechnie określanym jako dropshipping. Klienci (osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej mające miejsce zamieszkania na terytorium Polski) zamawiają u spółki towar, a ona następnie składa zamówienie u chińskiego producenta (sprzedawcy) i zleca wysłanie towaru bezpośrednio na adres klienta. Mamy tu więc do czynienia z transakcją łańcuchową. W transakcję tę zaangażowane są trzy podmioty:

- chiński dostawca oferujący towary przez platformę sprzedażową,
- spółka jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą,
- ostateczni klienci (konsumenty).

Spółka zamawia towar u dostawcy, a towar wysyłany jest bezpośrednio z kraju trzeciego od chińskiego sprzedawcy do ostatecznego klienta. W tym przypadku mamy do czynienia z transakcją, w której chiński dostawca dokonuje sprzedaży na rzecz spółki (B2B), która sprzedaje towary ostatecznemu klientowi (B2C), a więc jest to relacja B2B2C. W takiej sytuacji nie można traktować platformy sprzedażowej jako podmiotu zobowiązanego do rozliczenia VAT w procedurze IOSS (Import One Stop Shop).

Ważne: IOSS to system elektroniczny umożliwiający zadeklarowanie i zapłacenie VAT podatnikom, którzy dokonują dostawy towarów wysyłanych z państw trzecich na rzecz konsumentów.

cd. VAT

W analizowanym przypadku spółka jako podatnik prowadzący działalność gospodarczą (a nie jako konsument) nabywa towary od podmiotów chińskich, celem ich odsprzedaży na rzecz konsumentów, a zatem dla rozliczenia VAT nie ma znaczenia, że dostawcy chińscy sprzedają towar poprzez platformę sprzedażową. Ponadto z opisu stanu faktycznego wynika, że spółka nie pełni roli importera, a jest nim ostateczny klient. Zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT w sytuacji, gdy podatnikiem z tytułu importu towarów jest ostateczny odbiorca nabywający od spółki towar, miejscem dostawy towarów dokonanej przez spółkę na rzecz tego klienta, jest miejsce rozpoczęcia wysyłki, tj. terytorium kraju trzeciego (Chin). Oznacza to, że dostawa towarów dokonana przez spółkę na rzecz klientów nie podlega opodatkowaniu VAT w Polsce (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 31 marca 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.77.2026.1.KM; z 23 kwietnia 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.105.2026.2.RST; z 24 kwietnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.89.2026.2.ŁW). W konsekwencji spółka nie jest zobowiązana do rozliczenia VAT w Polsce od tej dostawy.

Uwaga! Gdyby towary były wysyłane z terytorium państwa trzeciego bezpośrednio do klienta na terytorium Polski, ale podatnikiem z tytułu importu (dokonującym odprawy celnej) byłby sprzedawca zagraniczny, to miejscem dostawy towarów dokonywanej przez spółkę byłoby miejsce zakończenia wysyłki, a w konsekwencji

dostawa ta podlegałaby opodatkowaniu w Polsce (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 24 kwietnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.89.2026.2.ŁW).

Organy podatkowe przyjmują, że w przypadku dostaw dokonywanych klientom indywidualnym w modelu dropshippingu (np. z Chin), gdzie miejscem opodatkowania tych dostaw nie jest terytorium Polski, podatnik:

- **nie ma obowiązku wystawiania polskich faktur dokumentujących tę sprzedaż** zgodnie z art. 106a i 106b ustawy o VAT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 28 kwietnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.141.2026.1.ŁW); z tym że na żądanie klienta podatnik może wystawić fakturę, która nie powinna wykazywać stawki i kwoty podatku (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 11 marca 2026 r., sygn. 0113-KDIP1-2.4012.1184.2025.2.SM) – z art. 106a pkt 2 lit. b ustawy o VAT wynika, że przepisy dotyczące wystawiania faktur stosuje się m.in. do dostawy towarów dokonywanych przez podatnika posiadającego siedzibę działalności gospodarczej na terytorium kraju – w przypadku gdy miejscem świadczenia jest terytorium państwa trzeciego (np. Chin);
- **nie musi ewidencjonować tej sprzedaży za pomocą kasy rejestrującej** zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy o VAT (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 28 kwietnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.141.2026.1.ŁW; z 8 kwietnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.29.2026.2.JSU).

Uwaga! Miejscem opodatkowania dostawy towarów dokonanej przez spółkę na rzecz klientów jest terytorium Chin, a zatem do tej transakcji stosuje się przepisy obowiązujące w miejscu jej opodatkowania, tj. w Chinach (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 16 marca 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.40.2026.1.RST).

Mimo że dostawa pilarki tarczowej konsumentowi nie podlega opodatkowaniu VAT w Polsce, spółka powinna transakcję tę wykazać w JPK_VAT jako dostawę towarów poza terytorium kraju. W tym przypadku na zasadach ogólnych należy ustalić:

- podstawę opodatkowania (art. 29a ust. 1 i 7 ustawy o VAT) – za podstawę opodatkowania należy uznać kwotę otrzymaną od konsumenta, tj. 300 zł;
- obowiązek podatkowy (art. 19a ust. 1 i 8 ustawy o VAT) – za dzień powstania obowiązku podatkowego należy uznać datę otrzymania zapłaty, tj. 4 maja 2026 r.

Spółka powinna wykazać transakcję w JPK_V7M za maj 2026 r. na podstawie dowodu wewnętrzne go (na potrzeby schematu rozliczenia zakładam, że spółka nie udokumentuje tej transakcji polską fakturą ani paragonem fiskalnym). Dowód wewnętrzny należy wykazać z oznaczeniami „WEW” oraz „DI”; natomiast pozostałe oznaczenia, w tym kody GRU i oznaczenia procedur nie mają zastosowania (par. 10 ust. 3–6 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT).



CIT

Organy podatkowe przyjmują, że w analizowanym modelu dropshippingu dochody osiągane przez spółkę podlegają opodatkowaniu w Polsce CIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 24 czerwca 2020 r., sygn. 0114-KDIP2-1.4010.135.2020.3.JC).

Ustawa o CIT nie zawiera ogólnej definicji przychodu. Przyjmuje się, że przychodem, tj. źródłem dochodu, jest tylko ta wartość, która wchodząc do majątku podatnika, może powiększyć jego aktywa. Przychodem są wszelkie przysporzenia majątkowe o charakterze trwałym, których rzeczywiste otrzymanie – a w niektórych przypadkach już sam fakt, że są należne – powoduje obowiązek zapłaty podatku dochodowego. Zasadniczo o zaliczeniu danego przysporzenia majątkowego do przychodów decyduje definitywny charakter tego przysporzenia – w tym sensie, że w sposób ostateczny faktycznie powiększa ono aktywa (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 22 grudnia 2017 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.355.2017.1.ZK). Ustawa o CIT zawiera w art. 12 ust. 1 otwarty katalog przysporzeń majątkowych stanowiących przychody podatkowe. Są nimi w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym różnice kursowe (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT).

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o CIT za przychody związane z działalnością gospodarczą i z działami specjalnymi produkcji rolnej, osiągnięte w roku podatkowym, a także za przychody uzyskane z zysków kapitałowych, z wyłączeniem przychodów, o których mowa w art. 7b ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT, uważa się także należne przychody, choćby nie zostały jeszcze faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

Uwaga! Do przychodów nie zalicza się należnego VAT (art. 12 ust. 4 pkt 9 ustawy o CIT). W analizowanym przypadku podatek należny nie wystąpi.

Spółka sprzedawała towar konsumentowi (w modelu dropshippingu robiła to we własnym imieniu i była jego właścicielem). Zatem przychodem jest cała kwota otrzymana z tytułu sprzedaży towaru, a nie jedynie prowizja (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 czerwca 2025 r., sygn. 0111-KDIB1-3.4010.145.2025.3.JKU). Przychodem spółki będzie więc cała kwota otrzymana z tytułu sprzedaży pilarki tarczowej konsumentowi, tj. 300 zł.

Na marginesie warto dodać, że w sytuacji, gdy firma prowadzi działalność gospodarczą w modelu logistycznym dropshippingu, w którym jedynie pośredniczy w sprzedaży towarów handlowych (nie dokonuje sprzedaży we własnym imieniu oraz nie jest właścicielem zamówionych przez klientów towarów), przychodem uzyskanym z tego tytułu jest wartość prowizji, którą stanowić będzie różnica pomiędzy kwotą przelaną na konto bankowe firmy a kwotą przekazywaną przez firmę do dostawcy (właściciela towaru) tytułem poszczególnych transakcji (interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 lutego 2021 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4010.586.2020.1.SS).

W myśl art. 12 ust. 3a ustawy o CIT za datę powstania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy o CIT, uważa się dzień wydania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi, nie później niż dzień:

- wystawienia faktury albo
- uregulowania należności.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 1 ustawy o CIT do przychodów nie zalicza się pobranych wpłat lub zarachowanych należności na poczet dostaw towarów i usług, które zostaną wykonane w następnych okresach sprawozdawczych. Wyjątkiem są tu wpłaty podlegające zarejestrowaniu przy zastosowaniu kasy rejestrującej, jeżeli podatnik podejmie taką decyzję (art. 12 ust. 3g, ust. 3i, ust. 4h ustawy o CIT).

Uwaga! W praktyce przyjmuje się, że przychód uzyskany ze sprzedaży towarów przez internet przy wykorzystaniu omawianego modelu dropshippingu stanowi przychód w takiej wysokości, jaką nabywca zapłacił podatnikowi za towar bez VAT.

Przychód ten powstaje w momencie wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy, jeżeli wcześniej nie została wystawiona faktura sprzedaży. Zatem o momencie powstania przychodu decyduje data wystąpienia wcześniejszego z tych zdarzeń. W analizowanej sprawie oznacza to, że u spółki przychód ze sprzedaży pilarki konsumentowi powstał 4 maja 2026 r., kiedy to należność została uregulowana.

Podstawę opodatkowania, co do zasady, stanowi dochód. W myśl art. 7 i 18 ustawy o CIT dochodem ze źródła przychodów jest nadwyżka sumy przychodów uzyskanych z tego źródła przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym.

Organy podatkowe przyjmują, że w analizowanym modelu dropshippingu wydatki poniesione na zakup towarów u zagranicznych dostawców (np. z Chin) mogą być kosztem uzyskania przychodów na zasadach ogólnych, m.in. pod warunkiem właściwego udokumentowania (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 30 stycznia 2026 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4010.559.2025.2.RH). Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, jakie były koszty uzyskania przychodów związane z transakcją, w szczególności koszt zakupu pilarki. Na potrzeby schematu rozliczenia koszty te pominię i przyjmę, że dochody uzyskane z tej sprzedaży odpowiadają osiągniętym przychodom. Łączny dochód spółki z tej dostawy wyniesie zatem 300 zł.

Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Zatem należna zaliczka na CIT za maj 2026 r. z tytułu przedmiotowej dostawy wyniesie 57 zł (300 zł x 19 proc.).



Schemat rozliczenia dostawy towaru zamówionego w Chinach w modelu dropshippingu*

1. JAKI PODATEK:

VAT: Podatek naliczony: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym).
Podstawa opodatkowania: 300 zł.
Podatek należny: nie wystąpi (miejscem dostawy i opodatkowania transakcji są Chiny).
CIT: Przychody: 300 zł.
Koszty uzyskania przychodów: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym).

Dochód: 300 zł.

Zaliczka na CIT: 57 zł (300 zł x 19 proc.).

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

VAT: W JPK_V7M spółka wykazuje podstawę opodatkowania w wysokości 300 zł w polach K_11 (ewidencja) i P_11 (deklaracja).

CIT: Spółka nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, nato-

miast przychody (300 zł) uwzględnić przy obliczaniu zaliczki za maj 2026 r., a po zakończeniu roku w zeznaniu CIT-8.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI:

JPK_V7M(3): 25 czerwca 2026 r.
CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)
- rozporządzenie ministra finansów, inwencji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 282/2011 z 15 marca 2011 r. ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu od wartości dodanej (Dz.Urz. UE z 2011 r. L 77, s. 1; ost.zm. Dz.Urz. z 2025 r. L 518)

Eksport towarów: czy nowelizacja ustawy o VAT sprawi, że 0 proc. skorzysta więcej podatników

Planowane zmiany na pierwszy rzut oka mogą się wydawać rewolucyjne, bo w końcu ma zostać zapewniona zgodność ustawy o VAT z regulacjami unijnymi oraz linią orzeczniczą TSUE i polskich sądów administracyjnych. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę dotychczasową praktykę organów podatkowych, można się spodziewać, że spory nadal będą, a o racji podatników, jak do tej pory, rozstrzygną sądy.



Kamil Chmielewski
menedżer w zespole
ds. podatków pośrednich
w KPMG w Polsce



Kacper Kiciński
ekspert w zespole ds. podat-
ków pośrednich w KPMG
w Polsce

Dotychczasowa praktyka polskich organów podatkowych ma się nijak do uregulowań unijnych oraz linii orzeczniczych. Zgodnie bowiem z art. 146 ust. 1 dyrektywy VAT państwa członkowskie UE zwalniają z VAT m.in. dostawę towarów wywożonych poza UE. Jednakże polski ustawodawca wziął sobie za mocno do serca art. 131 tej dyrektywy, która umożliwia wprowadzenie pewnych ograniczeń „w celu zapewnienia prawidłowego i prostego stosowania tych zwolnień oraz zapobieżenia wszelkim możliwym przypadkom uchylania się od opodatkowania, unikania opodatkowania i nadużyć”. W związku z tym w ustawie o VAT przyjął najbardziej restrykcyjne podejście do uwarunkowania zastosowania stawki o proc. w eksporcie. Otóż już sama obecna definicja eksportu towarów, a w szczególności jedno zdanie: „jeżeli wywóz towarów poza terytorium Unii Europejskiej jest potwierdzony przez właściwy organ celny określony w przepisach celnych” (które zgodnie z projektem nowelizacji ma zostać wykreślone) [ramka] wprowadza ogromne ograniczenia w dowodzeniu wywozu towarów poza UE.

Ważne: W obecnym brzmieniu ustawy o VAT nie ma przepisów pozwalających zastosować dowody alternatywne wywozu towarów poza UE.

Powyższe regulacje od wielu lat są przedmiotem sporów pomiędzy podatnikami a organami podatkowymi, w których ci pierwsi próbują wykazać na podstawie różnych (często bardzo wiarygodnych) dokumentów, że do eksportu towarów doszło, a drudzy, zasłaniając się polską ustawą o VAT, próbują stać na stanowisku, że eksport może być potwierdzony tylko dokumentami urzędowymi. Taki impas w wielu przypadkach powoduje, że gdy podatnik dysponuje wieloma dowodami alternatywnymi wywozu towarów poza UE, to organy podatkowe odmawiają stawki o proc. VAT i wskazują na konieczność opodatkowania takich dostaw stawką krajową. Praktykę taką stosują nie tylko urzędy skarbowe, lecz także dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w wielu interpretacjach indywidualnych (m.in. z 17 listopada 2025 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.723.2025.2.KK).

Uwaga! Obecna praktyka organów podatkowych kieruje się ku restrykcyjnemu podejściu, w którym eksport to-

warów można potwierdzić wyłącznie dokumentem urzędowym, co ma się nijak do uregulowań unijnych oraz linii orzeczniczej sądów.

Co wynika z orzecznictwa

Sądy krajowe stoją niejako w opozycji do tego, co praktykują organy podatkowe. W licznych wyrokach twierdzą, że w przypadku bezspornego potwierdzenia wywozu towarów poza UE, nawet dowodami innymi niż urzędowe, nie powinno się podatnikowi odmawiać prawa do zastosowania stawki o proc. w eksporcie towarów. Przykładowo w wyroku z 21 lipca 2020 r., sygn. akt I FSK 2005/17 Naczelny Sąd Administracyjny w sposób ewidentny potwierdza to, czego organy podatkowe nie chcą uznać: „Tymczasem, w świetle cytowanego szeroko wyżej orzeczenia TSUE, dla zastosowania stawki VAT o proc. w eksporcie kluczowy jest fakt wywozu poza terytorium UE (przesłanka materialna), a nie zgromadzenie określonych dokumentów w konkretnej procedurze (przesłanka formalna). W konsekwencji, nie można odmówić podatnikowi prawa do zastosowania stawki o proc. VAT wyłącznie na tej podstawie, że nie posiada on określonego dokumentu potwierdzającego eksport towarów poza UE, jeśli eksport ten faktycznie nastąpił”.

Podobne stanowisko zajmują WSA, które masowo uchylają interpretacje KIS odmawiające podatnikom stawki o proc. VAT przy eksporcie towarów w przypadku braku urzędowego potwierdzenia wywozu, nawet jeśli inne dowody w sposób ewidentny potwierdzają eksport towarów.

Uwaga! Aktualna linia orzecznicza krajowych sądów administracyjnych opiera się na regulacjach i orzeczeniach unijnych, które nie bez powodu przyznają rację podatnikom, tj. uznają, że dla zastosowania stawki o proc. VAT w eksporcie towarów kluczowe są przesłanki materialne (fakt wywozu towarów poza UE), a nie formalne (zgromadzenie dokumentów urzędowych potwierdzających tę okoliczność).

Niestety powyższe stanowisko jest potwierdzane na korzyść podatników dopiero w postępowaniach sądowych. KIS w wydawanych interpretacjach indywidualnych co do zasady odmawia prawa do zastosowania stawki o proc. VAT w eksporcie towarów w sytuacji, gdy podatnik nie dysponuje urzędowymi dokumentami potwierdzającymi wywóz towarów poza UE.

Wnioski na przyszłość

Mając na uwadze założenia do nowelizacji ustawy o VAT, dotychczasową praktykę organów podatkowych i linię orzeczniczą krajowych sądów administracyjnych, nie sposób nie powiedzieć, że polski ustawodawca dąży do stanu, w którym przepisy krajowe będą zgodne z unijnymi oraz z orzecznictwem sądów. Jednak czy proponowana nowelizacja to rewolucja w całym tego słowa znaczeniu? Jak wskazuje definicja słowa „rewolucja”

Projektowane zmiany w ustawie o VAT

Z opublikowanych 17 kwietnia 2026 r. w Wykazie Prac Legislacyjnych i Programowych Rady Ministrów założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług wynika, że jego celem jest przede wszystkim uelastycznienie obowiązków dokumentacyjnych związanych z dokumentowaniem eksportu towarów na potrzeby stosowania stawki podatku o proc. na gruncie ustawy o VAT i w konsekwencji zminimalizowania sporów pomiędzy podatnikami a organami podatkowymi.

30 kwietnia 2026 r. na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się projekt nowelizacji ustawy o VAT (druk nr UC147). Najważniejsze zmiany są następujące:

■ **Zmiana definicji eksportu towarów** – preredagowano definicję eksportu towarów zawartą w art. 2 pkt 8 ustawy o VAT, tj. wykreślono zdanie, które było powodem wielu sporów pomiędzy podatnikami a organami podatkowymi: „(...) – jeżeli wywóz towarów poza terytorium Unii Europejskiej jest potwierdzony przez właściwy organ celny określony w przepisach celnych;”. Nowa definicja ma brzmieć jak poniżej:

„eksport towarów – rozumie się przez to dostawę towarów wysyłanych lub transportowanych z terytorium kraju poza terytorium Unii Europejskiej przez:

- a) dostawcę lub na jego rzecz, lub
- b) nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz, z wyłączeniem towarów wywożonych przez samego nabywcę do celów wyposażenia lub zaopatrzenia statków rekreacyjnych oraz turystycznych statków powietrznych lub innych środków transportu służących do celów prywatnych;”.

■ **Przeredagowanie warunku zastosowania stawki o proc. w eksporcie** wskutek modyfikacji art. 41 ust. 6, 6a, 7 oraz 9 ustawy o VAT. Zmiana wydaje się kosmetyczna, jednak potrzebna. Zastosowania stawki o proc. w eksporcie ma zależeć od tego, czy podatnik posiada w swojej dokumentacji „dowody”, nie zaś „dokumenty” potwierdzające wywóz towarów poza Unię Europejską. Wydaje się to spójne z kolejną zmianą.

■ **Wskazanie alternatywnych dowodów, które mają jednoznacznie potwierdzać wywóz towarów poza terytorium UE** – ta zmiana ma największe znaczenie. Jako alternatywne dowody potwierdzania wywozu towarów poza UE – zgodnie z dodanym ust. 6c w art. 41 ustawy o VAT – dopuszczone mają być m.in.:

- a) dokumenty przewozowe otrzymane od przewoźnika (spedytora) odpowiedzialnego za wywóz towarów z terytorium kraju, z których wynika, że towary zostały dostarczone do miejsca ich przeznaczenia poza terytorium Unii Europejskiej, w tym dokumenty otrzymane w systemie elektronicznym tego przewoźnika;
- b) dokumenty potwierdzające dostarczenie przesyłki do miejsca jej przeznaczenia poza terytorium Unii Europejskiej przez operatora pocztowego w rozumieniu przepisów ustawy z 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, w tym dokumenty otrzymane w systemie elektronicznym tego operatora;
- c) dokument lub jego kopia wydane przez administrację celną kraju spoza terytorium Unii Europejskiej, potwierdzające przywóz i odprawę celną towarów w tym państwie oraz pisemne oświadczenie nabywcy towarów, że towary zostały dostarczone do miejsca ich przeznaczenia poza terytorium Unii Europejskiej”.

■ **Wprowadzenie dodatkowego warunku stosowania stawki o proc. do zaliczek otrzymanych w związku z eksportem towarów** – ma nim być wymóg zarejestrowania eksportera jako podatnika VAT czynnego od co najmniej 12 miesięcy. Przewiduje to zmieniony art. 41 ust. 9a ustawy o VAT, zgodnie z którym „Jeżeli podatnik otrzymał całość lub część zapłaty przed dokonaniem eksportu towarów, stawkę podatku o % stosuje się w odniesieniu do otrzymanej zapłaty, pod warunkiem że:

- 1) podatnik co najmniej od 12 miesięcy poprzedzających złożenie deklaracji podatkowej za okres, w którym wykazuje stawkę podatku o % w eksporcie towarów w odniesieniu do otrzymanej zapłaty, jest podatnikiem zarejestrowanym jako podatnik VAT czynny oraz
- 2) wywóz towarów nastąpi w terminie 6 miesięcy, licząc od końca miesiąca, w którym podatnik otrzymał tę zapłatę, oraz
- 3) podatnik w terminie, o którym mowa w pkt 2, otrzymał dowód, o którym mowa w ust. 6, przy czym przepisy ust. 7–9 stosuje się odpowiednio”.



– jest to „proces dużych, gwałtownych zmian w danej dziedzinie” (Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/rewolucja>). W naszej ocenie proponowane zmiany to nie rewolucja, lecz próba dostosowania ustawy o VAT do tego, co TSUE oraz krajowe sądy administracyjne mówią od lat.

Przedstawiony projekt zmiany ustawy o VAT (choć może się jeszcze

zmienić) nie dostarcza argumentów, które mogłyby go nazwać istotną zmianą na lepsze. Oczywiście ważne jest usunięcie z definicji eksportu towarów zdania o potwierdzaniu wywozu przez właściwe organy celne, ale czy jest to zmiana, która spowoduje, że nagle znikną spory podatników z organami skarbowymi? Być może będzie ich mniej, być może podatnicy

e ze stawki

w większej liczbie przypadków zyskają prawo do stawki o proc. VAT w eksporcie towarów, ale to nie jest na pewno rewolucja w pełnym tego słowa znaczeniu.

Dodatkowo przewidziany w projekcie katalog dowodów alternatywnych nie wnosi dużych zmian. Co prawda pozwoli na pewne uelastycznienie dowodzenia wywozu towarów poza UE, ale katalog ten nie odzwierciedla w pełni potrzeb podatników. W naszej ocenie nadal będą toczyły się spory pomiędzy podmiotami dokonującymi eksportu towarów a organami podatkowymi, a to przede wszystkim ze względu na stworzenie dość mocno ograniczonego katalogu dowodów alternatywnych. Użyte w proponowanym art. 41 ust. 6c ustawy o VAT słowa „Dowodami, o których mowa w ust. 6, mogą być również...” potwierdzają to stanowisko. Katalog ten bowiem jest zamknięty.

➔ **A co w przypadku gdy podatnik dysponuje bezsprzecznymi dowodami na wywóz towaru poza UE, ale niemieszczącymi się w proponowanym katalogu?**

Zapewne organy podatkowe nadal będą odmawiały stawki o proc. VAT, następnie sądy będą w opozycji do tego stanowiska, a na końcu stać będzie podatnik, który będzie walczył w nierównej walce o prawo do zastosowania preferencyjnej stawki.

Uwaga! Nowy obowiązek wprowadzający konieczność 12-miesięcznej karencji w byciu aktywnym podatnikiem VAT, aby móc zastosować stawkę o proc. VAT przy zaliczce w eksporcie towarów, pokazuje, że projekt próbuje wprowadzać nowe ograniczenia, które też prawdopodobnie staną się przedmiotem sporów z podatnikami.

Mimo wszystko uważamy, że zmiany idą w dobrym kierunku. Widać, że polski ustawodawca widzi problem w obecnym brzmieniu ustawy o VAT. Szkoda, że nie bierze pod uwagę wszystkich okoliczności wynikających z regulacji i orzecznictwa unijnego. Oceniamy, że nadal mogą występować spory z organami podatkowymi, a stawka o proc. VAT w eksporcie będzie przywilejem, który w przypadku wielu podatników zostanie obroniony dopiero na drodze sądowej.



Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)
- dyrektywa Rady 2006/112/WE z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.Urz. UE z 2006 r. L347, s. 1; ost.zm. Dz.Urz. UE L z 2025 r. poz. 1539)

Czy zakup nieruchomości z budynkami gospodarczymi może być bez PCC

Zwolnienie z podatku od czynności cywilnoprawnych dotyczy nabycia pierwszego mieszkania lub domu na rynku wtórnym. Czy można z niego skorzystać w sytuacji, gdy grunt stanowi jedną działkę z budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Na takie pytanie odpowiedział dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 19 maja 2026 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4014.33.2026.1.EWJ. Uznał on, że podatniczka, która planuje nabyć jedną działkę ewidencyjną, na której znajdują się budynek mieszkalny oraz budynki gospodarcze, może skorzystać ze zwolnienia, o którym mowa w art. 9 pkt 17 ustawy o PCC, w stosunku do całego przedmiotu sprzedaży.

Zakres zwolnienia

Zgodnie z ww. przepisem zwolniona z opodatkowania PCC jest sprzedaż, której przedmiotem jest:

- prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość,
- prawo własności budynku mieszkalnego jednorodzinnego,
- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dotyczące lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego,
- jeżeli kupującym jest osoba fizyczna lub osoby fizyczne, którym w dniu sprzedaży i przed tym dniem nie przy-

sługiwało żadne z tych praw ani udział w tych prawach.

Uwaga! W przypadku gdy kupującemu przysługuje lub przysługiwał udział w opisywanych prawach nabyty tytułem dziedziczenia – by mogło być zastosowane zwolnienie – wielkość przysługującego mu udziału nie może przekroczyć 50 proc.

Zabudowana nieruchomość gruntowa

Dyrektor KIS wyjaśnił, że w przypadku sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym zwolnieniem z PCC – na podstawie art. 9 pkt 17 ustawy o PCC – objęta jest także sprzedaż gruntu zabudowanego budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wraz np. z budynkiem gospodarczym, jeżeli stanowią one część składową tego gruntu. Zatem takie funkcjonalne powiązanie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, np. z budynkiem gospodarczym, powinno także skutkować zwolnieniem podatkowym, gdy przedmiotem sprzedaży jest budynek mieszkalny związany z gruntem, którego częścią składową jest budynek gospodarczy.

Organ zaznaczył jednak, że jedna nieruchomość (księga wieczysta) może

obejmować jedną lub wiele działek ewidencyjnych. Z ewidencji gruntów i budynków wynika, że działka ewidencyjna jest najmniejszą jednostką powierzchniową podziału kraju dla celów ewidencji. Działka ta może być przedmiotem obrotu (w tym sprzedaży). Jednakże zgodnie z zasadą superficies solo cedit (łac. to, co jest na powierzchni, przypada gruntemu), gdy na działce takiej znajdują się budynki i inne urządzenia trwale związane z gruntem, stanowią one części składowe gruntu i bez wyjątku ustawowego nie mogą być odrębnym od gruntu przedmiotem własności i innych praw rzeczowych.

Uwaga! Zwolnieniu z art. 9 pkt 17 ustawy o PCC podlega sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz innymi budynkami (np. pomieszczeniami gospodarczymi), jeżeli stanowią one część składową gruntu w ramach jednej działki ewidencyjnej.

Tak było w omawianej sprawie, dlatego dyrektor KIS uznał, że podatniczka może skorzystać ze zwolnienia z PCC, skoro nie posiada w dniu sprzedaży ani przed nim praw określonych w art. 9 pkt 17 ustawy o PCC.



Podstawa prawna

- art. 9 pkt 17 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 191)

Wcześniejsze odliczenie VAT teraz jeszcze nie jest możliwe

Wprawdzie w lutym zapadł korzystny dla podatników wyrok Sądu UE, ale orzeczenie to zostało poddane szczególnej procedurze kontroli. Stanie się więc ono skuteczne dopiero z jej zakończeniem – wyjaśnił dyrektor KIS.

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Z wnioskiem o interpretację indywidualną wystąpił podatnik, który uważał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Unii Europejskiej z 11 lutego 2026 r., sygn. T-689/24, może odliczać VAT naliczony od faktur kosztowych wystawionych w następnym miesiącu, jeśli będzie w ich posiadaniu do daty złożenia deklaracji JPK_V7 za rozliczany miesiąc.

Dlaczego trzeba czekać

W interpretacji indywidualnej z 20 maja 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.113.2026.1.KM, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej potwierdził, że z wyroku Sądu UE w sprawie T-689/24 wynika, że podatnik może odliczyć podatek naliczony za okres rozliczeniowy, w którym spełnił warunki materialne do skorzystania z tego prawa, jeżeli fakturę dokumentującą nabycie towaru lub usługi otrzymał przed złożeniem deklaracji rozliczeniowej za ten okres.

Organ dodał jednak, że pierwszy rzecznik generalny, zgodnie z art. 62 protokołu nr 3 w sprawie statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przedstawił wniosek o poddanie

ww. orzeczenia szczególnej procedurze kontroli, który TSUE uwzględnił.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 62b ww. protokołu nr 3, orzeczenie w sprawie T-689/24, które zostało poddane kontroli, stanie się skuteczne wraz z zakończeniem tej procedury (chyba że TSUE postanowi inaczej). Jeżeli uzna on, że orzeczenie Sądu UE narusza jedność lub spójność prawa UE, odpowiedź udzielona przez TSUE na pytania będące przedmiotem kontroli zastąpi odpowiedź Sądu UE.

Uwaga! Do czasu zakończenia procedury kontroli wyrok Sądu UE w sprawie T-689/24 jest nieskuteczny.

Według polskich przepisów

Dyrektor KIS uznał, że podatnik nie może skutecznie powoływać się na orzeczenie w sprawie T-689/24 w celu realizacji prawa do odliczenia w innym terminie niż wynikający z obowiązujących przepisów prawa. Według organu podatnik nie będzie mógł odliczyć podatku naliczonego z otrzymanych faktur VAT w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych usług powstał obowiązek podatkowy, w sytuacji gdy faktury dokumentujące dokonanie zakupu w danym okresie rozliczenio-

wym otrzymał w kolejnym okresie rozliczeniowym. Podatnik będzie mógł skorzystać z prawa do odliczenia VAT z ww. faktur w rozliczeniu za okres, w którym spełnione będą trzy przesłanki:

- powstał obowiązek podatkowy w odniesieniu do nabywanych usług (art. 86 ust. 10 ustawy o VAT),
- doszło do nabycia tych usług (art. 86 ust. 10 ustawy o VAT),
- podatnik otrzyma fakturę dotyczącą tej transakcji (art. 86 ust. 10b ustawy o VAT).

Uwaga! Wszystkie trzy warunki muszą być spełnione, a prawo do odliczenia można zrealizować dopiero po wypełnieniu ostatniego z nich, jeżeli nie zachodzi żaden z przypadków wyłączających prawo do odliczenia VAT wskazanych w art. 88 ustawy o VAT.



Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)
- protokół nr 3 w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C z 2016 r. nr 202, s. 210; ost.zm. Dz.Urz. UE L z 2024 r. poz. 2019)



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Kontrakty budowlane długoterminowe: najczęstsze błędy

Nieprawidłowa wycena usług realizowanych przez wiele miesięcy **może istotnie zniekształcić wynik finansowy spółki** budowlanej. Szczegółne ryzyko dotyczy m.in. ustalania stopnia zaawansowania prac oraz ujmowania przychodów przed zakończeniem robót

Rozliczanie kontraktów budowlanych należy do obszarów, które szczególnie często powodują problemy zarówno po stronie spółek budowlanych, jak i obsługujących je biur rachunkowych. Nawet pozornie niewielkie nieprawidłowości w kalkulacjach lub przyjętych założeniach mogą prowadzić do istotnego zniekształcenia wyniku finansowego spółki oraz konieczności korekty sprawozdania finansowego.

Szczególne ryzyko pojawia się wtedy, gdy jednostka mechanicznie stosuje metodę kosztową, nie aktualizuje budżetów kontraktów albo ujmuje przychody mimo braku wystarczających podstaw do ich wiarygodnego oszacowania. Problematyczne bywają również kontrakty realizowane częściowo przez podwykonawców, rozliczanie kosztów materiałów zakupionych przed faktycznym wykonaniem robót budowlanych czy prezentacja strat na nierentownych projektach.

Dla biur rachunkowych obsługujących firmy budowlane oznacza to konieczność szczególnej ostrożności przy analizie danych przekazywanych przez klientów. W praktyce wiele błędów nie wynika bowiem z samego księgowania, lecz z nieprawidłowych założeń przyjmowanych przy wycenie kontraktów, nieaktualnych budżetów albo mechanicznego ustalania stopnia zaawansowania prac wyłącznie na podstawie poniesionych kosztów. Problemy często ujawniają się dopiero podczas badania sprawozdania finansowego albo analizy prowadzonej przez biegłego rewidenta.

Kontrakty budowlane wymagają stałej aktualizacji szacunków dotyczących kosztów, przychodów i marż projektów realizowanych przez wiele miesięcy lub lat. W praktyce nawet pojedynczy błąd w ustaleniu stopnia zaawansowania prac albo niewłaściwe ujęcie kosztów może wpłynąć nie tylko na wynik finansowy, lecz także na ocenę sytuacji majątkowej,

rentowności i płynności spółki. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy jednostka próbuje poprawić wynik finansowy przez zbyt wczesne ujmowanie przychodów albo nieuwzględnianie pełnych strat na nierentownych kontraktach. Problemy pojawiają się także przy ujmowaniu zdarzeń po dniu bilansowym, prezentacji rezerw dotyczących kontraktów budowlanych czy rozliczaniu dodatkowych wynagrodzeń uzależnionych od spełnienia określonych warunków.

Ryzyko błędów rośnie szczególnie wtedy, gdy jednostka nie ma odpowiednich procedur aktualizacji budżetów kontraktowych albo nie dokumentuje w sposób wystarczający przyjętych założeń dotyczących wyceny kontraktów. W takich przypadkach biura rachunkowe często otrzymują dane, które formalnie wynikają z ewidencji księgowej, ale nie odzwierciedlają rzeczywistego stopnia wykonania prac lub ekonomicznej sytuacji projektu.

Dodatkowym problemem jest fakt, że kontrakty budowlane bardzo często są rozliczane przy wykorzystaniu szacunków przygotowywanych przez dział techniczny, kierowników projektów albo zarząd spółki. Oznacza to, że trzeba ocenić nie tylko poprawność księgowania, lecz także spójność i racjonalność przyjmowanych założeń dotyczących budżetów, marż czy harmonogramów realizacji prac. W praktyce właśnie w tych obszarach najczęściej pojawiają się rozbieżności pomiędzy oczekiwaniami zarządu a wymogami wynikającymi z ustawy o rachunkowości oraz Krajowego Standardu Rachunkowości nr 3 „Niezakończone usługi budowlane”.

©

Agnieszka Pokojka

agnieszka.pokojka@infor.pl

Podstawa prawna

ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

BŁĄD 1: NIEPRAWIDŁOWE ROZPOZNANIE STRATY

Stan faktyczny

Spółka prowadzi działalność w sektorze budowlanym. W sprawozdaniu finansowym zaprezentowała niezakończony kontrakt budowlany. Stopień zaawansowania kontraktu jest mierzony stosunkiem kosztów poniesionych do całkowitych kosztów planowanych.

Po dniu bilansowym zanotowano znaczący wzrost cen aluminium i innych materiałów sprowadzanych

z Bliskiego Wschodu w wyniku zamknięcia cieśniny Ormuz, co spowodowało istotny wzrost planowanych kosztów całkowitych realizacji umów. W grudniu w zakresie jednego kontraktu wynegocjowano dodatkowy przychód za roboty budowlane, zależny od niepewnych warunków (success fee), którego prawdopodobieństwo było trudne do oszacowania. Wartość tego przychodu uwzględniono przy wycenie

kontraktu, który na dzień bilansowy przed jego ujęciem wykazywał planowaną stratę.

Przygotowując wycenę kontraktu, spółka zaktualizowała budżet, uwzględniając wzrost cen materiałów po dniu bilansowym, a także dodatkowy przychód z tytułu opłaty zmiennej. Zaktualizowany budżet projektu wykazał stratę. Zaawansowanie ustalono na poziomie 40 proc. i w takiej samej

proporcji uwzględniono w sprawozdaniu finansowym planowaną stratę na tym kontrakcie, tj. w wysokości 40 proc. oczekiwanego ujemnego wyniku.

Spółka zaprezentowała stratę w pozycji biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów (istotna pozycja) i nie dokonała dodatkowych ujawnień na ten temat w informacji dodatkowej.

Opinia eksperta



Aleksandra Motławska
biegła rewident, partner
zarządzający w HLB M2

Postępowanie spółki jest błędne w kilku aspektach:

- aktualizacji budżetu kosztów o skutki zdarzeń po dniu bilansowym,
- uwzględnienia niepewnego przychodu dodatkowego,
- braku uwzględnienia całkowitej straty na kontrakcie w momencie jej stwierdzenia.

W odniesieniu do skutków zmian cen materiałów po dniu bilansowym trzeba rozstrzygnąć, czy przesłanki wzrostu kosztów istniały już na dzień bilansowy. Jeżeli wzrost cen materiałów wynikał ze zdarzeń, które wystąpiły

dopiero po dniu bilansowym, co do zasady fakt ten może być traktowany jako zdarzenie niekorygujące w rozumieniu art. 54 ustawy o rachunkowości, wymagające ewentualnego ujawnienia, a nie ujęcia straty z wyceny kontraktu na dzień bilansowy. Zamknięcie cieśniny Ormuz w wyniku działań militarnych rozpoczętych po dniu bilansowym jest przykładem takiego zdarzenia.

W zakresie uwzględnienia wynegocjowanego dodatkowego przychodu w wycenie, moim zdaniem, należy się kierować zasadą ostrożności. Jednostka musi dysponować wystarczającymi i obiektywnymi dowodami potwierdzającymi wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzyści ekonomicznych z prac dodatkowych oraz możliwość wiarygodnego oszacowania ich wartości. Potwierdza to także KSR nr 3 w pkt 6.1. Jeżeli w omawianej sytuacji przychód dodatkowy jest niepewny, nie należy uwzględniać

go w wycenie projektu, co pogorszy wynik z wyceny kontraktu.

Jeżeli na dzień bilansowy z wyceny kontraktu długoterminowego wynika, że przyniesie on w przyszłości stratę, zgodnie z KSR nr 3 i art. 7 ust. 1 ustawy o rachunkowości należy ją niezwłocznie ująć w całości w wyniku jednostki. Strat na kontrakcie nie ujmuje się proporcjonalnie do stopnia zaawansowania.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 21 ustawy o rachunkowości oraz pkt 2.2 KSR nr 6 stratę na kontrakcie najwłaściwiej jest prezentować w pozostałych rezerwach, ponieważ istnieje obecny obowiązek ekonomiczny, projekt jest nierentowny, a przyszłe dodatkowe koszty nie zostaną pokryte przychodem i są nieuniknione. Jak wynika z pkt 2.3 KSR nr 6: „Do biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów będących rezerwami nie zalicza się biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów, o któ-

rych mowa w art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy. Są to w szczególności koszty wykonania jeszcze niezakończonych umów o usługi, w tym budowlane, o których mowa w KSR nr 3 »Niezakończone usługi budowlane«”.

Należy również pamiętać o dodatkowych ujawnieniach w sprawozdaniu finansowym wynikających z pkt 9.10 KSR nr 3: „Dla wszystkich realizowanych umów budowlanych niezakończonych na dzień bilansowy jednostka ujawnia kwotę przewidywanej straty, jeśli została ujęta w rachunku zysków i strat”.

Wycena kontraktów długoterminowych ujawnia jakoś proces określania szacunków oraz kontroli wewnętrznej w jednostce. Brak ujmowania ryzyka i strat na kontrakcie może powodować istotne zniekształcenie obrazu sytuacji spółki oraz prowadzić do zniekształcenia jej wyniku finansowego za dany rok obrotowy.

BŁĄD 2: PODZIAŁ UMOWY W PRZYPADKU WYKONANIA JEJ CZĘŚCI PRZEZ PODWYKONAWCĘ

Stan faktyczny

Zarząd spółki świadczącej usługi ogólnobudowlane przedstawił zamawiającemu jedną ofertę na budowę budynku biurowego i budynku magazynowego. Oferta została zaakceptowana przez zamawiającego. Proponowana treść umowy przewidywała m.in. możliwość zawarcia przez spółkę (wykonawcę) umowy o podwykonawstwo na część robót budowlanych służących realizacji inwestycji. Termin zakończenia robót został wyznaczony na 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Treść umowy została zaakceptowana przez strony i umowa została zawarta.

Spółka nie specjalizuje się w budowie budynków magazynowych. Dlatego ta część robót budowlanych – magazyny z regałami wysokiego składowania, automatyka magazynowa oraz infrastruktura umożliwiająca integrację z systemami zamawiającego została zlecona firmie, z którą spółka współpracuje od wielu lat. Podmioty wspólnie realizowały już kilka tego typu inwestycji. Stosowna umowa pomiędzy spółką a podwykonawcą została zawarta.

Zarząd spółki postanowił zastosować szeroką analitykę kont księgo-

wych dla tego zadania. Utworzono m.in. konta przychodowo-kosztowe z podziałem na budowę budynku biurowego i budynku magazynowego. Na dzień bilansowy część umowy dotycząca budowy budynku biurowego, realizowana siłami własnymi spółki, była zaawansowana w istotnym stopniu. Ze względu na problemy organizacyjne podwykonawcy budowa budynku magazynowego nie ruszyła do dnia bilansowego.

Zarząd ze względu na objęcie budowy budynku magazynowego odrębną

umową, księgowe wydzielenie budowy budynku biurowego od budynku magazynowego oraz brak zaawansowania prac nad budynkiem magazynowym postanowił ustalić przychód z niezakończonych usług budowlanej w zakresie budynku biurowego. Sporządził odrębny budżet realizacji prac budynku biurowego i ustalił oczekiwaną marżę dla tej części projektu, rozpoznając zaawansowanie prac udziałem kosztów poniesionych na budowę budynku biurowego w kosztach tego budżetu.

w wycenie i rozliczaniu

Opinia eksperta



Tomasz Stankiewicz
biegły rewident, menedżer
w HLB M2

W powyższym przypadku przedmiotem oferty skierowanej do inwestora była usługa budowy budynku biurowego i budynku magazynowego. Wa-

runki umowy były negocjowane łącznie. Zamawiający nie był zainteresowany zawieraniem odrębnych umów na budowę budynku biurowego i budynku magazynowego. Zależało mu na kompleksowym zleceniu realizacji inwestycji.

Z perspektywy spółki, pomimo formalnego zawarcia umowy z inwestorem oraz podwykonawcą, nie oznacza to odrębnego rozliczenia części wykonywanej samodzielnie i części reali-

zowanej przez podwykonawcę. Zgodnie z zapisami Krajowego Standardu Rachunkowości nr 3 „Niezakończone usługi budowlane” dla bardziej wiarygodnego ustalenia przychodów i kosztów usługi budowlanej celowe może być połączenie niektórych umów w grupę.

Charakter prac – część wykonywana siłami własnymi, część zlecona podwykonawcy – powoduje, że planowana marża na realizacji budynku biurowego i budynku magazynowego może się

istotnie różnić, a to z kolei może prowadzić do istotnego zniekształcenia wyniku finansowego spółki.

Na dzień bilansowy zarząd powinien ustalić przychody z niezakończonej usługi budowlanej, rozpatrując obie te umowy łącznie zgodnie z przyjętą polityką rachunkowości, ustalić łączny budżet prac i zmierzyć stopień zaawansowania poprzez porównanie faktycznie poniesionych kosztów z tym łącznym budżetem.

BŁĄD 3: NIEPRAWIDŁOWE ROZPOZNANIE PRZYCHODÓW I KOSZTÓW PRAC

Stan faktyczny

Spółka budowlana realizuje projekt budowy mostu stalowego na zlecenie jednostki samorządu terytorialnego. Rok obrotowy odpowiada kalendarzowemu. W listopadzie i grudniu 2025 r. zakupiono stal na budowę mostu i prze-

kazano ją na plac budowy. Planowane koszty stali stanowią 40 proc. budżetu projektu. Faktyczne koszty stali były wyższe od budżetowanych o 10 proc.

Prace montażowe rozpoczęto po zakończeniu zimy, w marcu 2026 r.

Spółka szacuje stopień zaawansowania prac metodą kosztową, tj. udziałem kosztów poniesionych na projekt w kosztach planowanych (budżecie projektu). Na podstawie udziału kosztów poniesionych w kosztach

planowanych spółka oszacowała zaawansowanie prac na 44 proc. i w takiej proporcji rozpoznała przychody i koszty w rachunku zysków i strat za 2025 r.

Opinia eksperta



Monika Zabzdyr
biegła rewident, partner
w HLB M2

W kontraktach budowlanych metoda kosztowa nie może być stosowana mechanicznie. Sam zakup i przekazanie materiałów na plac budowy nie dowodzi wykonania robót. Jeżeli spółka rozpoznaje przychód tylko dlatego, że poniosła wysoki koszt zakupu stali, może przedwcześnie wykazać wynik z kontraktu i istotnie zniekształcić sprawozdanie finansowe.

Ustawa o rachunkowości pozwala ujmować przychody z niezakończonej usługi budowlanej proporcjonalnie do stopnia jej zaawansowania, ale tylko wtedy, gdy stopień ten oraz przewidywane całkowite koszty wykonania usługi można ustalić wiarygodnie. Jedną z dopuszczalnych metod jest udział kosztów poniesionych w całkowitych kosztach wykonania usługi, jednak ustawa zastrzega, że przyjęta metoda ma wyrażać wiarygodnie rzeczywisty stopień zaawansowania usługi.

To zastrzeżenie ma zasadnicze znaczenie w opisanym przypadku. Spółka budowlana realizuje kontrakt na budowę stalowego mostu. W listopadzie i grudniu 2025 r. kupiła stal i przekazała ją na plac budowy. Montaż konstrukcji rozpoczął się dopiero w marcu 2026 r. Mimo to spółka uznała, że skoro planowane koszty stali stanowiły 40 proc. budżetu projektu, a faktycznie stal kosztowała o 10 proc. więcej, to zaawansowanie kontraktu na 31 grudnia 2025 r. wynosi 44 proc. Na tej podstawie ujęła 44 proc. przychodów i kosztów kontraktu w rachunku zysków i strat za 2025 r.

To rozliczenie zawiera dwa błędy: po pierwsze utożsamia zakup materiału

z wykonaniem robót, po drugie oblicza stopień zaawansowania na podstawie nieaktualnego budżetu.

Krajowy Standard Rachunkowości nr 3 „Niezakończone usługi budowlane” wyjaśnia, że pomiar stopnia zaawansowania służy ustaleniu przyrostu robót na dzień bilansowy. Metoda kosztowa polega na porównaniu kosztów poniesionych od rozpoczęcia umowy do dnia bilansowego z całkowitą kwotą kosztów wykonania umowy, ale w powiązaniu z aktualnym globalnym budżetem kosztów i kosztami wymagającymi jeszcze poniesienia.

Nie każdy koszt zaksięgowany na kontrakcie jest jednak kosztem odzwierciedlającym wykonanie usługi. KSR nr 3 wprost wskazuje, że przy ustalaniu dotychczas poniesionych kosztów wykonania umowy nie bierze się pod uwagę wartości niezużytych materiałów budowlanych ogólnego przeznaczenia ani zaliczek dla podwykonawców – są to odpowiednio zapasy albo należności.

W realiach budowy mostu stal przekazana na plac budowy, ale niewbudowana w konstrukcję, nie potwierdza wykonania 44 proc. robót mostowych. Jest zasobem zgromadzonym do przyszłego wykorzystania. Samo to, że materiał fizycznie znajduje się na budowie, nie oznacza, że zamawiający otrzymał odpowiadającą mu część świadczenia budowlanego.

Dlatego w kalkulacji stopnia zaawansowania na 31 grudnia 2025 r. spółka powinna wyłączyć z licznika koszt niewbudowanej stali albo zastosować inną metodę, np. obmiar techniczny wykonanych prac, jeżeli metoda kosztowa nie odzwierciedla rzeczywistego postępu prac. KSR nr 3 podkreśla, że jednostka powinna wybrać metodę, która według jej najlepszej wiedzy pozwala najwiarygodniej ustalić rzeczywisty stopień zaawansowania prac.

Nawet gdyby przyjąć, że część kosztów stali mogłaby zostać uwzględniona w kalkulacji zaawansowania, spółka nie mogła dzielić kosztów rzeczywistych przez stary budżet. KSR nr 3 wymaga aktualności globalnego budżetu kosztów umowy. Budżet ma uwzględniać aktualny zakres prac, technologię, sposób wykonania oraz aktualny poziom cen i plac, a jednostka ma obowiązek aktualizować go co najmniej na każdy dzień bilansowy.

Przyjmijmy dla uproszczenia, że pierwotny budżet kontraktu wynosił 100 jednostek. Planowany koszt stali wynosił 40 jednostek, a pozostałe koszty 60 jednostek. Skoro faktyczny koszt stali był o 10 proc. wyższy, stal kosztowała 44 jednostki, to spółka policzyła zaawansowanie jako 44/100, czyli 44 proc. To rachunkowo błędne już na poziomie mianownika.

Po aktualizacji budżetu całkowity koszt kontraktu wynosiłby co najmniej 104 jednostki, zakładając brak zmian w pozostałych kosztach. Mechaniczny wskaźnik kosztowy wyniósłby więc 44/104, czyli ok. 42,3 proc., a nie 44 proc. Jednak w opisanym stanie faktycznym wskaźnik nadal byłby zawyżony, bo licznik obejmowałby koszt materiału niewbudowanego. Prawidłowe rozliczenie wymaga najpierw ustalenia, które koszty rzeczywiste odpowiadają wykonanym robotom, a dopiero potem odniesienia ich do zaktualizowanego budżetu.

KSR nr 3 ostrzega, że w przypadku umów o cenach ryczałtowych nie należy stosować metody kosztowej do umów charakteryzujących się dużą rozbieżnością ponoszonych kosztów w stosunku do stopnia realizacji prac. Standard wymaga też, aby metoda kosztowa opierała się na wiarygodnych danych o kosztach poniesionych na realizację działań objętych umową oraz na aktualnych przewidywaniach kosztów koniecznych do pełnego wykonania kontraktu.

Opisany kontrakt jest klasycznym przykładem takiej rozbieżności. Koszt został poniesiony w 2025 r., ale zasadnicza czynność budowlana – montaż konstrukcji stalowej – rozpoczęła się dopiero w 2026 r. Jeżeli spółka wie, że koszty w pierwszej fazie kontraktu są silnie skoncentrowane na zakupie materiałów, a roboty będą wykonane później, to metoda kosztowa bez korekt przestaje być wiarygodnym miernikiem zaawansowania.

Stal niewbudowana powinna zostać potraktowana bilansowo jako składnik aktywów – co do zasady jako zapas materiałów przeznaczonych do wykorzystania przy realizacji kontraktu – a nie jako podstawa do ujęcia przychodu z wykonanych robót. Jeżeli spółka ujęła ją jako koszt kontraktu wpływający na wynik 2025 r., konieczna jest korekta kosztów oraz przychodów rozpoznanych metodą stopnia zaawansowania.

Jeżeli wyższy koszt stali nie zostanie zrekompensowany przez zamawiającego, nie zwiększa on automatycznie przychodów z umowy. KSR nr 3 wskazuje, że zmiany przychodów wynikające np. ze zmian cen materiałów powinny być uwzględnione w globalnym budżecie przychodów dopiero po zaakceptowaniu ich przez zamawiającego, najczęściej w formie zmiany umowy lub aneksu.

W omawianym przypadku podstawowa korekta polegałaby na odwróceniu przychodów i kosztów rozpoznanych na podstawie zawyżonego, 44-proc. zaawansowania, ujęciu niewbudowanej stali jako zapasu oraz ponownym oszacowaniu stopnia zaawansowania kontraktu na podstawie robót faktycznie wykonanych do 31 grudnia 2025 r. Jednocześnie spółka powinna zaktualizować globalny budżet kosztów kontraktu o rzeczywisty wzrost ceny stali.

DGP PRAWO • PODATKI • BIZNES

12 miesięcy wsparcia
dla Twojej firmy



2690 zł
1490 zł

oszczędzasz
45%



dgp.pl/subskrypcja

Objaśnienia symboli

- § ZMIANY W PRAWIE

VAT

CIT

KARTA PODATKOWA

AKCYZA

INTRASTAT

RACHUNKOWOŚĆ
- ZUS

INNE PODATKI

PPK

PFRON

PODATEK CUKROWY

PODATEK OD SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

Terminy ważne dla biura rachunkowego

Oprac. MM, MagSob Stan prawny na 17 V 2026 r.

1–30 czerwca 2026 r.

TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 31 MAJA WYPADA W NIEDZIELĘ

1

PONIEDZIAŁEK

3

ŚRODA

5

PIĄTEK

TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 7 CZERWCA WYPADA W NIEDZIELĘ

8

PONIEDZIAŁEK

10

ŚRODA

15

PONIEDZIAŁEK

TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 20 CZERWCA WYPADA W SOBOTĘ

22

PONIEDZIAŁEK

24

ŚRODA

25

CZWARTEK

30

WTOREK

§ Wejście w życie:

- ustawy z 9 października 2025 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1673);
- części przepisów ustawy z 17 października 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1676; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 180);
- rozporządzenia ministra zdrowia z 30 kwietnia 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców (Dz.U. poz. 608).

VAT Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za maj 2026 r.

Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w maju 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.

Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w maju 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.

Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za maj 2026 r.

Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w maju 2026 r.).

Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za maj 2026 r.

§ Wejście w życie rozporządzenia ministra infrastruktury z 10 marca 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadectwa dopuszczenia pojazdu ADR (Dz.U. poz. 382).

Wpłata składek ZUS za maj 2026 r. przez płatników składek mających osobowość prawną.

Wpłata przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej podatku od nieruchomości i podatku leśnego za czerwiec 2026 r.

Wpłata do PPK za maj 2026 r.

Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za maj 2026 r.

§ Wejście w życie ustawy z 7 listopada 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. poz. 1734).

§ Wejście w życie ustawy z 21 listopada 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1843).

Wpłata zaliczek na CIT i PIT za maj 2026 r.

Wpłata składek ZUS za maj 2026 r. przez płatników składek z wyjątkiem: płatników mających osobowość prawną oraz jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych.

Wpłata na PFRON za maj 2026 r.

OKRES OBOWIĄZYWANIA	ZA MAJ 2026 R.
KWOTA PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA	9562,88 zł
KWOTA 40,65% PRZECIĘTNEGO WYNAGRODZENIA	3887,31 zł × liczba pracowników ustalona zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 93; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1746)



Złożenie przez osoby niepełnosprawne wykonującej działalność gospodarczą wniosku o wypłatę refundacji składek na ubezpieczenia społeczne (Wn-U-G) za marzec 2026 r.



Złożenie wniosku o zwrot nadpłaty składki na ubezpieczenie zdrowotne wynikającej z rocznego rozliczenia (RZS-R).

CZYTAJ C12



Wejście w życie:

- obwieszczenia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 10 marca 2026 r. w sprawie wysokości kwoty premii (M.P. poz. 290), zgodnie z którym premia dla organizatora stażu wynosi 536,70 zł;
- obwieszczenia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 2 marca 2026 r. w sprawie wysokości zasiłku dla bezrobotnych (M.P. poz. 268), zgodnie z którym zasiłek dla bezrobotnych wynosi:

- 1783,90 zł – w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do zasiłku,
- 1400,90 zł – w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku.



Wejście w życie ustawy z 11 marca 2026 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 473).

CZYTAJ C12



Wejście w życie:

- ustawy z 13 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. poz. 441);

CZYTAJ C12

- części przepisów ustawy z 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy o doradztwie podatkowym oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. poz. 1882);
- rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 20 maja 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie właściwości urzędów skarbowych i izb administracji skarbowej w zakresie podatku od gier (Dz.U. poz. 678);
- ustawy z 27 lutego 2026 r. o wojewódzkich zespołach koordynacji do spraw polityki umiejętności (Dz.U. poz. 451).

Prace legislacyjne w toku

Podatki dochodowe

Na podpis Prezydenta RP i publikację w Dzienniku Ustaw czeka ustawa z 15 maja 2026 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk senacki nr 722). Przewiduje ona przesunięcie na stałe terminu przesyłania naczelnikowi urzędu skarbowego przez podatników PIT i CIT ksiąg rachunkowych do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego (czyli do 31 lipca po jego zakończeniu, jeśli pokrywa się on z rokiem kalendarzowym). Dzięki tej zmianie księgi rachunkowe trzeba będzie przesłać już po upływie ustawowego terminu na zatwierdzenie rocznego sprawozdania finansowego oraz ostateczne zamknięcie ksiąg rachunkowych. Pozostałe podmioty obowiązane na podstawie ustawy o PIT do przesyłania ksiąg podatkowych w formie elektronicznej (tj.: JPK_PKPIR – podatkowa księga przychodów i rozchodów, JPK_ST – ewidencja środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych) będą je przysyłać do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym (czyli w takim samym terminie, który wynika z obecnie obowiązujących regulacji). Ponadto nowelizacja przewiduje, że osoba, która ma pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji podatkowych składanych w formie elektronicznej, będzie uprawniona do podpisania także księgi podatkowej. Nie będzie to więc nowe, odrębne pełnomocnictwo, będzie więc można wykorzystać to udzielone na wzorze formularza UPL-1. Ustawa ma wejść w życie 1 lipca 2026 r., przy czym przepisy dotyczące pełnomocnictw zaczną obowiązywać już z dniem następującym po dniu jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Uwaga! Niezależnie od nowelizacji w tym roku obowiązują terminy wynikające z rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 16 lutego 2026 r. w sprawie przedłużenia terminów przesyłania ksiąg rachunkowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych (Dz.U. poz. 188).

1–13 lipca 2026 r.



Wejście w życie części przepisów ustawy z 21 listopada 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1843).



Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za czerwiec 2026 r.



Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za czerwiec 2026 r.



Wejście w życie części przepisów ustawy z 17 kwietnia 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (Dz.U. poz. 644).



Wejście w życie ustawy z 5 sierpnia 2025 r. o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych (Dz.U. poz. 1235).

CZYTAJ C12



Złożenie przez osoby niepełnosprawne wykonujące działalność gospodarczą wniosku o wypłatę refundacji składek na ubezpieczenia społeczne (Wn-U-G) za kwiecień 2026 r.



Zatwierdzenie rocznego sprawozdania finansowego za 2025 r. w jednostkach, których rok obrotowy jest zgodny z rokiem kalendarzowym.



Wejście w życie zmian w ustawie z 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 644), które wprowadziła ustawa z 17 października 2025 r. o zmianie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1669).



Wpłata VAT za maj 2026 r.

- Przesłanie pliku JPK_V7M za maj 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7K za maj 2026 r. (część ewidencyjna).
- Złożenie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach VAT UE za maj 2026 r.



Wpłata podatku akcyzowego za maj 2026 r. i złożenie deklaracji na ten podatek.



Przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za maj 2026 r.



Wpłata opłaty od środków spożywczych (podatku cukrowego) za maj 2026 r. i złożenie informacji o wysokości opłaty za pośrednictwem systemu informatycznego ministra finansów.



Wpłata podatku od sprzedaży detalicznej za maj 2026 r. i złożenie deklaracji PSD-1.



- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w maju 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.
- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w maju 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za maj 2026 r.



Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w maju 2026 r.).



Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za maj 2026 r.

Ważne informacje dla klientów biur

DGP | Gazeta Prawna
BIURO
RACHUNKOWE
ŚCIAĞAWKA

NOWOŚCI W PRAWIE

OD 1 LIPCA

Zasady występowania o zasiłki

Ustawa z 13 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. poz. 441) upraszcza zasady składania wniosków o zasiłki z ubezpieczenia chorobowego.

Nowelizacja różnicuje sposób składania wniosków o przyznanie i wypłatę zasiłku w zależności od tego, kto jest płatnikiem świadczenia. W przypadku gdy jest nim:

- płatnik składek – postępowanie w sprawie przyznania i wypłaty zasiłku będzie wszczynane na wniosek złożony w postaci papierowej lub elektronicznej;
- ZUS – podobnie jak do tej pory, postępowanie będzie wszczynane na wniosek złożony w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego podpisanego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym, podpisem osobistym albo z wykorzystaniem sposobu potwierdzania pochodzenia oraz integralności danych dostępnego w systemie teleinformatycznym udostępnionym bezpłatnie przez ZUS, na elektroniczną skrzynkę podawczą ZUS lub na adres do doręczeń elektronicznych.

Ustawa dodała też regulację, zgodnie z którą postępowanie w sprawie

przyznania i wypłaty zasiłku opiekuńczego z tytułu opieki nad chorym członkiem rodziny wszczyna się na podstawie:

- zaświadczenia lekarskiego e-ZLA albo wydruku e-ZLA albo zaświadczenia lekarskiego w trybie alternatywnym oraz wniosku o zasiłek złożonego w postaci papierowej lub elektronicznej – jeżeli płatnikiem zasiłku jest płatnik składek;
- wydruku e-ZLA albo zaświadczenia lekarskiego w trybie alternatywnym, przekazanych przez ubezpieczonego albo płatnika składek upoważnionego przez ubezpieczonego oraz wniosku o zasiłek złożonego w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego – jeżeli płatnikiem zasiłku jest ZUS.

Ponadto nowelizacja doprecyzowała, że do wniosku o zasiłek dołącza się dokumenty niezbędne do przyznania i wypłaty zasiłku lub ich kopie potwierdzone za zgodność z oryginałem lub elektroniczne kopie tych dokumentów.

Z kolei wnioski oraz dokumenty niezbędne do przyznania i wypłaty zasiłku przekazywane przez płatnika składek do ZUS w formie dokumentu elektronicznego uznaje się za tak samo ważne i skuteczne prawnie, jakby były złożone papierowo i podpisane własnoręcznie przez ubezpieczonego.

Ustawa wejdzie w życie 1 lipca 2026 r.

OD 8 LIPCA

Nowe uprawnienia PIP

W ustawie z 11 marca 2026 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 473) najwięcej emocji budzi nadanie okręgowym inspektorom pracy uprawnień do wydawania decyzji przekształcających nieprawidłowo zawartą umowę cywilnoprawną w umowę o pracę.

Uwaga! Inspektor najpierw będzie musiał wydać polecenie usunięcia naruszeń, a dopiero jego niewykonanie będzie powodem wydania decyzji.

Zarówno pracodawca, jak i pracownik będą mogli:

- odwołać się od tej decyzji do sądu pracy, co wstrzyma jej wykonanie do momentu wydania orzeczenia;
 - złożyć zażalenie na postanowienie nadające takiej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.
- Ponadto ustawa przewiduje, że:
- PIP będzie mogła kontrolować także podmioty, na rzecz których w okresie roku poprzedzającego dzień rozpoczęcia kontroli była świadczona praca przez osoby fizyczne, w tym przez osoby wykonujące na własny rachunek działalność gospodarczą bez względu na podstawę świadczenia pracy;
 - Główny Inspektor Pracy będzie wydawał interpretacje indywidualne w zakresie stosowania przepisów prawa pracy dotyczących ustaleń, czy przedstawiony we wniosku sto-

sunek prawny stanowi umowę o pracę w rozumieniu art. 22 par. 1 kodeksu pracy;

- możliwa będzie znacznie szersza współpraca oraz wymiana danych między PIP, ZUS i Krajową Administracją Skarbową;
 - kary za naruszenie prawa pracy będą dwukrotnie wyższe.
- Nowe regulacje wejdą w życie 8 lipca 2026 r.

OD 12 LIPCA

Certyfikacja wykonawców

Celem ustawy z 5 sierpnia 2025 r. o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych (Dz.U. poz. 1235) jest ograniczenie obowiązków – zarówno po stronie wykonawców, jak i zamawiających – związanych z weryfikacją podmiotową wykonawców. Ustawa nie przewiduje obowiązku certyfikacji, wykonawca będzie mógł się o nią ubiegać na zasadzie dobrowolności. Certyfikacja będzie umożliwiała wykonawcy potwierdzenie, że nie podlega on wykluczeniu z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego oraz że ma zdolność do należytego wykonania takiego zamówienia. Wykonawca będzie mógł się powoływać na certyfikację i posługiwać się certyfikatem na potrzeby wielu różnych postępowań bez konieczności każdorazowego gromadzenia i składania dokumentów. Ustawa wejdzie w życie 12 lipca 2026 r.

OBOWIĄZKI I UPRAWNIENIA

DO 1 CZERWCA

Wniosek o zwrot nadpłaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne

Wniosek o zwrot nadpłaty (RZS-R), która wynika z rocznego rozliczenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych tworzy automatycznie i udostępnia na profilu płatnika na Platformie Usług Elektronicznych (PUE)/eZUS dzień po złożeniu dokumentu z rocznym rozliczeniem.

Płatnik musi zweryfikować wniosek i wskazać w nim jeden numer spośród rachunków zapisanych na jego koncie w ZUS – ten, na który ma zostać przekazany zwrot. Wniosek należy podpisać i wysłać do ZUS przez PUE/eZUS najpóźniej do 1 czerwca 2026 r.

Ważne: ZUS zwraca nadpłatę tylko na rachunek bankowy zapisany na koncie płatnika.

Płatnik składek otrzyma zwrot nadpłaty składki na wskazany we wniosku rachunek bankowy najpóźniej do 3 sierpnia 2026 r.

Natomiast jeśli płatnik nie złoży wniosku o zwrot, to ZUS rozliczy nadpłatę na koncie płatnika najpóźniej do końca tego roku.

Należy pamiętać, że za każdy miesiąc prowadzenia działalności w 2025 r. płatnicy składek muszą złożyć do ZUS dokumenty rozliczeniowe z ustaloną składką na ubezpieczenie zdrowotne. Sposób ich wypełnienia ma wpływ na weryfikację poprawności rozliczenia rocznego. Dokumenty korygujące wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne za poszczególne miesiące 2025 r. można złożyć:

- najpóźniej do dnia, w którym płatnik złoży wniosek o zwrot nadpłaty;
- do 1 lipca 2026 r. – jeśli płatnik nie złoży wniosku o zwrot nadpłaty. Każda osoba prowadząca działalność może uzyskać pomoc:
- podczas e-wizyty w ZUS,
- w Centrum Kontaktów Klientów ZUS (CKK) pod numerem telefonu 22 560 16 00 lub e-mailem cot@zus.pl,
- u doradcy płatnika w każdej placówce ZUS.

DO 30 CZERWCA

Zatwierdzanie sprawozdań finansowych

Zbliża się termin zatwierdzenia sprawozdania finansowego jednostki. Zgodnie z ustawą o rachunkowości sprawozdanie finansowe spo-

rowadzone na 31 grudnia powinno zostać zatwierdzone w terminie sześciu miesięcy od dnia bilansowego. W przypadku jednostek, których rok obrotowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym, termin zatwierdzenia sprawozdania za 2025 r. upływa 30 czerwca 2026 r. Z kolei sprawozdanie finansowe należy złożyć w odpowiednim rejestrze sądowym do 15 lipca 2026 r.

Sprawozdanie finansowe zatwierdza organ uprawniony do tego na mocy obowiązujących przepisów prawa, statutu, umowy lub na mocy prawa własności. Ważne jest, aby decyzja o zatwierdzeniu sprawozdania została podjęta przez właściwy organ. Podjęcie decyzji przez niewłaściwy organ może skutkować nieważnością tych postanowień, np. koniecznością zwrotu dywidendy przez wspólników.

Zarząd jednostki ponosi odpowiedzialność za prawidłowość i zgodność sprawozdania finansowego z obowiązującymi przepisami prawa. Choć organ zatwierdzający podejmuje formalną decyzję, to zarząd musi się upewnić, że sprawozdanie jest przygotowane zgodnie z przepisami i że wszystkie dane są rzetelne.

Zatwierdzenie sprawozdania finansowego musi się odbywać zgod-

nie z regulacjami statutowymi, a uchwała powinna być odpowiednio udokumentowana i zaprotokolowana.

Jeśli sprawozdanie nie zostanie zatwierdzone, nie będzie możliwe dokonanie podziału zysku ani pokrycia straty. Zgodnie z art. 53 ust. 3 i 4 ustawy o rachunkowości podział lub pokrycie wyniku finansowego netto jednostek zobowiązanych do poddania sprawozdania badaniu przez biegłego rewidenta może nastąpić dopiero po uzyskaniu opinii biegłego rewidenta oraz zatwierdzeniu sprawozdania przez organ zatwierdzający. Podział wyniku finansowego dokonany bez spełnienia tych warunków jest nieważny z mocy prawa.

Brak zatwierdzenia sprawozdania finansowego może również prowadzić do problemów z uzyskaniem finansowania zewnętrznego, takich jak kredyty czy pożyczki.

Dodatkowo brak zatwierdzenia sprawozdania może wpłynąć na obniżenie wiarygodności jednostki w oczach inwestorów i partnerów biznesowych, co w dłuższym czasie może mieć negatywne skutki dla działalności gospodarczej.